

CZWARTEK-ŚRODA
14-20|09|2023|

GAZETA OLSZTYŃSKA TYGODNIK

WARMII I MAZUR

ISSN 2956-2759



cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)



BĘDZIE MOŻNA ODPISAĆ PUNKTY KARNE

SPORT CODZIENNE

LEICESTER W DOBRYM
MIEŚCIE? \20



DRUGIE ZŁOTO ORAZ
PIERWSZY BRĄZ \21



ARABSKI INWESTOR
WSPOMOŻE STOMIL? \23



FRYZJERSKI MISTRZ
Z OLSZTYNA \4



URATOWAŁ JEJ ŻYCIE.
TERAZ CHCE GO ZNALEZĆ \5



SĄD PRZYZNAŁ RACJĘ
WOJEWODZIE \8



STRAŻNIK EUROPEJSKIEJ
TOŻSAMOŚCI NARODÓW \13



KONFERENCJA GOSPODARCZA ELBLĄG'23

19-20 IX 23 Hotel Młyn
w Elblągu

BEZPIECZEŃSTWO | PRZEDSIĘBIORCY
ENERGETYKA | SAMORZĄDY
GOSPODARKA I ADMINISTRACJA

RODZINA ZADANIEM DOMOWYM OD MARYI



Obchody 146. rocznicy objawień NMP w Gietrzwałdzie były najważniejszym wydarzeniem tych dni na Warmii. Do miejsca jedynych oficjalnie uznanych przez Kościół katolickich objawień Matki Bożej w Polsce od rana przybywali pielgrzymi z całego regionu, ale również najdalszych zakątków Polski.

Ponad 5 tys. wiernych przyszło do Gietrzwałdu pieszo. Niektóre pielgrzymki pokonały trasę nawet ponad 130 kilometrów.

Uroczystej mszy przewodniczył i wygłosił homilię bp. warszawsko-praski Romuald Kamiński. Mszę koncelebrowało kilkudziesięciu księży, m.in. abp metropolita warmiński Józef Górczyński.

Ordynariusz diecezji warszawsko-praskiej przypomniał w swoim kazaniu przebieg i sens objawień, które trwały w Gietrzwałdzie od 27 czerwca do 16 września 1877 roku. Szczególną uwagę zwrócił na fakt, że Matka Boża przedstawiła się młodym wizjonerkom jako „Najświętsza Panna Maryja Niepokalanie Poczęta!”, a na pytanie: „Czego żądasz, Matko Boża?” padła odpowiedź: „Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali różaniec!”.

Bp Romuald Kamiński w dalszej części homilii wyliczył „zadania domowe” od Maryi. — Największe wyzwanie czeka nas przy odbudowie wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Rodzina uformowana na wzór Świętej Rodziny z Nazaretu spełni wszelkie oczekiwania dotyczące człowieka także w innych dziedzinach życia. Patrząc na wszelkiego rodzaju dewiacje i nieprawidłowości, jakie dotyczą rodzinę na całym świecie, a szczególnie w krajach bogatych, i widząc, jakie to rodzi następstwa, oczywiście złe, włączmy się w dzieło naprawy tej podstawowej wspólnoty, gdzie rodzi się, rozwija i żyje człowiek — podkreślił hierarcha.

NIE MA CHĘTNYCH NA KRZYŻOWĄ GÓRĘ

Trzecia licytacja Krzyżowej Góry w Lidzbarku Warmińskim nie przyniosła spodziewanych rezultatów. Można było kupić ten obiekt za nieco ponad 4,5 mln zł. Warto dodać, że wartość szacunkowa tej nieruchomości to 6,9 mln zł. Jednak chętnych brak.

Góra Krzyżowa była znana w regionie z popularnego wyciągu narciarskiego, gdzie niegdyś odbywał się między innymi Puchar Trzech Gór. Niestety od wielu lat lidzbarski stok stoi pusty. Złe czasy dla Krzyżowej Góry nastąpiły, gdy trafiła w prywatne ręce, a kolejni właściciele nie potrafili przywrócić skutecznie do życia cieszącego się wcześniej popularnością Ośrodka Sportów Zimowych, na który składała się góra ze skocznia narciarską, torem saneczkowym o długości 450 metrów oraz dwa wyciągi narciarskie z czterema trasami zjazdowymi.

Obecny właściciel nieruchomości zalega z podatkami od nieruchomości wobec Lidzbarka Warmińskiego. To kwota ok. 170 tys. zł. Stąd licytacja.

DZIĘKOWALI ROLNIKOM ZA PLONY



Olecko było gospodarzem tegorocznych Dożynek Diecezji Elckiej, które odbyły się w minioną sobotę w położonym nad jeziorem amfiteatrze. W obchodach Święta Plonów wzięli udział rolnicy z parafii położonych w województwach warmińsko-mazurskim i podlaskim.

Diecezja elcka jest jedną z trzech diecezji obrządku łacińskiego metropolii warmińskiej. Ustanowił ją św. Jan Paweł II w 1992 roku. Obejmuje wschodnią część województwa warmińsko-mazurskiego (powiaty elcki, olecki, gołdapski, piski, giżycki i węgorzewski) oraz część podlaskiego (Suwałki, Sejny, Augustów).

HUSARZE TRAFILI W GODNE RĘCE



Na gali w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej zostały wręczone doroczne statuetki „Husarz” 16 Dywizji Zmechanizowanej. To forma podziękowania za działalność na rzecz rozwoju oraz za ofiarność i zaangażowanie w służbie dywizji, której dowództwo znajduje się w Olsztynie, a jednostki są rozrzucone po całym województwie.

Statuetkami nagradzani są zarówno żołnierze, jak i cywile, którzy zasłużyli się dla 16 DZ, wspierają formację, przyczyniają się do rozwijania współpracy i umacniania więzi dywizji z cywilnym otoczeniem.

W tym roku statuetkami „Husarza” zostali wyróżnieni: metropolita warmiński arcybiskup Józef Górczyński, szef szkolenia 16 Dywizji Zmechanizowanej płk Dariusz Drózd, dowódca 15 Pułku Przeciwlotniczego płk Tomasz Sawczuk, starszy chorąży sztabowy Grzegorz Lizak z 20 Bartoszyckiej Brygady Zmechanizowanej oraz kapral Daniel Gołębiowski z 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej.

Statuetkę „Husarza”, która jest przyznawana od dwudziestu lat, odebrał też gen. broni Krzysztof Radomski, były dowódca 16. Dywizji Zmechanizowanej. To wyróżnienie otrzymał w ubiegłym roku, ale wówczas nie mógł odebrać nagrody.

— Cieszę się, że mogę w tym wydarzeniu uczestniczyć. Sam z dumą wspominam dzień, w którym jakiś czas temu odbierałem taką statuetkę z rąk ówczesnego dowódcy — nie krył wzruszenia obecny na uroczystości wojewoda Artur Chojecki.

WYJAŚNIAJĄ, DLACZEGO ZAWALIŁ SIĘ SUFIT



Tuż po tym, kiedy budynek Ośrodka Kultury w Górowie Iławeckim opuścili uczestnicy imprezy inaugurującej jego działalność po remoncie, zawalił się tam podwieszany sufit.

— Po pierwsze zrobimy wszystko, żeby wyjaśnić, dlaczego tak się stało. A po drugie jak najszybciej przywrócimy nasz ośrodek do pełnej funkcjonalności i zadamy, żeby takie zdarzenie nie mogło mieć więcej miejsca. Pracuje komisja, wszyscy podchodzą do zagadnienia bardzo poważnie, natomiast o konkretnych przyczynach wypowiedzą się fachowcy. Koszty napraw zostaną pokryte z polis podmiotów, które ostatecznie okażą się winne — poinformował Jacek Kostka, burmistrz Górowa Iławckiego.

POCIĄGI WRACAJĄ NA „STARE” LINIE

W grudniu pojawią się pociągi na dwóch trasach: Olsztyn – Braniewo i Olsztyn – Chorzele. Jest to możliwe dzięki modernizacji obu linii. Co ważne, dzięki tym inwestycjom pociągi pojadą tu dużo szybciej niż wcześniej.

W listopadzie mają zakończyć się prace na odcinku z Pieniężna do Braniewa. Obecnie na blisko 18-kilometrowym odcinku wymieniana jest nawierzchnia torowa, co pozwoli na sprawną i szybszy przejazd pociągów pasażerskich oraz przewóz towarów. Po ich zakończeniu cała linia z Olsztyna do Braniewa będzie już zmodernizowana. We wrześniu powinien być już przejezdny odcinek linii nr 35 Wielbark – Chorzele.

— Od nowego rozkładu, który wchodzi w życie pod koniec grudnia, na linii Olsztyn – Braniewo planujemy uruchomić 10 pociągów w ciągu doby, a na linii Olsztyn – Chorzele: 8 — powiedział nam wicemarszałek województwa Marcin Kuchciński. — Staramy się, aby kursy pociągów Polregio były dostosowane do potrzeb mieszkańców.

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
Artur Dryhynicz sport@gazetaolsztynska.pl
WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 75 04

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



BĘDZIE MOŻNA ODPISAĆ 6 PUNKTÓW KARNYCH

Na to czekali kierowcy, a przynajmniej ci, którzy mają na swoim koncie sporo punktów karnych. W przyszłym tygodniu ruszą pierwsze kursy doszkalające, które umożliwią zdjęcie z konta sześciu punktów. A te będą znowu, tak jak wcześniej, kasowane po roku.



ANDRZEJ
MIELNICKI
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Wracamy o tego, co było na drogach przed 17 września ubiegłego roku. A więc punkty karne będą usuwane po roku, czyli jak wcześniej, a nie — jak obecnie — po dwóch latach. Ponadto tak jak wcześniej, będzie możliwość odbycia szkolenia, które pozwoli na zredukowanie 6 punktów karnych.

Wraca to, co było

Powrót do przeszłości stał się możliwy dzięki zmianom w ustawie Prawo o ruchu drogowym, które przywróciły sytuację sprzed 17 września ubiegłego roku. Okazało się bowiem, że nowe przepisy przynosiły więcej szkody niż pożytku, bo punkty kasowane były dopiero pod dwóch latach (jednocześnie wzrosła liczba wykroczeń, za które można otrzymać aż 15 punktów karnych). Co najgorsze, zostały zlikwidowane też kursy, dzięki którym można było odpisać ze swojego konta 6 punktów karnych. Efektem tych zmian było to, że kierowcy masowo zaczęli tracić prawo jazdy, bo przekroczyli limit 24 punktów karnych. Musieli

ponownie zdawać egzamin, bo nie było innej możliwości odzyskania dokumentu. W tym czasie np. kierowcy zawodowi nie pracowali, nie zarabiali. Zaczęło dochodzić do dramatów rodzinnych. Posłowie naprawili swój błąd.

Zmiany wchodzi w życie trzy miesiące po opublikowaniu nowelizacji w Dzienniku Ustaw, czyli 17 września, i od tego dnia będzie liczony już roczny okres ważności punktów karnych. Jednak część przepisów wchodzi w życie w terminach późniejszych lub też w terminach określonych w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw informatyzacji określających dzień wdrożenia poszczególnych rozwiązań technicznych. I dotyczy to kursów doszkalających. Nie ma jeszcze rozporządzenia ministra, ale już wiadomo, od kiedy będą mogły ruszyć takie kursy, choć ich formuła będzie inna.

— Z ostatniej telekonferencji z przedstawicielami różnych ministerstw, policji wynika, że zapis wejście w życie 17 września i od 18 września, czyli od poniedziałku, mamy mieć możliwość organizowania kursów redukujących punkty — mówi Zygmunt Kiersz, dyrektor WORD w Elblągu. — Choć rozpo-



ządzenia w tej sprawie jeszcze nie ma.

Nowa formuła kursów

Z dobrodziejstwa kursów będzie można skorzystać raz na pół roku, zatem w ciągu roku będzie można niejako „odpracować” maksymalnie 12 punktów. Jednak z tego przywileju nie będą mogli skorzystać młodzi kierowcy: osoby, które mają prawo jazdy do roku. A w przypadku kierowców, którzy mają już ponad 24 punkty karne, odbycie takiego kursu nie spowoduje zdjęcia z ich konta 6 punktów karnych.

Teraz jednak sporo się zmieni. Przede wszystkim jednodniowy kurs będzie trwał 8 godzin. Oprócz teorii ma pojawić się element praktyczny. I tu wielkie zaskoczenie.

— Ministerstwo Infrastruktury chce, by było to

awaryjne hamowanie na placu przy prędkości 30-50 kilometrów na godzinę — dodaje dyrektor Kiersz. — Trochę się dziwię tej propozycji, bo kierowcy z reguły nie łapią punktów za hamowanie, a raczej za prędkość. Moim zdaniem, jeśli już wprowadzać zajęcia praktyczne, to chyba lepiej wprowadzić np. zajęcia z pierwszej pomocy przedmedycznej, bo ta wiedza zawsze może się przydać, nie tylko na drodze.

Ponadto jak ćwiczyć awaryjne hamowanie zimą przez kierowcę, który ma prawo jazdy tylko na motocykl, albo jak ćwiczyć na placu hamowanie przez samochód z przyczepą?

Ile za kurs?

Trudno powiedzieć, jak będzie ostateczna decyzja ministerstwa, jak też ile będzie kosztował kurs.

Ministerstwo chciałoby zostawić to do decyzji dyrektorów WORD, sugerując, że cena powinna być odpowiednio wysoka, odstraszająca. Zdania dyrektorów WORD są podzielone, bo część nich stoi na stanowisku, że taki kurs powinien kosztować co najmniej 1000 zł. A więc sporo, zważywszy, że wcześniej było to ok. 350 zł.

— Moim zdaniem nie powinno być to więcej niż 750 zł — uważa dyrektor Kiersz. — Być może jednak w rozporządzeniu minister określi jakieś widełki co do ceny kursu. Zbyt duża różnica w cenie może doprowadzić bowiem do wycieczek po Polsce za tańszym kursem.

Kiedy więc będą pierwsze kursy?

— Planujemy, że już 18 września. Chętni są; co

więcej, mamy komplety na kilka kolejnych — dodaje dyrektor Kiersz. — Bo też grupy mogą być maksymalnie 15-osobowe.

Wcześniej kursy również cieszyły sporym zainteresowaniem, a ich uczestnikami były osoby, które dużo jeżdżą, np. przedstawiciele handlowi czy kierowcy zawodowi. W ubiegłym roku z takich kursów skorzystało w olsztyńskim WORD około 600 osób, a w elbląskim WORD — 234 osoby. Teraz, jak widać, WORD-om chętnych też nie zabraknie.

Zmiana przepisów, z których posłowie ostatecznie się wycofali, miała przyczynić się do zwiększenia bezpieczeństwa na drogach. Ze statystyk wynika, że w Polsce liczba wypadków drogowych maleje, ale wciąż na tle innych krajów ginie w nich dużo osób.

Dwa lata temu na Warmii i Mazurach wydarzyło się 921 wypadków, w których zginęło 98 osób. Natomiast w ubiegłym roku w regionie doszło do 830 wypadków, w których zginęły 84 osoby. Przeliczając to na 100 wypadków, wskaźnik zabitych wyniósł 10,1. W całym kraju na drogach zginęło w ubiegłym roku 1896 osób i ten wskaźnik był nieco niższy, bo wyniósł 8,9. Ale to wciąż jeden z najwyższych w Europie.

DO SZKOŁY W DYWITACH TRAFIŁY PIERWSZE RZĄDOWE LAPTOPY

Darmowe laptopy dla czwartoklasistów to rządowy program, który zakłada, że na początku roku szkolnego 2023/24 do około 400 tys. dzieci w całej Polsce trafią darmowe komputery przenośne o wartości niepełna 3 tys. zł każdy.

Pierwsze laptopy na Warmii i Mazurach trafiły do gminy Dywity, gdzie wczoraj (środa 13 września) minister cyfryzacji Janusz Cieszyński wraz z wójtem Danielem Zadwornym przekazali sprzęt dzieciom. Łącznie do czwartoklasistów trafiło 120 laptopów.

— Laptop dla ucznia to program równych szans. Pozwalamy każdemu młodemu Polakowi — bez względu na to, czy się urodził w dużym mieście, czy małej miejscowości — wejść

do szkoły, która będzie nowoczesna i przystosowana do wyzwań, które stawia przed nimi świat. Ci młodzi ludzie teraz się uczą, nabierają wiedzy, jednak niedługo wejdą już na rynek pracy. Grono ekspertów przewiduje, że część z nich będzie pracować w zawodach, które jeszcze nie istnieją, bo tak duży jest postęp na świecie. Mimo tego, że te zawody jeszcze nie istnieją, to jedno jest pewne: one będą wszystkie kręciły się około technologii. Żeby młodzi Polacy



lepiej się w nich odnaleźli, chcemy dać im odpowiednie do tego narzędzia — mówi minister cyfryzacji Janusz Cieszyński.

Laptopy, które trafiają do uczniów szkół podstawowych, to ASUS Expert-Book B1 B1502CBA kosztujące 2952 zł. Dostawcą

sprzętu jest firma x-kom, która w jawnym przetargu złożyła najkorzystniejszą ofertę. Każdy model ma wygrawerowanego orla z napisem „Rzeczpospolita Polska”, aby zapobiec odsprzedaży sprzętu.

Sam proces odebrania laptopa jest bardzo prosty, a raz odebrany sprzęt już pozostaje własnością dziecka.

— W rozporządzeniu ministra cyfryzacji znajduje się wzór umowy, którą podpisuje rodzic. W taki sposób przyjmuje na własność sprzęt dla swojego

dziecka — tłumaczy minister Cieszyński.

Gmina Dywity wcześniej już skorzystała z programu, dzięki któremu pozyskała 205 sztuk laptopów za 0,5 mln zł dla dzieci, których członek rodziny pracował w PGR. Sytuacja, w której dziecko wcześniej odebrało komputer z jednego programu, a jednocześnie przysługuje mu sprzęt z drugiego, będzie musiała zakończyć się decyzją, który komputer dziecko chce zatrzymać, a który oddać.

JAKI OJCIEC, TAKI SYN

Aleksander Matracki wystartował w konkursie, który odbywa się na mistrzostwach świata OMC Hairworld w Paryżu. Jest jeszcze za młody na tytuł mistrza świata, bo ten przysługuje tylko seniorom, ale w zawodach Young Talent zdobył złoto i brąz. Waga tych nagród jest jednak taka sama jak mistrzostwo. Tym większe to wyróżnienie, bo Aleksander uczy się fryzjerstwa zaledwie rok. Jest uczniem Zespołu Szkół Ekonomiczno-Handlowych w Olsztynie. Zaczął drugą klasę kierunku fryzjerskiego. Ma 16 lat. Jest też synem mistrza świata we fryzjerstwie Andrzeja Matrackiego. Ma więc fryzjerstwo we krwi. I w genach.

— A pomyśleć, że nie chciałem być fryzjerem. Przez chwilę myślałem, że zostanę mechanikiem samochodowym. Przyszedł jednak taki moment, że poczułem, że fryzjerstwo to jest coś, co chcę robić w życiu. Gdy powiedziałem o tym tacie, zrobił wielkie oczy. Nie spodziewał się, że pójdę w jego ślady — przyznaje Aleksander Matracki. — Dopiero w ósmej klasie dojrzałem do tej decyzji. Dziś wiem, że lubię uczyć się warsztatu. A poza tym mam najlepszego nauczyciela. I to w domu!

— Może aż tak wielkich oczu nie zrobiłem, ale powiedziałem mu, że to bardzo trudny zawód. To bardzo powtarzalna praca, choć nie monotonna. Cały czas trzeba być dobrym. To, że jedzie się na konkurs, to jedno. Tak naprawdę każdy fryzjer ma zawody co godzinę. Przechodzi klient i musi być zadowolony. Fryzjer musi dla niego zrobić mistrzostwo świata. Aleksander nie przestraszył się tego — wspomina Andrzej Matracki. — Cieszę się, że mogę uczyć go fryzjerstwa. Ale jesteśmy przede wszystkim rodziną. Na treningu komunikujemy się jak trener i zawodnik.



Wspólne chwile po zwycięstwie

Niedaleko pada jabłko od jabłoni. I rzeczywiście, bo Aleksander Matracki idzie w ślady ojca Andrzeja Matrackiego, mistrza fryzjerstwa z Olsztyna. Właśnie wrócił z mistrzostw świata w Paryżu ze złotym i brązowym medalem.



Cała ekipa z Polski podczas mistrzostw w Paryżu

Na wyjazdach jak kumpel z kumplem. W domu jak ojciec z synem. Właściwie w domu nie rozmawiamy o fryzjerstwie. Nie łączymy spraw prywatnych z zawodowymi. Wtedy łatwiej się żyje. Tym bardziej że poza fryzjerstwem mamy mnóstwo wspólnych pasji. Uwielbiamy na przykład wspólnie słuchać muzyki. Aleksander ceni Elvis Presleya, Queen i Freddiego Mercurego. Ale słucha też raperów Kanye'a Westa i Eminema. Uczy się też śpiewu i brał udział w spektaklu „Me and my girl” Uniwersyteckiego Teatru Muzycznego z Kortowa. Cała nasza rodzina to muzycy, więc syn ma w genach nie tylko fryzjerstwo.

Teraz jednak fryzjerstwo wybija się na pierwszy plan. Mistrzostwa w Paryżu na pewno to przypieczęto-

wały. — W konkursie udział brali o wiele starsi zawodnicy od Aleksandra. Przedział wiekowy był w przedziale 16-20 lat. Syn był najmłodszy, a cztery lata w tej kategorii to ogromna przepaść w umiejętnościach. Nawet pół roku robi różnicę — podkreśla Andrzej Matracki.

Aleksander wystartował w pierwszym dniu, w konkurencji, w której cesał włosy tylko palcami z użyciem suszarki. Ta konkurencja uczy czucia włosów. Dłońmi można nadać strukturę, a fryzurze kształt. Włos jest bardzo plastyczny, a czesanie palcami pozwala nabyć umiejętności, które potem pozwalają rozwinąć kolejne, przydatne w salonie. Aleksander okazał się najlepszy. Zdobył złoto. Ale zanim to się okazało, zauważyłem, że nie

do końca zrobił to, co planowaliśmy na treningach. Odpowiedział mi wtedy, że ta fryzura była super, ale jeden element nie do końca mu pasował. Zmienił go po swoim. Zadecydował o tym na samym starcie i nie mylił się. Dzięki temu wygrał. To pokazuje, że Aleksander nie tylko czuje fryzjerstwo w palcach, ale i w duszy. Drugą konkurencją było strzyżenie włosów wcześniej uczesanych palcami. To była ta sama głowa, choć włosy zostały zmoczone. Wykonał fryzurę idealnie, ale miał ograniczony czas. I jako że nie ma jeszcze nabytej szybkości w strzyżeniu, bo to przychodzi z wiekiem, zajął trzecie miejsce. I wrócił z brązowym medalem, który jest dla mnie również jak złoto. — Jestem dumny z syna. Aleksander, zanim star-

tował na mistrzostwach świata, zdobył mistrzostwo Polski juniorów. Zaczął trenować trzy miesiące przed tym wydarzeniem. I wtedy okazało się, że ma ogromny talent. Dla mnie to fajne doświadczenie, bo nie miałem jeszcze okazji pracować aż z tak młodym człowiekiem. I do tego jeszcze z własnym synem — mówi. — Cieszę się, że tata ma do mnie siłę i cierpliwość. Bardzo go za to cenię — przyznaje Aleksander. — Jestem nieokielznany. Tak jak on. Dlatego się dogadujemy.

Fryzjerstwo było pisane szesnastolatki. Nie tylko dlatego, że od małego patrzył na tatę i przebywał w salonie. Zobowiązuje go do tego chociażby imię.

— Przede wszystkim Aleksander to piękne imię. Był też Aleksander

Wielki, a gdy mój syn się urodził, był dużym dzieckiem. Dziś ma już 1,90 m wzrostu. Ale jego imię to inspiracja Aleksandrem Stankiewiczem, olsztyńskim fryzjerem, który po śmierci mojego ojca otoczył mnie opieką i przygotował nie tylko do fryzjerstwa, ale również do życia — wspomina Andrzej Matracki. — Dla mnie łączenie pokoleń to bardzo ważny temat. Dużą rolę przywiązuję do więzi rodziny i przyjaźni. Bardzo cieszy mnie to przekazywanie pałeczki dalej. Nie trzymam tylko swojej wiedzy dla siebie. Tego nauczył mnie właśnie Aleksander Stankiewicz.

Aleksander Matracki czuje się związany z Warmią i Mazurami nie tylko dlatego, że stąd pochodzi. Tę miłość do regionu pielęgnuje w nim ojciec, który — jako mistrz świata — mógłby pracować w każdym miejscu na świecie. Ale został w Olsztynie.

— To zasługa genu Warmii i Mazur. Jasne, mógłbym pracować wszędzie. Miałem wiele propozycji, ale z żadnej nie skorzystałem. Wolę pracować tu, na Warmii. I tu chcę trenować ludzi, którzy przyjeżdżają z całego świata — z Azji, z obu Ameryk, z Europy. Moi zawodnicy zdobyli 32 złote medale. Ćwiczą się w Olsztynie, zwiedzają region i zawsze chętnie tu wracają. Zaszczepiam w nich ten gen Warmii i Mazur, na którym zależy również marszałkowi naszego województwa, Gustawowi Markowi Brzezińskiemu — cieszy się Andrzej Matracki. — Fryzjerstwo to drogi sport. Żeby Aleksander mógł uczyć się przed konkursem, musieliśmy zakupić 40 główek. Dlaczego aż tyle? Włosy na tych modelach nie odrastają i jeśli pójdzie coś źle, trzeba wziąć nową główkę. Musieliśmy więc pozyskać środki od sponsorów. Jednym z nich był właśnie pan marszałek. Godnie też promowaliśmy nasz region w Paryżu. Można nawet powiedzieć, że Aleksander ma wielu ojców sukcesu, w tym mnie i właśnie marszałka. Ale wdzięczni jesteśmy również przedsiębiorcom z branży mięsnej czy meblarskiej z regionu, którzy też bardzo nam pomagają. Tu już nie tylko nasi klienci, ale również nasi przyjaciele — podkreśla.

ADA ROMANOWSKA

Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAROTY”
w Olsztynie, ul. Wańkowicza 9,
tel. (89) 543-55-03
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na prace polegające na wykonaniu re-
montu 96 szt. balkonów i loggii w budyn-
kach mieszkalnych, malowania balustrad
balkonowych w 1 budynku mieszkalnym,
docieplenia dachu 1 budynku mieszkalne-
go, zarządzanych i należących do zasobów
Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty”.
Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamiesz-
czone na stronie internetowej Spółdzielni
www.smjaroty.pl.

1076230tbr-a-M

URATOWAŁ JEJ ŻYCIE, CHCE GO ZNALEZĆ

Gdy Hanna Tarnawska źle się poczuła, z pomocą przyszedł jej tajemniczy mężczyzna. Dziś chce go odszukać i podziękować mu za udzieloną pomoc. Jeśli się uda, chce to zrobić osobiście — nad olsztyńskim jeziorem.



Hanna Tarnawska chce osobiście podziękować mężczyźnie, który uratował jej życie

Hanna Tarnawska z Olsztyna to kobieta pełna energii. Ma już swoje lata, ale szczęśliwi czasu nie liczą, więc można powiedzieć, że jest to po prostu kobietą z życiowym doświadczeniem. Czasami jednak zdarzają się gorsze dni. I tak było 8 czerwca w Boże Ciało. Pani Hanna nagle źle się poczuła.

— Siedziałam na przystanku przy ul. Św. Wojciecha, czekałam na autobus, który jechał w stronę Redykajna i Gutkowa. Wcześniej też brałam udział w uroczystościach. Mam taki zwyczaj, że chodzę, aby wspominać moją mamę. I w pewnym momencie coś zaczęło się ze mną dziać. Wtedy podszedł do mnie pan, który spytał, czy potrzebuję pomocy. Był jedynym z tłumu. Skończyła się procesja, więc ludzi na przystanku było mnóstwo. Atyłko on zainteresował się tym, co się ze mną dzieje. Powiedziałam, że źle się czuję, a on zadzwonił po pogotowie. Była 12.30 — opowiada pani Hanna. — Karetka zawiozła mnie do szpitala uniwersyteckiego. Kilka minut po trzynastej byłam już pod fachową opieką na oddziale. Tam mnie dokładnie zbadano. Stwierdzono, że mam chore serce i przeszedłam udar słoneczny. Tego dnia rzeczywiście było bardzo gorąco i trudno było wytrzymać. Ale na szczęście w tym nieszczęściu uratował mnie mężczyzna, któremu chciałam bardzo podziękować. On uratował mi życie!

SPOTKANIE W SOBOTĘ

Pani Hanna cieszy się teraz z każdego dnia po tym wypadku. I dlatego chciałaby podziękować mężczyźnie, który zatroszczył się o jej zdrowie.

— Chcę się z nim spotkać i podziękować mu osobiście. Będę na niego czekała na moście nad Jeziorem Długim w sobotę 16 i 23 września w godz. 12-13. Mam nadzieję, że uda nam się zobaczyć. Że przeczyta ten artykuł i zdecyduje się na spotkanie. Będę wdzięczna, jeśli przyjdzie na spacer i zechce ze mną porozmawiać — podkreśla pani Hanna. — Chociaż źle się czułam, pamiętam, jak wyglądał. Był to człowiek, na moje oko, około sześćdziesiątki. Myślę, że to mieszkaniec Olsztyna. Zanim przyjechało pogotowie, trochę rozmawialiśmy o ogrodzie. Pytał też o mój numer telefonu, ale niestety nie byłam w stanie mu go podyktować.

Wcześniej pani Hanna nie miała zdrowotnych przygód. — Jestem silną kobietą i nie daję się przeciwnościom. A gdy już się pojawiają, to zwyczajna jestem je przezwyciężać. Jednak to wydarzenie i pobyt w szpitalu bardzo przeżyłam. I cieszę się, że lekarze mogli mnie dokładnie zbadać. Teraz wiem, co mi dolega i na czym muszę się skupić, aby nie było gorzej — przyznaje pani Hanna. — Przez lata dobrze się czułam, nie potrzebowałam pomocy lekarza. Ale przychodzą takie dni, że

potrzebujemy pomocy. I całe szczęście, że byłam akurat na tym przystanku, na którym był ten mężczyzna. Mam nadzieję, że się spotkamy i powiem mu osobiście, jak bardzo doceniam to, co zrobił.

WZIĘŁA SPRAWY W SWOJE RĘCE

To, że pani Hanna jest wyjątkowa, udowadnia nie od dziś. Mieszka nad jeziorem Długim, które swego czasu potrafiła obejść całe i wrócić z worem pełnym śmieci. Sprzątała po spacerowiczach, dla których wyrzucenie byle papierka byle gdzie nie miało znaczenia. Do dzisiaj zresztą tak ma, że obok śmieci nie przechodzi obojętnie. A zaczęła sprzątać w czasach, gdy pracowała w radzie osiedla. Robiła zdjęcia, zanosila je prezydentowi i pokazywała, jaki tu bałagan. Niewiele pomagały interwencje, więc za wszystko wzięła się sama. Obchodziła jezioro i zbierała nawet dziesięć worków odpadów za jednym zamachem. Miała wózek na dwóch kółkach, który nazywała druciakiem. Właśnie nim wywoziła wory pełne odpadków.

— Dziś już niestety na zbieranie śmieci nie pozwala mi serce. Ale je łamię, bo cały czas znajduję nieczystości nad jeziorem. Wcześniej byłam bardzo aktywna i nie dawałam za wygraną. A sprzątanie brzegów jeziora nie było łatwe, bo nie było kiedyś, jak teraz, wszechobecnych

koszy na śmieci. Wszystko, co zebrałam, musiałam wywozić aż na ul. Artyleryjską — wspomina pani Hanna. — Mam

nadzieję, że kiedyś się to zmieni. Bo dobrych ludzi jest przecież mnóstwo, dla których nie tylko los natury, ale i drugiego człowieka

nie jest obojętny. Mam też nadzieję, że spotkam się z panem, który uratował mi życie w Boże Ciało. To cud, że wówczas był przy

REKLAMA



MECHANIK WÓZKÓW WIDŁOWYCH

Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie i premię kwartalną, stabilne zatrudnienie oraz najbogatszy pakiet benefitów pracowniczych.

Miejsce pracy: Stawiguda

Zakres zadań: wykonywanie napraw oraz przeglądów technicznych wózków widłowych

Oczekiwania: doświadczenie w zakresie napraw i konserwacji maszyn lub pojazdów

Mile widziane: uprawnienia UDT na wózki widłowe, uprawnienia elektryczne SEP

Zadzwoń: 775 470 999

Wyślij CV: rekrutacja4@pl.toyota-industries.eu

TOYOTA

Toyota Material Handling Polska Sp. z o.o.
ul. Potockiego 1A • 96-313 Jaktorów • Polska
www.toyota-forklifts.pl

MATERIAL HANDLING

PIERWSZA TAKA KONFERENCJA W ELBLĄGU

Już w dniach 19-20 września w gościnnych progach Hotelu Młyn odbędzie się pierwsze organizowane przez Dziennik Elbląski wydarzenie, w którego centrum będą przedsiębiorcy, władze samorządowe i przyszłość regionu. Przed nami Konferencja Gospodarcza Elbląg'23.

Bezpieczeństwo regionu i rozwój przemysłu zbrojeniowego, instrumenty wsparcia dostępne w ARP dla małych, średnich i dużych firm, rozbudowa portów Zalewu Wiślanego oraz budowa nowych marin nową perspektywą dla nadzalewowych miejscowości, rozwój gospodarczy regionu elbląskiego w kontekście rozbudowy portu morskiego w Elblągu oraz otwarcia kanału żeglugowego na Mierzei Wiślanej — te i wiele innych ciekawych tematów poruszać będziemy podczas Konferencji Gospodarczej Elbląg'23, która odbędzie się już w dniach 19-20 września w elbląskim Hotelu Młyn.

W centrum organizowanego przez Dziennik Elbląski wydarzenia będzie przyszłość i rozwój nie tylko Elbląga, ale całego województwa warmińsko-mazurskiego. Goście Konferencji rozmawiać będą na tematy ważne z perspekty-

W KONFERENCJI GOSPODARCZEJ ELBLĄG'23 WEZMĄ UDZIAŁ MIĘDZY INNYMI:



Andrzej Śliwka
— wiceminister
aktywów państwowych



Piotr Opaczewski
— wicewojewoda
warmińsko-mazurski



Krzysztof Żochowski
— prezes Warmińsko-Mazurskiej
Specjalnej Strefy Ekonomicznej

wy przedsiębiorców, władz samorządowych i samych mieszkańców.

Ale to nie wszystko — 19 września w Elblągu wręczone zostaną nagrody Marki Warmii i Mazur. Inspiracją do powstania tej nagrody jest magazyn o tym samym tytule, który od ponad dwóch lat wydaje wydawca Dziennika Elbląskiego i Gazy Olsztyńskiej — Grupa WM. Laureaci, w których ręce trafią statuetki, swoją ciężką pracą i profesjonal-

nym podejściem sprawiają, że nie tylko Elbląg, ale i całe województwo idzie z duchem czasu i stawia na rozwój.

Podczas Konferencji Gospodarczej Elbląg'23 poznamy również Człowieka Roku 2023 Dziennika Elbląskiego — warto zaznaczyć, że tytuł ten Dziennik Elbląski przyzna po raz pierwszy w swojej ponad 22-letniej historii.

Wśród gości, którzy odwiedzą Elbląg w dniach 19-20

września, znaleźli się między innymi: wiceminister aktywów państwowych Andrzej Śliwka, wicewojewoda warmińsko-mazurski Piotr Opaczewski, starosta elbląski Maciej Romanowski, prezes Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Krzysztof Żochowski, burmistrz miasta i gminy Tolkmicko Magdalena Dalman, burmistrz Braniewa Tomasz Sielicki.

Konferencja Gospodarcza Elbląg'23 ma charak-

ter otwarty — do udziału w wydarzeniu zapraszamy wszystkich zainteresowanych rozwojem i przyszłością Warmii i Mazur. Konferencja rozpocznie się 19 września rejestracją uczestników o godzinie 9:00. Pierwszy dzień wydarzenia zakończy się o godzinie 17, a ponownie w Hotelu Młyn w Elblągu spotkamy się już kolejnego dnia — w środę 20 września, zapraszamy również od godziny 9:00.

— Konferencja Gospodarcza Elbląg'23 to pierwsze takie wydarzenie organizowane przez Dziennik Elbląski. Zapraszam mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego, którym zależy na rozwoju naszego regionu, do współtworzenia go razem z nami i naszymi gośćmi — przekazuje Maciej Matera, redaktor naczelny Dziennika Elbląskiego i Gazy Olsztyńskiej.

Partnerami strategicznymi Konferencji Gospodarczej Elbląg'23 są: Polska Grupa Zbrojeniowa, PKO Bank Polski i Warmińsko-Mazurska Strefa Ekonomiczna. Partnerami wydarzenia są: starosta elbląski Maciej Romanowski, Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. i Gmina Tolkmicko. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęło Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, a także wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki i marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezina.

REKLAMA



ORGANIZATORZY

DZIENNIK
ELBLĄSKI

KONFERENCJA
GOSPODARCZA
ELBLĄG'23

KONGRES
PRZYSZŁOŚCI

PARTNERZY STRATEGICZNI



PARTNERZY



PATRONI HONOROWI



PATRONI MEDIALNI





Projekt współfinansowany
przez Organizatorów oraz
z Funduszu Prewencyjnego PZU

Zdrowe Życie



Wykonaliśmy już ponad **50 000 badań lekarskich.**
Wspólnie dbamy o zdrowie.

RP Prezydent
Rzeczypospolitej
Polskiej

Patronat Honorowy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy
oraz Małżonki Prezydenta Agaty Kornhauser-Dudy

Organizatorzy:



Ministerstwo
Zdrowia



Ministerstwo
Aktywów Państwowych



Ministerstwo
Edukacji i Nauki

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia



KIEDY ZNIKNIĘ SOWIECKI ŻOŁNIERZ?

Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał, że wojewoda ma rację w sporze z prezydentem Olsztyna i nakaz usunięcia Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej jest prawomocny. Prezydent Piotr Grzymowicz już zapowiada apelacje do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w środę zajął się skargą prezydenta Olsztyna na nakaz usunięcia pomnika, który został wydany przez wojewodę warmińsko-mazurskiego. — Czekamy jeszcze na pisemne uzasadnienie wyroku. Zgodnie z orzeczeniem WSA pomnik podlega ustawie o dekomunizacji — przekazał dziennikarzom Krzysztof Guzek, rzecznik prasowy wojewody.

O tym, co dalej stanie się z pomnikiem powszechnie nazywanym przez mieszkańców Olsztyna „szubienicą”, na specjalnie zwołanym briefingu prasowym mówił wczoraj wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki. — Pomnik zostanie przeniesiony do muzeum komunizmu. Oczywiście z działaniem wstrzymujemy się do uzyskania uzasadnienia — powiedział.

Do wyroku WSA odniósł się także prezydent Olsztyna. Piotr Grzymowicz w krótkim komunikacie przekazany redakcjom poinformował, że nadal będzie zabiegał o pozostawienie pomnika na jego obecnym miejscu. Miasto po otrzymaniu pisemnego wyroku sądu wraz z uzasadnieniem ma 7 dni na wniesienie skargi do Naczelnego

Sądu Administracyjnego.

— Na pewno skorzystamy z przysługującego nam prawa. Jednocześnie warto podkreślić, że do czasu rozstrzygnięcia tej skargi przez NSA obowiązuje postanowienie WSA z lipca tego roku o wstrzymaniu wykonania decyzji Wojewody Warmińsko-Mazurskiego oraz Ministra Kultury ws. nałożenia obowiązku usunięcia pomnika — zaznaczył prezydent Olsztyna.

Przypomnijmy. Monument do sierpnia 2022 roku był wpisany do rejestru zabytków, co chroniło go przed zastosowaniem ustawy o dekomunizacji, która nakazuje usunięcie z przestrzeni publicznej pomników, upamiętnień czy tablic gloryfikujących przez swoją symbolikę lub wymowę ustrój totalitarny lub zakłamujących historię. Z tego rejestru został usunięty.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński podczas ostatniej wizyty w Olsztynie zapewnił, że pomnik nie musi być zniszczony, a może trafić do jednego z dwóch działających w Polsce muzeów pamiątek po PRL. Przypomniał też, że decyzja o unieważnieniu jego wpisu do rejestru zabytków wynikała z „ważnych interesów kraju”.

W obronie pomnika już



Wojewoda Artur Chojecki (w środku) uważa, że „szubienice” szybko znikną z Olsztyna. Obok Jerzy Szmit i poseł Iwona Arent

wcześniej stanął za to prezydent Piotr Grzymowicz, który nakazał między innymi skucie z niego sierpa o młota, co jego zdaniem wystarcza, aby wyłączyć go z działania ustawy dekomunizacyjnej. Wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki na początku roku wydał nakaz usunięcia pomnika z przestrzeni publicznej i opatrzył go rygorem natychmiastowego wykonania.

Prezydent Piotr Grzymowicz pomnika nie usunął, a zamiast tego złożył skargę do WSA. Jednocześnie zawniósł o zdjęcie rygору natychmiastowego

wykonania nakazu usunięcia pomnika. Rygor został zdjęty mimo protestu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Władze Olsztyna chcą zrealizować wokół monumentu „Projekt dla pokoju” prof. Roberta Traby. Zdaniem Piotra Grzymowicza pomnik jest wielkim dziełem artystycznym Xawerego Dunikowskiego, który może służyć przyszłym pokoleniom jako „żywa lekcja historii pod chmurką”.

WYRZEŻBIŁ TYLKO GŁOWĘ

O likwidację pomnika wielokrotnie apelował Instytut Pamięci Narodowej,

którego przedstawiciele wielokrotnie przypominali, że Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej w Olsztynie nie upamiętnia prawdziwego wydarzenia, lecz jest komunistycznym obiektem propagandy, który fałszuje historię.

Naczelnik olsztyńskiej delegatury IPN Karol Sacewicz, powołując się na badania historyków, podkreślał, że według nich Xawery Dunikowski był autorem jedynie głowy sowieckiego żołnierza na pomniku. Reszta była wykonana przez uczniów artysty, a sam pomnik powstał z inspiracji ówczesnego komunistycznego wojewody olsztyńskiego, Mieczysława Mocza, który w marcu 1968 r. kierował pacyfikacją demonstracji studenckich i był inicjatorem antysemickiej propagandy.

Usunięcia pomnika od przeszło dwóch dekad domagają się środowiska patriotyczne z Olsztyna. Wydawało się to realne tuż po napaści Rosji na Ukrainę. Pod monumentem odbywały się manifestacje przeciw imperialnej polityce Rosji i zbrodniom wojennym dokonywanym przez armię Putina w Ukrainie. Jednak prezydent Olsztyna, który początkowo zgadzał się na likwidację pomnika, zmienił zdanie.

W przypadku uprawomocnienia się wyroku WSA lub jego potwierdzenia po apelacji przez NSA wojewodą będzie mógł nakazać usunięcie pomnika na koszt samorządu.

Satysfakcji z decyzji WSA nie ukrywa Jerzy Szmit, prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego, który od blisko trzech dziesięcioleci jest inicjatorem działań zmierzających do usunięcia pomnika. Według niego „to szczęśliwy dzień dla wszystkich środowisk patriotycznych, które od lat domagały i domagają się, aby ta ponura sowiecka pamiątka zniknęła z centrum Olsztyna”.

— Mijamy nadzieję, że już na przestrzeni kilku tygodni to się odbędzie. Wielkie podziękowania dla wojewody warmińsko-mazurskiego Artura Chojeckiego oraz ministra kultury Piotra Glińskiego za to, że proces zmierzający do usunięcia „szubienicy” został konsekwentnie przeprowadzony — mówi Jerzy Szmit. — Jak pokazują badania, usunięcie Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej ma ogromne poparcie wśród olsztyńian, dlatego myślę, że ta informacja ucieszy tysiące ludzi nie tylko w Olsztynie, ale też w całym regionie — dodaje.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

WYRUSZYŁA 17. PIELGRZYMKA ROWEROWA DO GROBU KS. POPIEŁUSZKI

Sztafeta do grobu bł. ks. Jerzego Popiełuszki jest już w drodze. Rowerzyści wczoraj rano wyruszyli z Olsztyna. Pielgrzymkę zaczęli od mszy w kościele pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Dziś będą się modlić na grobie kapłana „Solidarności”.

To już 17. pielgrzymka rowerowa z Olsztyna do Warszawy, na grób bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Do tej pory na trasie dominowali starsi działacze pierwszej „Solidarności”. W tym roku nastąpiła zmiana pokoleniowa. Zdecydowana większość to młodzież. Przede wszystkim ze szkół z Olsztyna, Dobrego Miasta, Miłakowa i Kruz.

— Błogosławiony ksiądz Jerzy łączył w sobie trzy postawy: człowieka, Polaka i kapłana. Był krze-

wicielem wartości, które z tych postaw wypływały: wolności, sprawiedliwości i prawdy. Cieszymy się bardzo, że jest z nami młodzież. Mamy komu przekazywać pałeczkę w tej sztafecie pokoleń. Dla młodzieży ta pielgrzymka to również lekcja historii. Zdobywają wiedzę, którą sami będą przekazywać kolejnym pokoleniom — powiedział nam Wojciech Hanelt, prezes Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej.

Męczennik, wyniesiony przez Kościół katolicki do



rangi błogosławionego, właśnie w olsztyńskim kościele odprawił swoją drugą mszę prymicyjną. Rowerzyści jechali przez Mławę i nocowali w Ciechanowie.

W tym roku wyzwanie uczestnictwa w sztafecie z Olsztyna do Warszawy podjęło 39 cyklistów. Towarzyszy im autobus. Wśród pątników jest jeden kapłan.

Trasa liczy około 270 km. Na pierwszych kilometrach pątnikom towarzyszył wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki.

W środę 14 września po południu pielgrzymi z Olsztyna spotkają się z grupą pielgrzymów biegnącą z Katowic — rekrutującą się z byłych górników kopalni Wujek — i grupą, która do Warszawy dotrze z Radomia. Będą uczestniczyli we wspólnej mszy u grobu patrona „Solidarności” w kościele pod wezwaniem Świętego Stanisława Kostki.

Organizatorami 17. Sztafety Rowerowej ku czci Męczenników Stanu Wojennego im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki są m.in. NSZZ „Solidarność” Regionu Warmińsko-Mazurskiego, Akcja Katolicka Archidiecezji Warmińskiej, Stowarzyszenie Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Warmińsko-Mazurskiego „Pro-Patria” oraz Zespół Szkół w Dobrym Mieście i Publiczny Specjalny Katolicki Ośrodek Edukacyjno-Wychowawczy w Kruzach.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

ESG i JST

– co łączy te skróty?

Zrównoważony rozwój staje się coraz istotniejszy nie tylko dla społeczeństwa, przedsiębiorstw, ale także dla banków. Udzielanie finansowań, czy to ze środków publicznych, czy prywatnych, podlega ocenie czynników środowiskowych, społecznych i zarządczych w obszarze zrównoważonego rozwoju.

Takie analizy mogą bazować na ocenie zgodności z zasadą „Nie czyn poważnych szkód”, tzw. DNSH (z ang. *do not significant harm*), ale także na innych, przyjętych przez instytucje, podejściach. Wszystkie te działania łączy coraz powszechniej stosowany skrót ESG.

CZYM JEST ESG?

Pod skrótem ESG kryją się zagadnienia dotyczące środowiska (E – *environment*), społeczeństwa (S – *social*) oraz ładu korporacyjnego (G – *governance*). Te wymiary zaczynają być dla banków podstawą do oceny możliwości udzielenia finansowania. Każdy z nich wskazuje też szereg parametrów określających, czy dana inwestycja jest związana z wysokim, średnim czy niskim ryzykiem ESG. Czynniki środowiskowe pozwalają ocenić m.in. adaptację podmiotu do zmian klimatu, jego wpływ na zasoby wodne, zanieczyszczenia czy bioróżnorodność. W obszarze społecznym bierze się na przykład pod uwagę sprawy związane z wykluczeniem i marginalizacją różnych grup społecznych, a także przestrzeganie praw człowieka i praw pracowniczych. Na poziomie ładu korporacyjnego banki mogą m.in. weryfikować, czy organizacja wdraża wewnętrzne zasady i procedury dotyczące kwestii środowiskowych i społecznych lub czy były na nią nakładane kary za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów. Chodzić może np. o zasady BHP, procedury zarządzania kryzysowego na wypadek awarii, czy cele związane z łagodzeniem zmian klimatu. Te trzy wymiary – środowiskowy, społeczny i zarządczy (ład korporacyjny) – składają się na jedną spójną całość i wzajemnie przenikają, tworząc swoisty system naczyń połączonych. Przykładowo, ograniczenie zanieczysz-



czenia powietrza (czynnik środowiskowy) istotnie wpływa na warunki życia i pracy (czynnik społeczny związany z ochroną zdrowia) i może przyczyniać się do ograniczania ryzyka sporów sądowych dotyczących np. smogu lub kar za nadmierne emisje do atmosfery. Ocena ryzyka ESG wiąże się zarówno z identyfikacją obszarów problematycznych, jak i dostrzeganiem szans i pozytywnego wkładu finansowania w zrównoważony rozwój.

GMINY A ESG

O ESG przyzwyczailiśmy się rozmawiać w kontekście przedsiębiorstw. Wynika to z rosnącego znaczenia i zasięgu regulacji dotyczących m.in. ujawniania przez firmy informacji z zakresu zrównoważonego rozwoju. Jednak samo pojęcie ESG nie ogranicza się wyłącznie do podmiotów gospodarczych. Stosując podobne kryteria, ryzyko ESG można także oceniać w jednostkach samorządowych. Co ciekawe, kwestie ESG są w polskich gminach obecne od wielu lat. Działalność samo-

rządów w sferach społecznych i środowiskowych wynika z obowiązujących przepisów prawa. Najbardziej widoczna jest w bieżących działaniach gmin: w rozwiązywaniu lokalnych problemów i odpowiadaniu na wyzwania zrównoważonego rozwoju. W obszarze środowiskowym samorządy mogą wpływać na łagodzenie zmian klimatycznych poprzez dbałość o efektywność energetyczną budynków czy inwestycje w zielone źródła energii. Dbają o czystość wody dzięki oczyszczalniom ścieków albo adaptują gminę do przyszłych zmian klimatycznych, np. poprzez szereg działań ograniczających ryzyko powodziowe czy wspierających rozwój terenów zielonych. Z perspektywy społecznej polskie samorządy mają także narzędzia do działania, ale i obowiązki do wypełnienia. Wspierają grupy marginalizowane czy wykluczone, takie jak: seniorzy, osoby z niepełnosprawnościami, osoby nieaktywne zawodowo. Dbają o należyte funkcjonowanie służby zdrowia i edukacji, realizując usługi społeczne. Mają w swoje za-

dania ściśle wkomponowany element integracji społecznej i dbania o wszystkich mieszkańców. Co ciekawe, również aspekty ładu korporacyjnego nie są obce gminom. To na nich spoczywa wiele formalnych obowiązków związanych z opracowywaniem dokumentów strategicznych – czy to z obszaru ochrony środowiska, polityk społecznych, czy też prawidłowego funkcjonowania samorządu.

CZY SAMORZĄDY MAJĄ SIĘ CZEGO OBAWIAĆ?

Pytania o spełnianie wymogów dotyczących ESG będą coraz częściej kierowane do jednostek samorządowych. Pytać będą przede wszystkim podmioty finansowe oraz różnego rodzaju instytucje udzielające finansowania, np. ze środków publicznych. Pytania mogą wprost nie odwoływać się do pojęcia ESG, ale będą dotyczyć zrównoważonego rozwoju w gminach. Nie jest to jednak powód do niepokoju, gdyż – choć nienazwane wprost

– elementy ESG od lat i z powodzeniem funkcjonują w JST. Co więcej, pula narzędzi i możliwości zwiększa się wraz z nowymi obowiązkami i kompetencjami JST. W wielu przypadkach wystarczy więc przyjrzeć się gminnym dokumentom strategicznym i obowiązkom prawnym, żeby odpowiedzieć na pytania o adaptację do zmian klimatu czy ochronę wód. Dla podmiotów, które zaniebrały przygotowanie odpowiednich polityk, powinien to być jasny sygnał, że podjęcie tych kroków to już nie tylko wymóg formalny, ale odpowiedź na realne potrzeby lokalnej społeczności i całego kraju. Uwzględnienie aspektów środowiskowych i społecznych istotnych dla danej gminy nie tylko bowiem ogranicza ryzyko, ale jednocześnie ułatwia pozyskanie środków finansowych na dalszy rozwój.

Marta Saracyn
menedżer
ds. strategii ryzyka ESG
Bank Gospodarstwa
Krajowego (BGK)

NA DZIAŁKOWCÓW PADŁ BLADY STRACH

Działkowcy mają duży problem. A konkretnie ci, którzy korzystają z ujęć wody tzw. abisynek. Grożą im za to kary finansowe, bo jak się okazuje, korzystanie ze studni jest nielegalne. Polski Związek Działkowców chce zmiany przepisów.

Sprawa jest kuriozalna. Dziesiątkom tysięcy działkowców grożą poważne kłopoty włącznie z karami

aresztu. Chodzi o wykopane na działkach studnie, z których czerpią wodę do podlewania warzyw. Tzw. abisynek to był kiedyś stan-

dard, bo na działkach nie było wodociągów. Teraz to się zmieniło, na większości są ujęcia zborowe. Ale tysiące działkowców dalej

korzysta z takich studni. I jak się okazuje, robią to nielegalnie.

Przez lata nie było problemu, aż zmieniły się przepisy.

Według obowiązującej od 2017 r. ustawy Prawo wodne pobór wody do 5 m³ na dobę w tego typu studniach kwalifikuje się jako tzw. zwykłe korzystanie z wód. To zaś oznacza, że nie trzeba mieć na to żadnego pozwolenia.

To w czym problem? Bo chyba nie w setkach wiader wody, które można wyciągnąć ze studni. Chodzi o inny zapis, że przepis dotyczy jedynie osób, będących właścicielami działek, na których usytuowane są studnie.

Aszkopuł w tym, że działkowcy nie są właścicielami gruntów, na których położone są ogrody działkowe, bo zwykle jest to gmina, czasem Skarb Państwa. Nie będąc więc właścicielami terenu, nie mogą więc korzystać z tego zapisu ustawy. I zgodnie z przepisami muszą mieć pozwolenie wodno-prawne, by móc korzystać ze swojej studni. Działkowcy nie mają takich pozwoleń, bo też mało kto wie, że trzeba mieć takie.

Jednak prawo jest prawem i w świetle obecnych przepisów działkowcy korzystają z „abisynek” nielegalnie.

W konsekwencji działkowcy posiadający jakiekolwiek ujęcie własne może być uznany za winnego naruszenia prawa i objęty sankcjami. Prawo traktuje to jako wykroczenie, więc grozi za to kara grzywny, ograniczenia wolności, a nawet aresztu. Do tego mogą dojść kary finansowe, bo wobec działkowca może zostać orzeczony także nakaz uiszczenia karnych opłat podwyższonych.

— Od dłuższego czasu podnosimy ten problem, żeby wprowadzić przepis, że działkowcy są właścicielami w rozumieniu ustawy prawo wodne, co rozwiązałoby problem, bo wszystkie ujęcia wodne, które są na działkach, nie przekraczają poboru 5 metrów sześciennych wody na dobę — mówi Bartłomiej Piech, dyrektor biura prawnego Polskiego Związku Działkowców. — I nie trzeba byłoby uzyskiwać pozwoleń wodno-prawnych.

Polski Związek Działkowców postuluje nowelizację ustawy prawo wodne,

która zrównałaby sytuację prawną działkowca pobierającego wodę ze studni na własne potrzeby z sytuacją właścicieli gruntu. Tu liczy na wsparcie posłów z Parlamentarnego Zespołu ds. Wspierania Rozwoju Rodzinnych Ogrodów Działkowych, który wystąpiłby w tej sprawie do Ministerstwa Infrastruktury.



DZIŚ JEST DUŻY NIEPOKÓJ

— Jest problem, bo nie ma odpowiednich regulacji prawnych — przyznaje Jan Miskiel, prezes Okręgu Warmińsko-Mazurskiego PZD. — W naszych ogrodach są takie studnie, nawet sporo. Czasem z jednej studni korzysta kilku działkowców.

Jak dodaje prezes Miskiel, do tej pory w naszym regionie nie było żadnych problemów z korzystaniem z nich. Jednak na posiedzeniu Krajowej Rady PZD prezesi z innych okręgów sygnalizowali, że słyszeli o zapowiedziach Wód Polskich, że będą takie kontrole. U nas na razie takich zapowiedzi nie ma.

— Sprawę rozwiązałyby nowelizacja prawa — podkreśla prezes Jan Miskiel. — Na razie tego problemu nie mamy u siebie, ale wiemy, że taki jest.

Jak słyszymy w PZD, na razie żaden z działkowców nie został ukarany z korzystania z abisynek, ale z kraju docierają sygnały, że urzędnicy już sprawdzali, czy na działkach są tego rodzaju studnie. Toteż nikt nie da gwarancji działkowcom, że za chwilę nie znajdzie się urzędnik, który z całą surowością zacznie egzekwować prawo.

ANDRZEJ MIELNICKI

Mimo że coraz więcej mówimy o ekologii, to wciąż brakuje inwestycji, które na pierwszym miejscu stawiają właśnie środowisko. Na szczęście dzięki projektom, które realizuje Developer Wasilewski, Elk ma szansę stać się prawdziwym pionierem w dziedzinie oszczędności energii.

Bądź EKO i zamieszkaj w Apartamentach Baczyńskiego



Jednym z kamieni milowych w ekologicznym rozwoju Elku jest nowy budynek w centrum miasta – Apartamenty Baczyńskiego, który śmiało możemy określić mianem „zielonej inwestycji”. Budynek, zrealizowany przez elcką, rodzinną firmę Developer Wasilewski, został wyposażony w zaawansowaną instalację fotowoltaiczną na dachu, która wykorzystuje energię słoneczną do wytwarzania prądu elektrycznego. To pierwsza taka inwestycja na elckim rynku deweloperskim i z pewnością jedna z nielicznych na Mazurach, co sprawia, że Apartamenty Baczyńskiego stają się liderem w regionie w zakresie energii odnawialnej.

Wraz z rosnącym zapotrzebowaniem na energię elektryczną oraz wzrostem świadomości

ekologicznej fotowoltaika staje się jednym z najważniejszych rozwiązań w dziedzinie energetyki. Oferując zarówno oszczędność, jak i bezpieczeństwo, energia słoneczna stanowi klucz do zrównoważonej i ekologicznej przyszłości. Instalacja fotowoltaiczna umożliwia pozyskiwanie energii elektrycznej ze słońca, co pozwala na znaczną redukcję emisji CO₂ i innych szkodliwych substancji. Energia słoneczna jest nieskończonym źródłem, a jej wykorzystanie minimalizuje zależność od konwencjonalnych, często zanieczyszczających środowisko źródeł energii. To nie tylko oszczędność dla mieszkańców budynku, ale także ochrona środowiska naturalnego. Jednym z głównych powodów, dla których fotowoltaika cieszy

się coraz większym uznaniem, są jej korzyści finansowe. Choć początkowy koszt instalacji może wydawać się wysoki, inwestycja w panele fotowoltaiczne zwraca się w dłuższej perspektywie czasowej. Generowana przez panele energia pozwala obniżyć rachunki za prąd, co przekłada się na realne oszczędności dla użytkowników. W przypadku Apartamentów Baczyńskiego energia pozyskana z paneli fotowoltaicznych zostanie wykorzystana do zasilania części administracyjnych, windy, klatki schodowej, wózków, kamer monitoringu, wideodomofonów, oświetlenia terenu zewnętrznego i hali garażowej oraz pozostałych części wspólnych budynku, a także wentylacji mechanicznej mieszkań i hali garażowej. Zapraszamy na wirtualny spacer <https://wasilewskideveloper.pl/apartamenty-baczynskiego-w-elku/#spacer-360>

wasilewski
DEVELOPER

DEVELOPER
WASILEWSKI Sp. z o.o. Sp. k.
ul. Sikorskiego 19B, 19-300 Elk
godziny otwarcia:
pn.-pt. 7:00-15:00

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ
tel. 87 610 84 94
e-mail:
sprzedaz@wasilewskideveloper.pl

DANE KONTAKTOWE:
tel. 87 610 84 84
e-mail:
developer@wasilewskideveloper.pl

WALCZĄ O ŻYCIE SWOJEJ MAMY

Na ile można wycenić ludzkie życie? 70 tysięcy złotych? Tyle dokładnie kosztuje zabieg, który może poprawić sprawność i przedłużyć życie 56-latki z Głotowa koło Dobrego Miasta. Taką kwotę musi zbierać rodzina. Pani Joanna walczy o sprawność i życie, bo ma dla kogo żyć... Mąż, dzieci, wnuki, rodzina i przyjaciele chcą, by była z nimi jak najdłużej...

Joanna Stanulewicz ma 56 lat. To dobra i sympatyczna kobieta. Wspaniała żona, mama i babcia. Jest mamą czwórki dzieci i babcią trojga ukochanych wnucząt. Rodzina Stanulewiczów zawsze darzyła się ogromną miłością i wsparciem. W trudnych sytuacjach to pani Joanna zawsze ich scalała. Kobieta, która dla swoich dzieci zrobiłaby wszystko. Najukochańsza, pełna troski, ciepła, ale także energii, determinacji i woli życia, które niejednokrotnie pomagały jej w walce z przeciwnościami losu.

Pani Joanna pracowała jako krawcowa w jednym z zakładów w Dobrym Mieście. Kiedy dzieci dorosły i każde „poszło na swoje”, myślała, że teraz będzie mogła żyć spokojnie, cieszyć się z wolnego czasu odwiedzin dzieci i wnuków. Niestety, życie zweryfikowało boleśnie te plany.

LOS MIAŁ INNE PLANY

— 10 lat temu mama zaczęła odczuwać niepokojące objawy. Drętwiały jej ręce i nogi, była coraz słabsza — opowiada Ania córka pani Joanny. — Codzienne, proste czynności zaczynały sprawiać jej kłopot. Niezwłocznie mama zaczęła chodzić po lekarzach, rozpoczęła badania, które ciągnęły się w nieskończoność. A objawy nie ustępowały...

Po dwóch latach wyczerpującego diagnozowania usłyszeli przerażającą informację: nowotwór złośliwy — wyściółczak. Na chwilę świat całej rodziny się zatrzymał, a diagnoza spowodowała, że pani Joanna odebrała ją jak wyrok...

— Byliśmy zdruzgotani, ale gdy ochłonęliśmy, natychmiast rozpoczęliśmy walkę o zdrowie naszej ukochanej mamy. Nie mogliśmy pozwolić, by kobieta, która nas urodziła, pielęgnowała i wspierała, odeszła — wspomina pani Ania. — Najpierw próba wycięcia guza, dłu-



Są cudowną, kochającą się rodziną. Dzieci walczą o swoją mamę, by mogła jak najdłużej być przy nich



Codziennosc pani Joanny to ciągła walka o zdrowie i życie

ga rehabilitacja, następnie wyczerpująca chemioterapia. Jednak leczenie, choć niezwykle długie, nie przyniosło oczekiwanych efektów. Po 10 latach walki nowotwór urosł do takich rozmiarów, że uciskając rdzeń kręgowy — powoduje niedowład rąk i nóg. Nasza mama w tej chwili nie jest w stanie sama zjeść, ubrać się czy wykapać. Podstawowe czynności sprawiają jej wiele trudności i wysiłku. Nieustający ból i drętwienie całego ciała powodują, że nawet leżenie jest męczące.



KOSZTY ZABIEGU, LECZENIA I REHABILITACJI PRZEKRACZAJĄ MOŻLIWOŚCI RODZINY. ZWŁASZCZA, ŻE NA ZEBRANIE CAŁEJ SUMY MAJĄ TYLKO MIESIĄC. PROSZĄ O WSPARCIE I WIERZĄ, ŻE NIE PRZEJDZIECIE OBOK HISTORII ICH MAMY OBOJĘTNIE.

WALCZĄ O ŻYCIE MAMY

Serca dzieci i męża pękają, kiedy patrzą na stan ukochanego człowieka, który do tej pory był ich opoką. Widzą, jak ta pełna życia i optymizmu kobieta nie ma siły wstać z łóżka, a pokonanie nawet krótkiego dystansu bez bólu jest marzeniem. Leczenie zabiera pani Joannie siły, jednak rodzina ciągle wierzy, że jest szansa i poradzi sobie z przeciwnościami losu. Niestety, w cieniu choroby komplikacje pojawiają się na każdym kroku...

— Czy tak powinna funkcjonować kobieta w jej wieku? — zastanawiają się dzieci pani Joanny.

— Mama jest wspaniałą osobą, uwielbia swoje wnuki, z którymi spędzała cudowny czas, zanim choroba jej to uniemożliwiła. Wszyscy w miarę naszych możliwości staramy się jej pomóc i ulżyć w tej trudnej, wymagającej rzeczywistości. Na pełen etat opiekuje się nią tata, ale on też jest po zawale i przebywa na rencie. Oboje potrzebują pomocy, martwimy się o nich. Walczymy o mamę, bo teraz jej życie i zdrowie jest dla nas najważniejsze. Jest w takim stanie, że nawet jedzenie miksujemy jej i podajemy przez słomkę, bo nie jest w stanie utrzymać łyżki czy widelca w ręce...

35 LAT RAZEM

W ubiegłym roku pani Joanna i jej mąż Jan obchodzili 35. rocznicę ślubu. Na uroczystości zebrała się cała rodzina. Pani Joanna ukradkiem ocierała łzy wzruszenia, a jej dzieci i wnuki starały się, by w tym dniu czuła się wyjątkowo.

— Mam wspaniałe dzieci i wnuki oraz kochanego męża... Do szczęścia potrzebne mi tylko zdrowie — zapewniała pani Joanna na uroczystości. — Rodzina jest dla mnie najważniejsza, a najpiękniejsze chwile to te spędzone z najbliższymi. Posiadanie tak wspaniałej rodziny pozwala mi wierzyć, że pokonam chorobę, bo mam dla kogo żyć!

JEST SZANSA

Do tej pory, pomimo leczenia, chemioterapii, nikt nie dawał pani Joannie żadnych szans na poprawę. Kobieta z dnia na dzień cierpiała coraz bardziej. Podczas tegorocznych wakacji jej stan znacznie się pogorszył. Rodzina szukała ratunku, pojechali do specjalisty do Gdańska. I tam nagle po tylu latach poja-

wiło się światło w tunelu. Po badaniu okazało się, że jest nadzieja na poprawę stanu zdrowia pani Joanny. Na taką wiadomość czekali z zapartym tchem, bo okazało się, że „Pacjentka została zakwalifikowana do resekcji zmiany przez re-laminektomię ze stabilizacją kręgosłupa C2-5 z dojścia tylnego”.

— To nasza jedyna szansa i musimy ją wykorzystać. Operacja musi się odbyć 12 października, taki wyznaczono nam termin — mówi pani Ania. — Niestety koszty zabiegu, leczenia i rehabilitacji przekraczają nasze możliwości. Zwłaszcza że na zebranie całej sumy mamy tylko miesiąc, a to jedynie część wydatków związanych z chorobą. Rodzice są na rentach, więc staramy się cały czas ich wspierać. Nie możemy pozwolić, by przez pieniądze, a raczej ich brak nasza mama tak cierpiała. Kiedy usłyszała o tej szansie, wstąpiła w nią nadzieja... Dotychczas często słyszeliśmy, że to już jej koniec, że nie dane jej będzie cieszyć się z bycia z najbliższymi.

LICZY SIĘ KAŻDA ZŁOTÓWKĄ

Życie ukochanej osoby zależy w tej chwili od pieniędzy, dlatego nie pozostaje nam nic innego, jak poprosić ludzi o dobrych sercach o wsparcie w zbiorce pieniędzy potrzebnych na leczenie naszej mamy — mówią dzieci pani Joanny. — To bardzo dobry człowiek, który zawsze okazywał serce wobec innych ludzi. Teraz ona sama potrzebuje daru serca. Będziemy wdzięczni za Waszą pomoc, bez niej nie damy rady. Wierzmy, że nie przejdziecie obok historii mamy obojętnie. Dziękujemy za każdą wpłaconą złotówkę!

JOANNA KARZYŃSKA

j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

Aby wesprzeć zbiórkę na leczenie pani Joanny, wystarczy wpłacić datkę na stronie: <https://www.siepomaga.pl/joanna-stanulewicz>.

TO JEST DLA NAS WAŻNE

Kontynuujemy cykl, w którym samorządowcy z Warmii i Mazur komentują ważne ich zdaniem wydarzenia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za wartę społecznej uwagi.

MARCIN KUCHCIŃSKI
wicemarszałek
województwa



Mówiąc o Warmii i Mazurach, warto zwrócić uwagę na rozwój lotniska w Szy-

manach. Cieszy nas ciągle wzrost liczby podróżujących. Udana oferta wakacyjna i możliwość lotów do Turcji spowodowała, że w minionym miesiącu z naszego portu skorzystało 17 679, co daje blisko 30-procentowy wzrost w stosunku do ubiegłego roku. Lotnisko w Szymanach oficjalnie zaprezentowało również system ILS CAT II, dzięki któremu będą mogły odbywać się tu operacje lotnicze w warunkach ograniczonej

widzialności. Mówiąc prostym językiem – kiedy lot odbywa się w trudnych warunkach, ograniczamy szansę, że lądowanie odbędzie się na innym niż docelowo lotnisku. Dla potencjalnego pasażera to doskonała wiadomość. Mam niestety wrażenie, że dla niektórych to wciąż małe rzeczy... Dla nas to duży krok w przód i duże szanse – również negocjacyjne – na przyszłość.

GRZEGORZ KIEROZAŁSKI
radny sejmiku
wojewódzkiego



Dzieje się bardzo wiele. Cały wrzesień minie pod znakiem kampanii wyborczej. To czas, w którym warto odświeżyć swoją pamięć. Świetnie służy temu emitowany w cyklicznych odcinkach w Telewizji Polskiej film Reset. Materiały ujawniane w filmie doskonale pokazują, jak działał cały system. To przerażający obraz. Widać jak na dłoni upadek elit, które popadły w czasach premierostwa Tuska w całkowity serwilizm.

Skala wydaje się nieprawdopodobna. Niestety tak było. Całkowite porzucenie suwerenności w myśleniu i działaniu skutkowało nie tylko pogłębiającym się upadkiem państwa, ale było sprzężone z likwidowaniem wszystkiego, co mogło służyć obronie samodzielności. Tak było z wojskiem. Likwidowano kolejne jednostki, a armia była niedofinansowana. Aż strach pomyśleć, co mogło się wydarzyć, gdyby ten stan trwał aż do chwili obecnego zagrożenia.

Tylko dzięki zmianie polityki, po dojściu do władzy przez Prawo i Sprawiedliwość, zawdzięczamy zmianę myślenia i działania. To zupełnie inna jakość.

I nie wolno o tym zapominać. Także, a może przede wszystkim, podczas wyborów.

JUSTYNA PODLES
radna powiatu
lidzbarskiego



Obserwując oraz biorąc udział w organizowanych wydarzeniach kultywujących tradycje i dbanie o tożsamość kulturową, zauważam brak konsekwencji w działaniach. Czy rzeczywiście w organizowanych wydarzeniach stawianie na komercję i muzykę lekką, łatwą i mało przyjemną jest gwarancją sukcesu wydarzenia? Czy rzeczywiście święto plonów lub święto kultury musi być kojarzone tylko z muzyką disco-polo? A gdzie miejsce na prawdziwe kultywowanie tradycji, lokalnych twórców, lokalną kuchnię i tradycyjną muzykę? Gdzie miejsce na docenienie faktycznie tych, do których święto powinno być adresowane? Ilość nie znaczy jakość – tego się trzymamy, ale bądźmy konsekwentni i kierujmy się tym również przy organizacji wydarzeń.

MAREK JANISZEWSKI
burmistrz Reszla



Zgodnie z planem przebiega budowa ścieżki rowerowej do Świętej Lipki. Jak można zauważyć, prace posuwają się bardzo szybko. Wykonywane są prace ziemne i utwardzenie

terenu oraz usadowienie obrzeży. Po zakończeniu tych prac, o których wspomniałem, wyłożona zostanie warstwa asfaltu i ścieżka będzie gotowa do oddania. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem i prace będą dalej toczyły się w takim tempie, to jeszcze jesienią tego roku będziemy mogli cieszyć się aktywnością fizyczną na tym obiekcie. Jestem przekonany, że budowa tej ścieżki pozwoli na poprawę jakości życia mieszkańców Gminy Reszel oraz turystów odwiedzających naszą okolicę. Niedawno w Świętej Lipce odbywały się uroczystości odpustowe, na które wielu pielgrzymów udaje się pieszo. Na następny odpust, w ostatnią niedzielę maja, będą mogli bezpiecznie udać się po nowo wybudowanej ścieżce.

RAFAL TRAKS
Rada Miejska w Elblągu



Kampania wyborcza wystartowała, wszyscy kandydaci są w nią obecnie bardzo zaangażowani. W mieście jeszcze nie widać billboardów, ale w internecie kampania jest bardzo aktywnie realizowana. Szczególnie aktywny jest Andrzej Śliwka, wiceminister aktywów państwowych. Widać, że odbywa bardzo dużo spotkań z mieszkańcami naszego regionu, to cieszy. W Elblągu poza kandydatami Prawa i Sprawiedliwości widać też Koalicję Obywatelską, która też zaczęła kampanię. Jednak kampania Prawa i Sprawiedliwości jest dobrze realizowana, dlatego wydaje mi się, że powinniśmy wygrać te wybory. Koalicja Obywatelska zgodnie z sondażami będzie drugą siłą politycz-

ną, ale nie wydaje mi się, aby przekonała do siebie wyborców, gdyż do dziś nie przedstawiła żadnego konkretnego programu.

STANISŁAW SIWKOWSKI
burmistrz Miłomłyna



Inwestujemy w gminę, bo są teraz takie możliwości. Złożyliśmy kolejne wnioski w celu pozyskania pieniędzy na zabezpieczenie instalacji wodnych i kanalizacyjnych dla wszystkich mieszkańców gminy Miłomłyn. Mamy cztery stacje uzdatniania wody na terenie gminy, a chcemy to spiąć w jeden organizm, żeby w razie awarii nie było problemów z dostawą wody. W tej chwili niezbędna jest modernizacja stacji w Liwie i połączenie jej ze stacjami w Bynowie i Majdanach Wielkich. Po przeprowadzeniu prac będziemy mieli 19 przepompowni, nowych i już zmodernizowanych. W międzyczasie będziemy uzbrajać tereny pod przyszłe inwestycje uzdrowiskowe oraz działki rekreacyjne w okolicy Bynowa. Prowadzimy obecnie inwestycje za prawie 26 mln złotych – to właśnie głównie sieć wodno-kanalizacyjna, modernizacja dróg i chodników oraz uzbrojenie nowych terenów. Gmina jest w dobrej sytuacji finansowej, budżet jest stabilny, więc możemy bez problemu dokładać wkład własny do unijnych dotacji i środków z programu Polski Ład. Zależy nam na tym, by mieszkańcy mieli zapewnione dobre warunki życia. A jest też wielu chętnych do zamieszkania w Miłomłynie. Staramy się o to, by zostać uzdrowiskiem, więc chętnych będzie zapewne jeszcze więcej.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA ORNETY

o podjęciu w gminie Miłakowo uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębów ewidencyjnych Pawelki, Polkajny, Warkały i Warkały w gminie Miłakowo, na podstawie którego ma być lokalizowana elektrownia wiatrowa

Na podstawie art. 6c ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 724 z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Miłakowie uchwały nr LIX/375/2023 z dnia 24 sierpnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębów ewidencyjnych Pawelki, Polkajny, Warkały i Warkały w gminie Miłakowo, na podstawie którego ma być lokalizowana elektrownia wiatrowa. Z treścią ww. uchwały i ogłoszeniem można zapoznać się na stronie <https://bip.milakowo.eu/>. W rozumieniu ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 724 z późn. zm.) **gmina Orneta stanowi gminę pobliską dla planowanej inwestycji.** Zgodnie z ogłoszeniem Burmistrza Miłakowa z dnia 06.09.2023 r. zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego w formie pisemnej na adres: Urząd Miejski w Miłakowie, ul. Olsztyńska 16, 14-310 Miłakowo lub elektronicznej, za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@milakowo.eu w terminie 21 dni od ukazania się przedmiotowego ogłoszenia. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Burmistrz Miłakowa poinformował również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych, dnia 18.09.2023 r. o godzinie 9:00, odbędzie się dyskusja publiczna w Urzędzie Miejskim w Miłakowie w pokoju nr 2 w formie spotkania bezpośredniego, nad możliwymi do ujęcia w tym planie rozwiązaniami. Ponadto dnia 20.09.2023 r. o godzinie 9:00 odbędzie się dyskusja publiczna prowadzona za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag. Szczegółowe instrukcje i wytyczne dotyczące uczestnictwa w dyskusji publicznej prowadzonej za pomocą środków porozumiewania się na odległość zostaną zamieszczone na stronie BIP Urzędu Miejskiego w Miłakowie. **Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miłakowa.**

Z up. Burmistrza
Andrzej Gierlof
Zastępca Burmistrza

Żeby świątynia miała solidną podstawę, zmieniono bieg rzeki i postawiono ją na dębowych palach. I choć to sanktuarium nie jest tak znane jak Gietrzwałd, Święta Lipka i Stoczek, to ma w sobie fantastyczny klimat. Byłem, widziałem i polecam całym sercem.



Zacznijmy od pewnego wyjaśnienia. Pisałem już wiele razy o sanktuariach, ale jakoś nigdy się nie zastanawiałem, jaka jest ich oficjalna definicja i czy się jakoś dzieli. Jak się okazuje, definicja jest dość prosta i jest zawarta w Kodeksie prawa kanonicznego, w którym określono je jako: „kościół lub inne miejsce święte, do którego – za aprobatą ordynariusza miejscowego – pielgrzymują liczni wierni”. W Polsce jest ich ponad 800 (najliczniejszą grupę stanowią sanktuaria maryjne, których jest ponad 500), z czego na terenie archidiecezji warmińskiej ponad 20.

Jak wyczytałem, jest kilka rodzajów sanktuariów. Najważniejsze są te międzynarodowe. W tym przypadku decyzja o nazwie jest zastrzeżona dla Stolicy Świętej. Ten najwyższy status mają w Polsce tylko dwa (sanktuarium św. Jądwigi Śląskiej w Trzebnicy oraz św. Anny Matki



Najświętszej Maryi Panny na Górze Świętej Anny). Aby sanktuarium mogło nazywać się narodowym, musi otrzymać aprobatę Konferencji Episkopatu. Sanktuaria diecezjalne podległe są natomiast danemu ordynariuszowi.

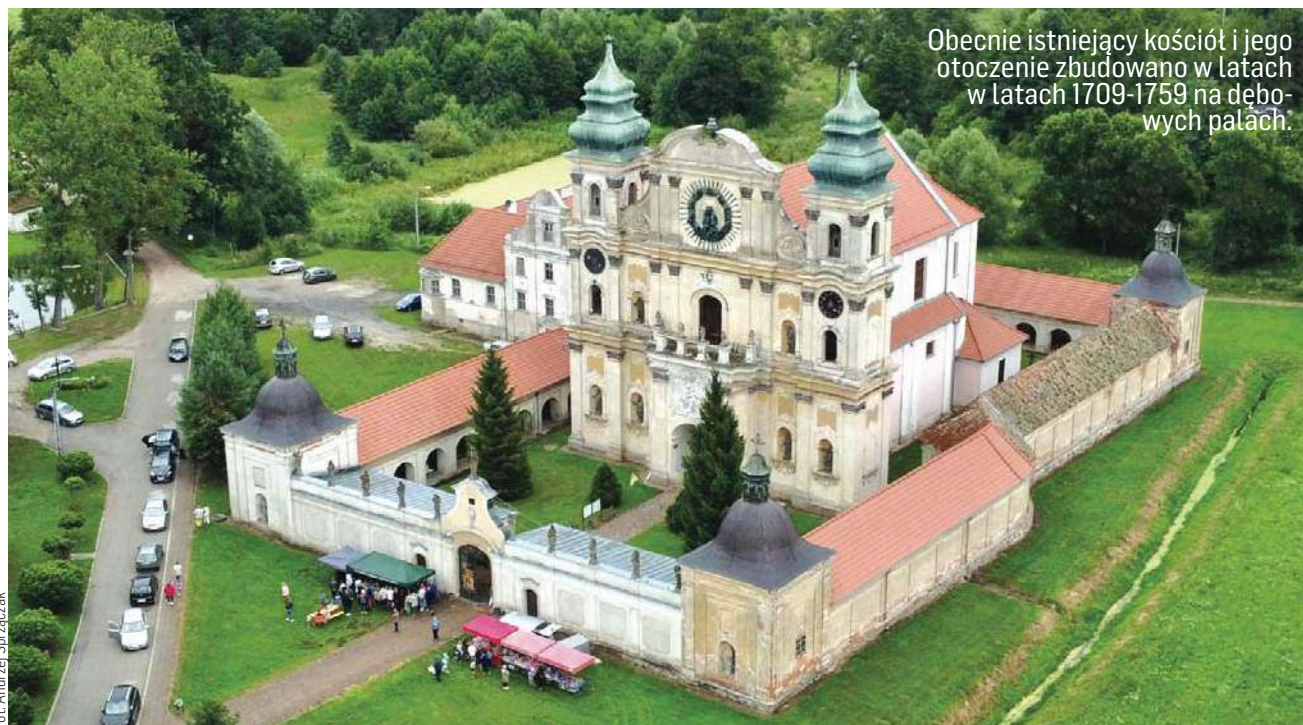
ŻEBY NIE BYŁO LEKKO, TO MAMY TEŻ INNY PODZIAŁ

1. Sanktuaria o randze międzynarodowej. Tutaj decyduje nie słowo Watykanu, ale tradycja. Takich w Polsce jest 9 (w tym Jasna Góra, Licheń czy Kalwaria Zebrzydowska)
2. Sanktuaria o randze krajowej. Takich jest 3.
3. Sanktuaria o randze ponaddiecezjalnej. To sanktuaria o oddziaływaniu przekraczającym granice macierzystej diecezji. Są to zazwyczaj główne miejsca pielgrzymkowe danego regionu, w których ponad 50 proc. zarejestrowanych grup pątniczych nie pochodzi z macierzystej diecezji. Do grupy sanktuariów o randze ponaddiecezjalnej zakwalifikowano ponad 50 sanktuariów. U nas są to Gietrzwałd i Święta Lipka.

Pora wrócić do naszego sanktuarium, czyli do Krosna pod Orneta, lub jak kto woli, Sanktuarium pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa.

Już sama droga do sanktuarium dostarcza sporo wrażeń. Kiedy już prawie dojedziemy do celu, warto na chwilę zatrzymać się na pagórku i spokojnie popatrzeć na leżący w dole kościół. Naprawdę robi wrażenie.

STRAŻNIK EUROPEJSKIEJ TOŻSAMOŚCI NARODÓW



Obecnie istniejący kościół i jego otoczenie zbudowano w latach 1709-1759 na dębowych palach.

Przed wejściem do kościoła polecam spacer kruzgankami. Kolejne niesamowite wrażenie. Krośnieńskie kruzganki zdecydowanie bardziej oddychają przeszłością niż te ze Świętej Lipki. Święta Lipka jest wypieszczona, a w Krośnie widać działanie czasu. Ale dlatego właśnie Krosno jest bardziej metafizyczne, choć zbudowano je, wzorując się właśnie na Świętej Lipce.

Ale najpierw była tam wieś założona w 1384 roku na miejscu pruskiej osady. Nazwę wzięła od nazwiska jej pierwszego właściciela Johanna von Crossen.

Dlaczego w Krośnie powstało sanktuarium? Legenda głosi, że nurcie płynącej przez Krosno Drwęcy Warmińskiej znaleziono cudowną figurkę Matki Boskiej.

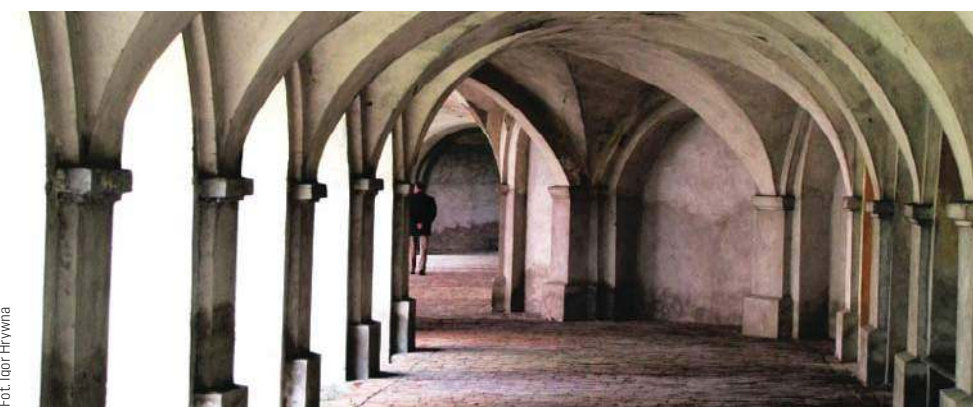
— Wedle legendy znalazły tu dzieci w rzece Drwęcy obraz M. Boskiej na kamieniu (figurkę), w którym to miejscu wystawił w r. 1593 burmistrz Braniewa – Barcz kaplicę. Gdy z powodu cudów rósł napływ pielgrzymów, a kaplica nie wystarczała, wystawiono obecny kościół w latach 1715-1720 przy pomocy biskupa Potockiego, który też go poświęcił — pisał Mieczysław Orłowicz w swoim wydanym w 1923 roku „Ilustrowanym przewodniku po Mazurach pruskich i Warmji”.

Figurka zniknęła z kościoła w 1945 roku. Nie wia-

domo, czy została ukryta, czy też padła łupem jakiegoś rosyjskiego żołnierza. Wtedy też świątynia została również splądrowana i okradziona. Żołnierze sowieccy urządzili sobie w świątyni stajnię dla koni. Sanktuarium nie miało zresztą i wcześniej szczęścia do żołnierzy. W 1807 roku splądrowali je żołnierze Napoleona. W 1914 roku żołnierze Mikołaja II podpalili kościół, spalili się wtedy dach. Wnętrze na szczęście nie ucierpiało.

W 1960 roku ówczesny biskup warmiński Tomasz Wilczyński poświęcił kopię figurki Matki Bożej Krośnieńskiej, którą umieszczono w ołtarzu.

Obecnie istniejący kościół i jego otoczenie zbudowano w latach 1709-1759 na dębowych palach. Aby postawić go w miejscu drewnianej kaplicy, zmieniono bieg Drwęcy, aby grunt był bardziej stabilny. Budowniczym był Hans Christopher Reimers z Ornety.



Budowę samego kościoła zakończono w 1720 roku. Wykańczanie wnętrza i zdobienia fasady zakończono jednak dopiero w 1759 roku.

Kościół ma siedem ołtarzy. Jest otoczony kruzgankami z XVIII w. Niedaleko Ornety leży jeszcze jedno mało znane sanktuarium. To Sanktuarium Podwyższenia Krzyża Świętego w Chwałęcinie z zjawiskowymi malowidłami na suficie świątyni.

Klimat krośnieńskiego sanktuarium docenili twórcy serialu komediowego „Siła wyższa”, który opowiada o pewnym niewielkim klasztorze, do którego na nauki duchowe zjeżdża czterech polityków, a obok klasztoru powstaje buddyjski ośrodek. — Zjechalibyśmy pół Polski, żeby znaleźć odpowiednie miejsce — mówił Gazecie Wojciech Adamczyk, reżyser „Siły wyższej”. — Bardzo nam się w Krośnie spodobało. Kruzganki sanktuarium mają klimat klasztoru

franciszkańskiego, jakiego szukaliśmy.

W Krośnie (ale głównie w Ornecie) kręcono też zdjęcia do filmu „Papusza” Joanny i Krzysztofa Krauze, który opowiada losy Bronisławy Wajs – pierwszej romskiej poetki, która spisała swoje wiersze.

Krosno to XVIII wiek, ale nie tylko. W 2007 roku niedaleko kościoła postawiono kolumnę z figurą św. Jana Nepomucena. Święty wita turystów i pątników zapisanym na tablicy znamienym zdaniem: „Św. Janie, módl się za nami i strzeż europejskiej tożsamości narodów”.

IGOR HRYWNA

W każdy czwartek publikujemy teksty dotyczące historii dziejącej się niegdyś na terenie dzisiejszego województwa warmińsko-mazurskiego. Tydzień temu opublikowaliśmy: „Setne urodziny sanitariuszki „Basi”. Archiwalne wydania Gazety są tutaj: kupgazete.pl

PLEBISCYT UCZESTNICY AKCJI

MISTRZOWIE SMAKU. Poznaj kolejnych liderów

Katarzyna Borek

katarzyna.borek@polskapress.pl

Dziś przedstawiamy kolejnych liderów głosowania w największym plebiscycie gastronomicznym. Nagrody dla pracowników gastronomii i najlepszych lokali czekają - w tym... samochód!

Na laureatów czekają statuetki i nagrody, a wśród nich właśnie ta główna - samochód Citroen C3 dla Mistrza Smaku 2023!

MISTRZOWIE SMAKU to największy plebiscyt gastronomiczny, w którym głosujący - klienci i nasi Czytelnicy - po raz kolejny przyznają nagrody dla pracowników gastronomii oraz najlepszych lokali.

W tym roku w akcji nie brakuje nowości. Jest nią wielka Gala Mistrzów Smaku, która odbędzie się w październiku w Warszawie. Na to wyjątkowe wydarzenie będą zaproszeni wszyscy zwycięzcy w każdej kategorii plebiscytu z każdego województwa. Obszerna relacja wideo z ogólnopolskiej gali oraz galeria zdjęć z tej uroczystości zostaną opublikowane w serwisach internetowych dzienników regionalnych w całej Polsce.

W nowej kategorii plebiscytu (najpierw w skali województwa, a potem w ogólnopolskim finale) zostaną docenione piekarnie, których pieczywo - zdaniem klientów - smakuje najlepiej.

- Każda kolejna edycja plebiscytu cieszy się coraz większym zainteresowaniem. To sprawia, że udział w akcji jest znakomitą promocją dla jej uczestników - podkreśla Bogusław Kaczmarek, pomysłodawca plebiscytu i dodaje: - Lokale gastronomiczne i ich pracowników do nagród zgłaszają zadowoleni klienci. Taka nominacja to oczywista rekomendacja dla innych. Niektórzy potrafią to znakomicie wykorzystać i promują siebie lub swój gastronomiczny biznes w kontekście konkursu. To daje świetne efekty. Klienci chętniej odwiedzają lokale, które inni uważają za najlepsze.

W czasie trwania głosowania liderów rankingów prezen-

tujemy w gazecie i internecie, a po zakończeniu plebiscytu do całego nakładu dołączymy specjalny dodatek przedstawiający laureatów. - To będzie przewodnik kulinarny po naszym regionie, który trafi także na strony naszego serwisu internetowego - zapowiada Bogusław Kaczmarek. - Dla laureatów będzie to skuteczna promocja, która z pewnością zowocuje pozyskaniem nowych klientów.

I właśnie dziś po raz kolejny prezentujemy sylwetki wybranych laureatów z różnych kategorii, abyście mogli bliżej ich poznać. Głosuj i wybierz najlepszych z najlepszych z branży gastronomicznej w plebiscycie Mistrzowie Smaku 2023!



Marek Sykała
Żeglarska Zatoka, Wilimiy

Kategoria: Kucharz Roku

Proszę opowiedzieć o swoich pierwszych krokach w kuchni. Ile miał Pan wtedy lat?

Pierwsze kroki w kuchni? Lat 12. Piekąc ciasto drożdżowe, gotując podstawowe dania kuchni polskiej wraz z moim pierwszym nauczycielem - babcią, której smak kuchni czuję do dziś. Tak to się zaczęło. W gastronomii zaczynałem od zera, mając 18 lat, pracując jako kelner, barman. Później, podglądając pracę w kuchni, poczułem, że to jest to, co lubię, co chcę i tylko to potrafię robić.

A co Pana najbardziej fascynuje w ukochanej gastronomii?

Odkrywanie nowych smaków. Powrót do czasów staropolskiej kuchni i ulepszenie tamtych przepisów oraz receptur swoimi smakami.

Czy zdradzi Pan naszym Czytelnikom jakieś tajniki pracy kucharza?

To są moje słodko-słone tajemnice i nie trzeba ich ujawniać, ale dodać serce do potrawy i mamy sukces chyba mrowiany.

Czym dla Pana jest nominacja do tegorocznej edycji plebiscytu Mistrzowie Smaku?

Uznaniem, pochwałą, docenieniem przez gości.



Paweł Chmieleński
Camera Caffè, Lidzbark Warmiński

Kategoria: Kelner Roku

Dlaczego związał Pan swoje zawodowe losy właśnie z gastronomią?

Sam do dnia dzisiejszego się nad tym zastanawiam. Wszystko zaczęło się osiem lat temu, jak wróciłem do mojego rodzinnego miasta, do Lidzbarka Warmińskiego, po kilkuletniej nieobecności. To się po prostu wydarzyło, tak miało widocznie być. Sam do dnia dzisiejszego się nad tym zastanawiam.

Jakie były Pana pierwsze kroki w gastronomii?

Zaczęło się od Term Warmińskich znajdujących się w Lidzbarku Warmińskim. Pierwsze kroki stawiałem tam jako kelner serwujący dania gościom hotelowym, turystom i naszym mieszkańcom. Następnie zaczęła się moja przygoda z restauracją i trwa do dzisiaj.

Co według Pana jest najbardziej fascynujące w tej branży?

Ta branża zaskakuje mnie codziennie w inny sposób. Liczba gości, która się przewija każdego dnia, niesie za sobą co rusz inną historię, zwłaszcza teraz w sezonie turystycznym, gdzie spotykamy gości z różnych części Polski i świata. Wymiana zdań, czasami zwykła rozmowa, daje dużo pozytywnej energii, radości i nadziei, że można być po prostu dobrze.



Wiktoria Pietras, City Club Restauracja & Księgielnia, Kętrzyn

Kategoria: Barman Roku

Co poczuła Pani, otrzymując nominację do akcji Mistrzowie Smaku? Jak zareagowali na nią znajomi, rodzina?

Ogromny szok, a zarazem radość. Moja rodzina bardzo się ucieszyła i od razu zaangażowała się w promocję mojej osoby wśród swoich znajomych. Nominacja jest moją szansą na jeszcze większy rozwój, co będzie miało wpływ na moją przyszłość związaną z gastronomią.

Dlaczego akurat gastronomia?

Moi rodzice posiadają restaurację. To codzienne zaangażowanie mojej mamy w rozwój naszego lokalu uświadomiło mi, że ja również chciałabym dołożyć do tego cegiełkę i zacząć pomagać w restauracji. Zaczynałam tak, jak większość młodych osób, czyli na zmywaku. W pewnym momencie zabrakło ludzi i zostałam wezwana do pomocy za barem. Tak to wszystko się zaczęło i trwa do tej pory.

Co według Pani jest najbardziej fascynujące w tej branży?

Przed wszystkim różnorodność polegająca chociażby na połączeniu ze sobą ludzi z różnych środowisk. Tworzy się zespół składający się z kompletnie różnych od siebie osób. Jednak wszystkich łączy jedna rzecz - pasja i zaangażowanie, które codziennie przekładają na swoją pracę.

POZNAJ LIDERÓW

Oto liderzy w poszczególnych kategoriach plebiscytu w trzecim tygodniu głosowania.

Sprawdź aktualne wyniki na: www.gazetaolsztyńska.pl/mistrzowie-smaku

ROKUCCHARZ ROKU

1. Marek Sykała, Żeglarska Zatoka, Wilimiy
2. Paweł Perliński, Narie Resort & SPA, Morąg
3. Renata Hanc, Nóż widelec, Goldap

KELNER ROKU

1. Paweł Chmieleński, Camera Caffè, Lidzbark Warmiński
2. Patryk Nowak, Restauracja Kardamon, Kętrzyn
3. Wiktoria Marczak, Kuchnie Świata Plaža, Giżycko

BARMAN ROKU

1. Wiktoria Pietras, City Club Restauracja & Księgielnia, Kętrzyn
2. Błażej Borkowski, We Młynie, Warpuny
3. Mateusz Figlarski, Restauracja Przysiań, Olsztyn

BARISTA ROKU

1. Anna Cegielska, Loft1, Działdowo
2. Maciej Ciak, Slow Coffee, Olsztyn
3. Natalia Kwiatkowska, Bless Coffee Roasters, Olsztyn

MISTRZ SŁODKOŚCI ROKU

1. Malwina Zbrzyzna, Domowa cukiernia, Dąbrówno
2. Paulina Stajszczak, Podniebne, Białe
3. Monika Przyborowska, Cukiernia Śnieżka, Olsztyn

MENEDŻER GASTRONOMII ROKU

1. Mateusz Piotrowski, Restauracja Rybaczówka, Bogaczewo
2. Paulina Żółtowska, Bar Mleczny Olsztyński, Olsztyn
3. Karolina Mróz, Loft1, Działdowo

RESTAURACJA ROKU

1. Oregano Pizza&Pasta, Giżycko, Olsztyńska 4
2. Nóż widelec, Goldap, Warsztatowa 2
3. Restauracja Kąsek, Barczewo, Grunwaldzka 4
3. Hospoda u Jezera, Ostróda, Mickiewicza 13B

KAWIARNIA/CUKIERNIA ROKU

1. Slow Coffee, Olsztyn, Tuwima 26
2. Molto Bene, Elbląg, Stary Rynek 66
3. Małgosia Cafe, Mrągowo, Ratuszowa 10

LODY ROKU

1. Małgosia Cafe, Mrągowo, Ratuszowa 10
2. Fantazja Sklep Piekarniczo-Cukierniczy, Koltajl-Bar Krystyna Bekieszczyk, Biskupiec, Bogusławskiego 2B
3. Lodziarnia Tęczowa Kamila Chyczewska, Działdowo, pl. Mickiewicza 4

BAR/BISTRO/JADŁODAJNIA ROKU

1. Bistro Calzone, Rozogi, Rynek 1A
2. Alibi Bistro, Olsztyn, Pstrowskiego 33D
3. Przystanek u Andrzeja, Pieniężno, Kolejowa 3

PIZZA ROKU

1. Dagrasso Ilawa, Ilawa, Sobieskiego 1
2. Pizzeria Zawsze Uśmiechnięta, Olsztyn, Pstrowskiego 36A
3. Oregano Pizza&Pasta, Giżycko, Olsztyńska 4

BURGER ROKU

1. Taki Wół, Olsztyn, Jeziółowicza 7F
2. AleGastro, Nowe Miasto Lubawskie, Mieszka i 21B
3. Andrew Crispy Chicken Pizza & Burgers, Płońsk, Gródki 46

SUSHI ROKU

1. Pracownia.Sushi, Goldap, pl. Zwycięstwa 6K
2. Miska Ryżu, Mrągowo, Warszawska 24C
3. JIRO Sushi, Olsztyn, Wilczyńskiego 25C

PIEKARNIA ROKU

1. Piekarnia Podsiadły, Olsztyn, Lanca 3
2. Cukiernia Raszczyk, Pasłęk, Dworcowa 16
2. P.P.H.U Mroczkowski, Orzysz, Wojska Polskiego 42

PACHNĄCY RAJ URZEKAJĄCY FIOLETEM

W Brzoziu, w samym centrum wsi, możemy natknąć się na powiew francuskiej Prowansji. Katarzyna i Jakub Patalon stworzyli przy własnym domu zakątek „Lawendowe Brzozie”. Z wielkim uwielbieniem uprawiają poletko. Teraz, kiedy lawenda już nie kwitnie, w domu właścicieli powstają aromatyczne wyroby.

Pan Jakub, absolwent Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, poznał swoją przyszłą żonę Katarzynę pochodzącą z Jarocina podczas studiów w Olsztynie. Tamten czas zapisał się trwale i małżonkowie wspominają olsztyński epizod z dużym sentymentem. Potem w Brzoziu, niedaleko Nowego Miasta Lubawskiego, przyszła na świat ich córka Jagoda, która dziś jest ciągle uśmiechniętą pięciolatką.

LAWENDA TO ROŚLINA NIEZWYKŁA

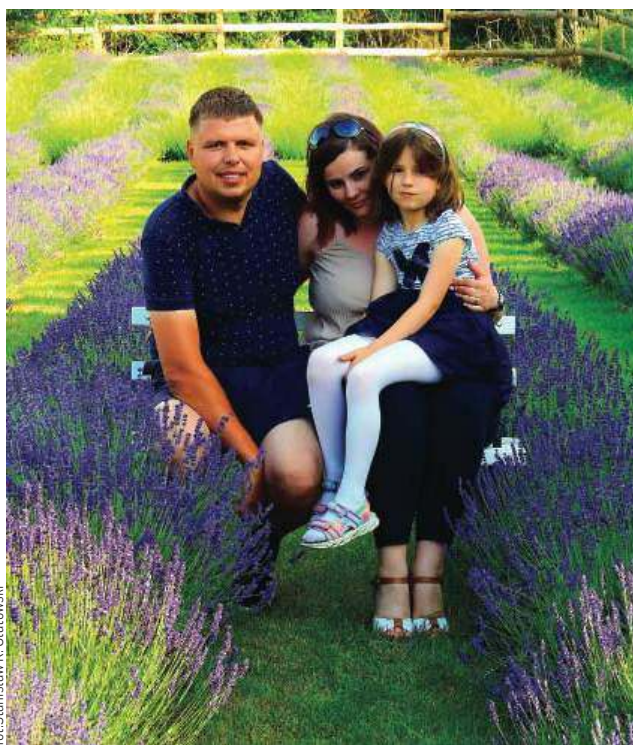
Skąd wziął się pomysł na zorganizowanie lawendowego pola i jak się zaczęła przygoda z uprawą śródziemnomorskiej rośliny?

— Jesteśmy właścicielami ćwierćhektarowej działki tuż obok domu. Niestety, nie można było dojechać w to miejsce żadnym sprzętem rolniczym.

Zastanawialiśmy się jednak, co można uprawiać bez udziału maszyn. Wtedy, trzy lata temu, zrodził się pomysł na lawendę — mówią zgodnie państwo Katarzyna i Jakub.

Alawenda to roślina niezwyczajna. Okazuje się, że posiada nie tylko walory ozdobne, ale może mieć wiele innych zastosowań. Kiedyś, w latach międzywojennych, reklamy na łamach gazet zachęcały eleganckich panów do stosowania wody lawendowej. Panie natomiast nosiły kapelusze przystrojone lawendą, by uniknąć bólu głowy spowodowanego upałem. Do dnia dzisiejszego olejki z lawendy są składnikiem najbardziej znanych francuskich perfum.

Okazuje się, że pan Jakub opanował tajniki pozyskiwania olejku i wody lawendowej w destylatorze przystosowanym do ekstrakcji olejków eterycznych.



Katarzyna Zuzanna i Jakub Patalon z córeczką Jagodą w swoim lawendowym zakątku

— Sami w naszym gospodarstwie używamy olejku lawendowego do produkcji mydeł, kul musujących

do kąpieli i innych kosmetyków. Do tego celu destylujemy kwiaty lawendy lekarskiej uprawianej eko-

logiczną metodą — opowiada Jakub Patalon.

W lipcu, kiedy przypada intensywny okres kwitnienia lawendy, poletko mieni się fioletowym kwieciem, zoddali przypominającym aksamit. Jest to idealna pora na wszelkiego rodzaju sesje fotograficzne. Umawiają się więc z właścicielami uroczej enklawy pachnącej lawendą młode pary, rodziny z dziećmi i małżonkowie spodziewający się potomstwa, by wykonać sesję „z brzuszkiem”. Zaglądają także całe wielopokoleniowe rodziny, by wykonać fotografie w niezwyczajnej scenarii.

ZDJĘCIA W SŁOŃCU I Z ROSĄ NA LAWENDOWYM POLU

— Gościliśmy młodą parę, która umówiła się z nami na godzinę czwartą rano. Przy niskim słońcu i z rosą na lawendowym polu plener wypadł znakomicie. Właśnie u nas

wykonywana była także sesja zdjęciowa z udziałem baletnicy do jej portfolio — dodaje pani Katarzyna.

Oprócz delikatnego zapachu lawenda doskonale nadaje się na bukiety z kwiatów żywych i suszonych, do dekoracji ślubnych w salach i kościołach. Lawendę cenią florystki do ozdabiania stołów. Suszone kwiaty pakowane w ozdobne worki daruje się gościom weselnym na pamiątkę, a poduszczyk z lawendowym suszem może służyć jako odświeżacz powietrza lub zapach do naszej szafy.

Właściciele zakątka „Lawendowe Brzozie” są mili i otwarci. Chętnym nawet teraz, kiedy lawendy już nie ma na polu, opowiadają ciekawe historie o tej niesamowitej roślinie, a delikatny zapach lawendy nadal unosi się wokół. Teraz z suszonych ziół powstają naturalne mydła, kosmetyki i aromatyczne olejki.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

STRASZĄ, ŻĄDLĄ... I RATUJĄ ŚWIAT. OSY, JAKICH NIE ZNACIE!

Osy są prawdopodobnie najbardziej znane z zakłócania letnich pikników, ale wrzeczywistości to bardzo ważny regulator ekosystemu. Wiedzieliście, że bez os świat mógłby zostać opanowany przez pająki i owady? Każdego lata osy w naszym kraju chwytają kilka milionów kilogramów żyłatek uznawanych za szkodniki.

Osy nie są z natury złośliwe, choć mogą wydawać się agresywne w pewnych sytuacjach. Zachowanie os jest zwykle wynikiem obrony własnej kolonii lub siebie. Większość os unika z nami konfliktów, chyba że czują się zagrożone. Aby unikać konfliktów z osami, ważne jest, aby zachować ostrożność, zwłaszcza wokresach, gdy osy są aktywne, na przykład latem. Należy unikać wchodzenia w bezpośrednią bliskość ich gniazd, nie denerwować ich i nie zbyt agresywnie reagować

na ich obecność. Warto również chronić jedzenie na zewnątrz, aby uniknąć przyciągania uwagi os.

W przeciwieństwie do pszczoł miodnych, żądla nas, osy nie umierają. Pszczoły miodne tracą życie, ponieważ ich żądla mają zestaw maleńkich kolców, które wbijają się w skórę, a że te pożyteczne owady mają również słabe przyczepy w odwłoku, więc gdy wyciągają żądło, te pozostają przyczepione do miejsca użądlenia i de facto odrywa cały układ mięśniowy pszczoły. Brutalne, prawda?

Osy z kolei mają gładkie żądla, które owad może łatwo wyciągnąć ze skóry — z wyjątkiem kilku groźnych gatunków z Ameryki Południowej — i potrafią żądlić wielokrotnie. Co istotne, jeżeli skończy im się jad, są w stanie wyprodukować go więcej. Ale to wszystko, jeżeli chodzi o straszenie osami. Gdy przyjrzyć się im bliżej, oka-



Z bliska osy prezentują się zjawiskowo, ale i niepokojąco

zuje się, że tak naprawdę mają więcej zalet niż minusów, z czego niektóre są bardzo przydatne dla nas i naszego otoczenia.

1. Osy są istotnymi zapylaczami, podobnie jak pszczoły. Podczas zbierania nektaru przemieszczają się między kwiatami, przenosząc pyłek i pomagając roślinom w procesie zapylania. To zapylanie jest kluczowe dla wielu roślin, w tym wielu gatunków warzyw i owoców, które stanowią część naszej co-

dziennej diety. Bez os wiele roślin nie mogłoby wydać owoców i nasze zapasy żywności byłyby znacznie uboższe.

2. Osy są drapieżnikami i polują na różne szkodliwe owady, takie jak muchy, komary i karaluchy. Dzięki temu pomagają w naturalnej kontroli populacji tych szkodników. Ograniczają tym samym plagę owadów, które mogłyby zagrażać naszym roślinom uprawnym i wpływać na jakość plonów. Warto docenić.

3. Osy pełnią również

istotną rolę w ekosystemie, pomagając w procesie rozkładania martwych organizmów. Ich larwy są wszystkożernymi padlinożercami, co oznacza, że mogą skonsumować martwe owady, ptaki, a nawet małe kręgowce. Dzięki temu pomagają utrzymywać równowagę w środowisku, usuwając martwe organizmy, które mogłyby przyciągnąć choroby lub stanowić zagrożenie dla zdrowia ludzi i zwierząt.

4. Osy pomagają utrzymywać równowagę w ekosystemie poprzez regulowanie populacji różnych gatunków, zarówno roślin, jak i zwierząt. Kontrolując populacje szkodników, pomagają chronić rośliny i inne organizmy przed nadmiernym wpływem tych szkodników. Ich obecność jest kluczowa dla zdrowego funkcjonowania ekosystemów. Osy chętnie polują na pająki, których to populacji są świetnym regulatorem. Bez nich

trawniki byłyby upstrzone pajęczakami.

5. Osy są również ważnym obiektem badań naukowych. Dzięki nim naukowcy mogą zgłębiać tajemnice zachowań społecznych, ekologii i ewolucji. Poznanie tych aspektów może przyczynić się do naszej ogólnej wiedzy na temat funkcjonowania przyrody i pomóc w ochronie innych gatunków.

Jak więc widać, osy są znacznie bardziej pożyteczne, niż powszechnie sądzimy. Pełnią ważne role w zapylaniu roślin, kontrolowaniu populacji szkodników, utrzymywaniu równowagi ekologicznej oraz badaniach naukowych. Dlatego warto doceniać te owady i podejmować wysiłki w celu ochrony ich siedlisk i populacji. Okazuje się, że ochrona os — podobnie jak pszczoł — jest kluczowa dla zachowania zdrowego ekosystemu i naszego własnego dobrobytu.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI

HULANICKA W ŚWIECIE KOPERNIKA

W Skarbcu Kultury Europejskiej w Barczewie można oglądać tkaniny Barbary Hulanickiej tematycznie związane z Mikołajem Kopernikiem. To symboliczny powrót artystki do miejsca, gdzie w latach 80. stworzyła Centrum Tkactwa Warmii i Mazur.

— Co łączyło Barbarę Hulanicką z Mikołajem Kopernikiem? Bardzo wiele! — mówiła podczas wernisażu w niedzielę 10 września Magdalena Łowkiel z Centrum Kulturalno-Bibliotecznego w Barczewie. — Przede wszystkim mieszkała we Fromborku; tam, gdzie przez wiele lat żył, dokonywał odkryć i gdzie zmarł Mikołaj Kopernik. Pani Basia tworzyła tam tkaniny o tematyce astronomicznej, astralnej. Pokazujemy jej prace, projekty, a także pamiątki związane z artystką.



Gobelin według projektu Barbary Hulanickiej „Kopernik i słońce”, 1972 rok

10 LAT Z KOPERNIKIEM

Jak Hulanicka trafiła na Warmię i Mazury? Absolutnie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie przyjechała tu z mężem Andrzejem pod koniec lat 50. i została na zawsze. Najpierw trafiła do Mikołajek, gdzie w Cepeli nadzorowała odtwarzanie tradycyjnych wzorów dywanów i kilimów mazurskich. Od 1960 roku małżeństwo zamieszkało w zamku w Reszlu, gdzie pani Barbara odpowiadała za działalność kulturalną, a mąż był administratorem. Właścicielem zamku było wówczas Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze”.

Dziesięć lat później oboje przenieśli się do Fromborka. Barbara kierowała muzeum, Andrzej — tak jak w Reszlu — został administratorem. W czasie ich pracy we Fromborku przypadły w 1973 roku obchody 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika. Wtedy artystka wykonała wiele tkanin „astralnych”. Na wystawie można przeczytać odręczną, osobistą notatkę Hulanickiej: „Właści-



Magdalena Łowkiel z Centrum Kulturalno-Bibliotecznego w Barczewie

ciwie byliśmy zaskoczeni tym, że władze powierzyły nam Frombork. Organizacja Roku Kopernikowskiego w miejscu, gdzie Kopernik żył, pracował, rozmyślał, patrzył w niebo i zatrzymał Słońce! Czy zdołamy w 3 lata zorganizować tę wielką, światową imprezę? Jednak szybko pokochaliśmy Kopernika (...), a ja przez 10 lat tkalam tkaniny z gwiazdami, astronautami i Kopernikiem”.

W 1980 roku Hulanicy przenieśli się do Barczewa w powiecie olsztyńskim. W dawnej synagodze stworzyli Centrum Tkactwa Warmii i Mazur. Organizowali tam m.in. ogólno-polskie kursy tkackie.

WIELKI CZŁOWIEK W MAŁYM MIEŚCIE

O życiu artystki, twórczyni tkanin dwuosnowych podczas werni-

sażu opowiadała Elżbieta Topolnicka-Niemcewicz — wieloletnia kustosz muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku, prezes Fundacji im. M. Kopernika i przyjaciółka małżeństwa Hulanickich.

— Z Kopernikiem łączyła Basię ogromna miłość i fascynacja, do której zainspirowała ją książka Wasiutyńskiego „Kopernik. Twórca nowego nieba”. I we Fromborku tkala postać wielkiego człowieka w małym mieście.

— Z Kopernikiem kładła się i wstawała. We Fromborku stworzyła bardzo dużo projektów, zbierała się cała segregator. Nie byłaby jednak w stanie fizycznie sama robić takich wielkich tkanin, to była bardzo ciężka praca. Malowała wzór na kartonie, a tkaczki przenosiły go na gobelin. Basia stawiała na ławce nad tkaczką i mówi-

ła: „Dwa przerzuty, cztery przerzuty”. Miała nieprawdopodobną zdolność przenoszenia każdego obrazka na tkaninę. Powstanie tkaniny było dla mnie tajemnicą. Widziałam, jak znakomicie rozumieją się z tkaczką panią Aurelią Majewską.

Nie wiem, jak to robiła, że na wszystko miała czas, była bardzo towarzyska, przyjmowała gości, a we Fromborku jako kierownik muzeum miała do pomocy tylko jedną panią. I jeszcze stworzyła bardzo dużo prac.

Elżbieta Topolnicka-Niemcewicz podkreśla, jak ważną rolę w życiu Hulanickiej pełnił mąż: — Andrzej też umiał tkąć, reperować krosna, zajmował się farbiarstwem, barwił wełnę i gotował w specjalnym środku, by mole nie zjadały tkanin. Zdobywał osnowę, jeździł na Podhale po wełnę. Basia powiedziała kiedyś o swoim życiu z Andrzejem, że oni są jak „wętek z osnową”. Wspaniale żyli, bardzo kochali ludzi, litowali się nad każdym stworzeniem, lubili koty. W jej pracach widać nie tylko koty, ale też jelonki i labędzie.

Pani Elżbieta zwraca uwagę na jeden Kopernikowski gobelin, na którym postać astronoma jest umieszczona w pniu drzewa. — W tej pracy widać jej niezwykle umiejętności: potrafiła stworzyć ikonę: Kopernik i drzewo.

zdeponowaniu, tak więc musimy jeszcze poczekać 10 lat.

NIE TYLKO Z FROMBORKA

Tkaniny, które można oglądać na wystawie „Co łączy Barbarę Hulanicką z Mikołajem Kopernikiem”, pochodzą ze zbiorów Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku oraz Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku, a także ze zbiorów własnych Centrum Kulturalno-Bibliotecznego z pracowni Hulanickich w Salonie Muzycznym im. F. Nowowiejskiego w Barczewie. Organizatorem ekspozycji jest Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Barczewie. Wystawa w Skarbcu Kultury Europejskiej jest czynna do końca września i ponownie będzie otwarta w listopadzie i grudniu.

BEATA BROKOWSKA

BARBARA HULANICKA



(1924-2012) — autorka tkanin artystycznych wykonanych przy użyciu dawnych technik tkactwa warmińskiego i mazurskiego. Dzięki jej staraniom siedzibę muzeum we Fromborku przeniesiono z kanonii katedralnej do pałacu biskupiego. Artystka wielokrotnie uczestniczyła w wystawach rękodzieła ludowego i inspirowanego sztuką ludową. Działała w Stowarzyszeniu Społeczno-Kulturalnym „Pojezierze”. Od 1980 do 1996 w barczewskim Centrum Tkactwa Warmii i Mazur prowadziła kursy i szkolenia z tkactwa regionalnego, gobelinarstwa i tworzenia kilimów. Obecnie jej odtworzona pracownia znajduje się w Salonie Muzycznym im. F. Nowowiejskiego w Barczewie.

ŹRÓDŁO: WIKIPEDIA

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia
DZIAŁKI INWESTYCYJNE W STREFIE UZDROWISKOWEJ
BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO
OGŁASZA PIERWSZY USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY
na oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości niezabudowanych
położonych na terenie gminy Lidzbark Warmiński, obręb Łabno.

Przedmiotem przetargu są działki położone w strefie „A” obszarów ochrony uzdrowiskowej w obrębie Łabno, gmina Lidzbark Warmiński, zapisane w KW nr 0L1L/00011075/6, oznaczone numerami:

1. Działka nr 47/23 o powierzchni 5464 m².
Cena nieruchomości: 340.130,00 zł. Wadium: 40.000,00 zł.
2. Działka nr 47/24 o powierzchni 5468 m².
Cena nieruchomości: 340.380,00 zł. Wadium: 40.000,00 zł.
3. Działka nr 47/26 o powierzchni 3430 m².
Cena nieruchomości: 213.520,00 zł. Wadium: 30.000,00 zł.
4. Działka nr 47/27 o powierzchni 4801 m².
Cena nieruchomości: 298.860,00 zł. Wadium: 35.000,00 zł.

Wadium na każdą z działek należy wpłacić do dnia 11 października 2023 r. na konto Urzędu Miejskiego w Lidzbarku Warmińskim: Bank Millennium S.A. Oddział Lidzbark Warmiński, nr 1311602202000000061931481. Za dzień wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na ww. rachunek.

Działki w Miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego obszarów ochrony uzdrowiskowej w strefie „A” oznaczone są symbolem 3UT. Przeznaczenie terenów: 1) przeznaczenie podstawowe — zabudowa usług sanatoryjnych i turystyki, 2) przeznaczenie uzupełniające — pensjonaty, usługi handlu i gastronomii, pod warunkiem, że będą częścią budynku usług podstawowych.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 17 PAŹDZIERNIKA 2023 R. O GODZ. 10.00 W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU MIEJSKIEGO W LIDZBARKU WARMIŃSKIM PRZY UL. A. ŚWIĘTOCHOWSKIEGO 14.

Blisze informacje o nieruchomościach można uzyskać w Referacie Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego, pokój nr 103, tel. 89 7678515, w godz. 8.00-15.00.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim (I piętro) oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego <https://bip.lidzbarkw.pl/> i stronie urzędu <http://sip-info.gison.pl/lidzbarkwarminskiasto/>.

przetarg

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „PERSPEKTYWA” W MRĄGOWIE

zawiadamia, że w dniu **28.09.2023 r.** o godzinie **12:00** w siedzibie Spółdzielni w Mrągowie, na os. Grunwaldzkim 1A, **zostanie przeprowadzony przetarg ustny nieograniczony na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 11 w budynku Grunwaldzkie 6 w Mrągowie.**

Lokal o powierzchni użytkowej **24,3 m²**, składający się z **jednego pokoju, kuchni, łazienki i przedpokoju**, położony jest na parterze 79-lokalowego budynku mieszkalnego.

Lokal można oglądać w dniach 18.09.2023 r. i 25.09.2023 r., w godzinach 14.00-16.00.

Wartość wywoławczą prawa własności lokalu ustalono na 126.000,00 zł, a wadium 5.000,00 zł.

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej Spółdzielni: www.perspektywa.mragowo.net, w zakładce Aktualności > Przetargi, oraz w pokoju nr 3, tel. 89 743 30 13.

14 WRZEŚNIA

Klub Filmowy Osób Niewidomych – projekcja filmów z audiodeskrypcją

Olsztyn

W pokazie mogą brać udział wyłącznie osoby z dysfunkcją wzroku (z przewodnikiem). Pokaz organizowany w ramach projektu „Krajowy zasób cyfrowych filmów z polską audiodeskrypcją dla osób niewidomych” realizowany przez Stowarzyszenie „De Facto”. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Godz. 14.30, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

14 WRZEŚNIA

Finałowe wydarzenie V edycji inicjatywy pn. Connect & Scale Up

Olsztyn

Inicjatywa Connect & Scale Up – to seria wydarzeń o charakterze wiedзовым i networkingowym, która ma na celu promocję polskich innowatorów i polskich innowacji, wsparcie projektów nastawionych na podejmowanie wyzwań biznesowych, czy też rozwiązywanie problemów i szeroko rozumianą współpracę. Podczas wydarzenia uczestnicy będą mieli okazję zapoznać się z aktualnymi programami wsparcia w dziedzinie cyberbezpieczeństwa, skierowanymi do małych i średnich przedsiębiorstw oraz do sektora administracji publicznej.

Godz. 13.00, Hotel Warmiński, ul. Kołobrzeska 1.

15 WRZEŚNIA

„Demony, duchy, zjawy - kto mieszka w bajkach Warmii i Mazur”

Olsztyn

Wernisaż poszerzonej o nowe postaci ekspozycji „Demony duchy” zaprezentowanej po raz pierwszy w 2019 roku. W nowej odsłonie wystawy pojawią się kolejne z niezwykłych demonów, charakterystycznych dla baśni, bajek i podań ludowych Warmii i Mazur, obecnych nadal we współczesnej tradycji i kulturze regionu. O ich etymologii opowie Anita Romulewicz z Pracowni Regionalnej WBP w Olsztynie.

Godz. 15.00, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

15 WRZEŚNIA

Inauguracja 78. sezonu artystycznego Filharmonii – Koncert symfoniczny

Olsztyn

Anna Sułkowska-Migoń – dyrygentka, Qingzhu Weng (Chiny) – skrzypce, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, Janusz Ciepliński – prowadzenie koncertu | W programie kompozycje: Paganiniego, Nowowiejskiego, Mascagniego, Brittena.

Godz. 19:00, sala koncertowa Filharmonii.



Fot. mat.org.

15 WRZEŚNIA

Wernisaż wystawy prac Salvadora Dalego

Olsztyn

Grafiki i ceramika autorstwa jednego z bardziej rozpoznawalnych artystów XX wieku.

Godz. 18.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska (foyer), ul. Głowackiego 1.



Fot. mat.org.

15 WRZEŚNIA

Mistrzostwa Polski w Ultimate i Frisbee Olsztynek

To będzie weekend pełen radości, sportowej pasji i wspólnego czasu z przyjaciółmi i rodziną. Niezależnie od tego, czy jesteś zawodnikiem, fanem Ultimate Frisbee czy po prostu chcesz spędzić miło czas na świeżym powietrzu, Mistrzostwa Polski Ultimate są dla Ciebie.

Godz. 9.00, Stadion Miejski, ul. Zajączka 2.

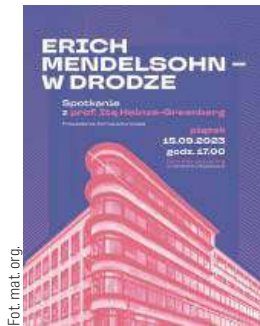
15 WRZEŚNIA

„Erich Mendelsohn – w drodze” – spotkanie z prof. Itą Heinze-Greenberg

Olsztyn

Wieczór z prof. Itą Heinze-Greenberg, organizowany przez Fundację „Borussia” i Stowarzyszenie Współnota Kulturowa „Borussia”.

Godz. 17.00, Dom Mendelsohna, ul. Zyndrama z Maszkowic 2.



Fot. mat.org.

16 WRZEŚNIA

Wydarzenie „Bez tradycji nie ma przyszłości”

Olsztyn

„Bez tradycji nie ma przyszłości” to hasło wydarzenia, które ma na celu połączyć więzy przeszłości i teraźniejszości poprzez pokolenie Dziadków, Rodziców i Dzieci. Najmłodszy poznają tradycyjne zawody, pasje, sztukę warmińskiej ziemi; namalują prace plastyczne przedstawiające Warmię; wezmą udział w warsztatach bartnickich; przygotują z domownikami potrawy z kuchni warmińskiej.

Godz. 10.00, Szkoła Podstawowa nr 1, ul. Moniuszki 1.

16 WRZEŚNIA

Akcja „Książka za worek śmieci”

Olsztyn

„Książka za worek śmieci” to społeczna akcja sprzątania świata zainicjowana w 2019 roku przez Annę Jaklewicz, podróżniczkę i edukatorkę. W ramach projektu uczestnicy sprzątają tereny zielone, które z powodu zaśmiecenia wymagają interwencji. W ramach podziękowania zarejestrowani otrzymują książkę.

Godz. 10.00, Przy wejściu do lasu, między Nagórkami a Jarotami, ul. Jarocka.

16 WRZEŚNIA

Wystawa „Mazury w podaniach, legendach i anegdotach”

Olsztyn

Wystawa wirtualna prezentuje zebrane przez Karola Małtkę legendy, anegdoty, przysłowia i przyspiewki mazurskie obrazujące koloryt ludowej kultury oraz specyfikę regionu. Główną inspiracją wystawy wirtualnej przygotowanej przez Archiwum Państwowe w Olsztynie stały się zbiory przyspiewek ludowych, podań i legend oraz anegdoty mazurskie zbierane i spisywane pieczętowanie przez Karola Małtkę (1898-1969), działacza mazurskiego, pisarza, folklorystę, publicystę, zwanego „Królem Mazurów”. Materiały stanowią część niezwykle interesującego zespołu archiwum Karola Małtki, który przechowywany jest w zasobie olsztyńskiego archiwum.

Godz. 09.00, Archiwum Państwowe, ul. Partyzantów 18.

16 WRZEŚNIA

Grechuta, Tuwim w rytmach flamenco/ Poema Flamenco

Olsztyn

Niezwykłe i poruszające połączenie polskiej i hiszpańskiej poezji i hiszpańskich tang z żywiołowym flamenco.

Godz. 18.00, Galeria Sowa, ul. Zamkowa 2.



Fot. mat.org.

16 WRZEŚNIA

Jesień Średniowiecza

Stębark

Turniej rycerski. Finał Rycerskiej Ligi Turniejowej Grunwaldzkiej Akademii Miecza. Eliminacje do Rycerskiej Kadry Polski.

Muzeum Bitwy pod Grunwaldem, Stębark 70a.

16 WRZEŚNIA

8. Ogólnopolskie Święto Sera Olsztyn

W programie:

- » Degustacja serów i twarogów na stoiskach producentów oraz ... szereg innych atrakcji
 - » Oficjalne otwarcie wydarzenia (11.00)
 - » Serowy Król i Twarogowy Król - konkurs konsumentów na najlepszy ser i twaróg
 - » Konkursy z nagrodami dla publiczności
 - » W samo południe... bijemy serowy rekord! Aktywny udział publiczności w biciu rekordu w rozciąganiu sera mozzarella (12.00)
 - » Ser na okrągło – W kuchni i gastronomii - pokaz i degustacja (14.00)
 - » Przez dziurkę sera do kuchni - pokazy kulinarne i degustacja potraw na bazie nabiału przygotowane przez zakłady mleczarskie
 - » Laboratorium sera i twarogu - pokazy technologiczno-laboratoryjne dla dzieci i dorosłych
 - » Uliczka Seromaniaków - animacje, zabawy i konkursy z nagrodami dla dzieci
- Godz. 10.00, Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe UWM, ul. Dybowskiego 11.**

17 WRZEŚNIA

Dożynki Wojewódzkie

Olsztynek

Święto Plonów to czas, kiedy dobiegły końca żniwa, a dla rolników nadeszła pora zasłużonego odpoczynku. Gdy kupujemy chleb, nie zastanawiamy się, ile wysiłku musi włożyć rolnik w uprawę i pielęgnację zasiewów, a potem zbiór ziarna. W tym roku w warmińsko-mazurskim dożynki wojewódzkie tradycyjnie odbędą się w Muzeum Budownictwa Ludowego - Parku Etnograficznym

w Olsztynku. W niedzielę 17 września tamtejszy skansen stanie się miejscem, w którym w wyjątkowy sposób tradycja spotka się z teraźniejszością. Podczas dożynek zostaną m.in. rozstrzygnięte konkursy na najładniejsze i innowacyjne wieńce dożynkowe oraz najładniejsze stoisko Kół Gospodyń Wiejskich.

Muzeum Budownictwa Ludowego - Parku Etnograficznym w Olsztynku



Fot. mat.org.

17 WRZEŚNIA

GRANICE Widowisko taneczno-muzyczne

Olsztyn

GRANICE Widowisko taneczno-muzyczne (wybrane fragmenty) Pracowni Tańca Pryzmat oraz Fundacji Tańca i Sztuki ARTOffNIA.

Godz. 17:00, sala koncertowa Filharmonii.

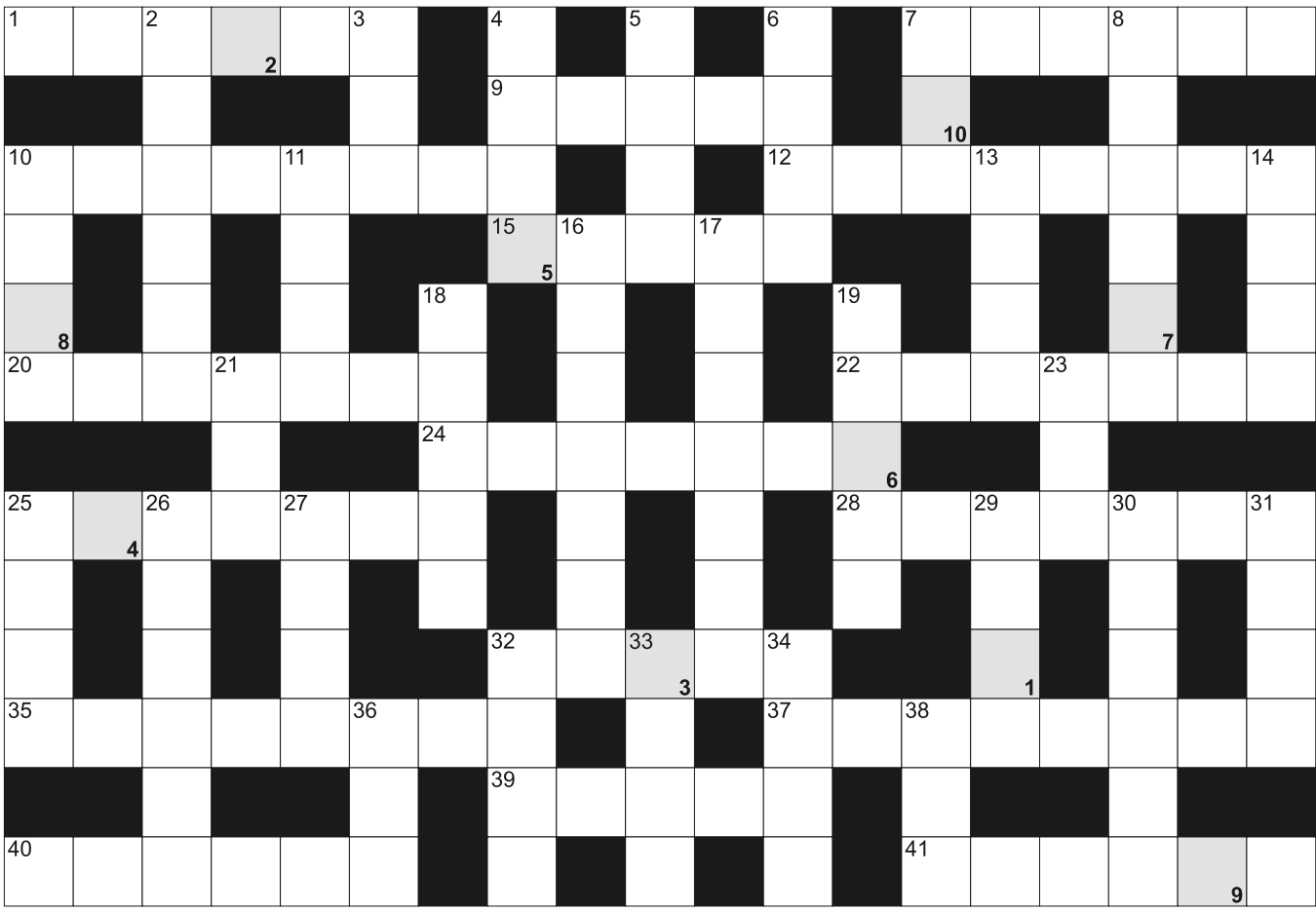
17 WRZEŚNIA

Piknik Rodzinny Love Rower 2023

Olsztyn

Zapraszamy całe rodziny do Parku Centralnego w Olsztynie na zabawę, relaks i do udziału w grze terenowej LOVE ROWER! Zadaniem dzieci będzie odbycie wycieczki – ROWEREM LUB PIESZO – zgodnie z mapą, którą otrzymacie od nas. Za przejście całej trasy czeka Was gwarantowana nagroda! Poza grą będą czekały na Was foodtrunki oraz ogniska – koniecznie weźcie ze sobą kiełbaski, żeby je z nami upiec! Po smakołykach o godz. 14:30 zapraszamy na profesjonalny trening z Body Perfect. O godz. 16:00 symulacja wypadku pod okiem profesjonalistów. Podczas pikniku na scenie zaprezentują się młodzi artyści będzie mnóstwo muzyki oraz konkursów, do wygrania rowery, hulajnogi i cała masa innych nagród. Ponadto liczne stoiska wielu zaprzyjaźnionych miast i firm - z pewnością każdy znajdzie coś interesującego!

Godz. 13.00, Park Centralny w Olsztynie.



Krzyżówka klasyczna z hasłem

POZIOMO: 1) żywy kamień, sukulent; 7) twórca opery "Wesele Figara"; 9) wałek, szpulka; 10) dowód w kieszeni; 12) bardzo powolne zwierzę; 15) słynny Szwajk z powieści Haška; 20) inaczej dzierotka, marszawa; 22) Rynkowski, polski piosenkarz; 24) mniejsze od fortepianu; 25) podratujesz w uzdrowisku; 28) wynagrodzenie, wypłata; 32) kwiatowy, szkodzi alergikom; 35) język literacki dawnych Indii; 37) obowiązkowa w samochodzie; 39) A dla elektryka; 40) Batory lub Żeromski; 41) jabłko Adama.

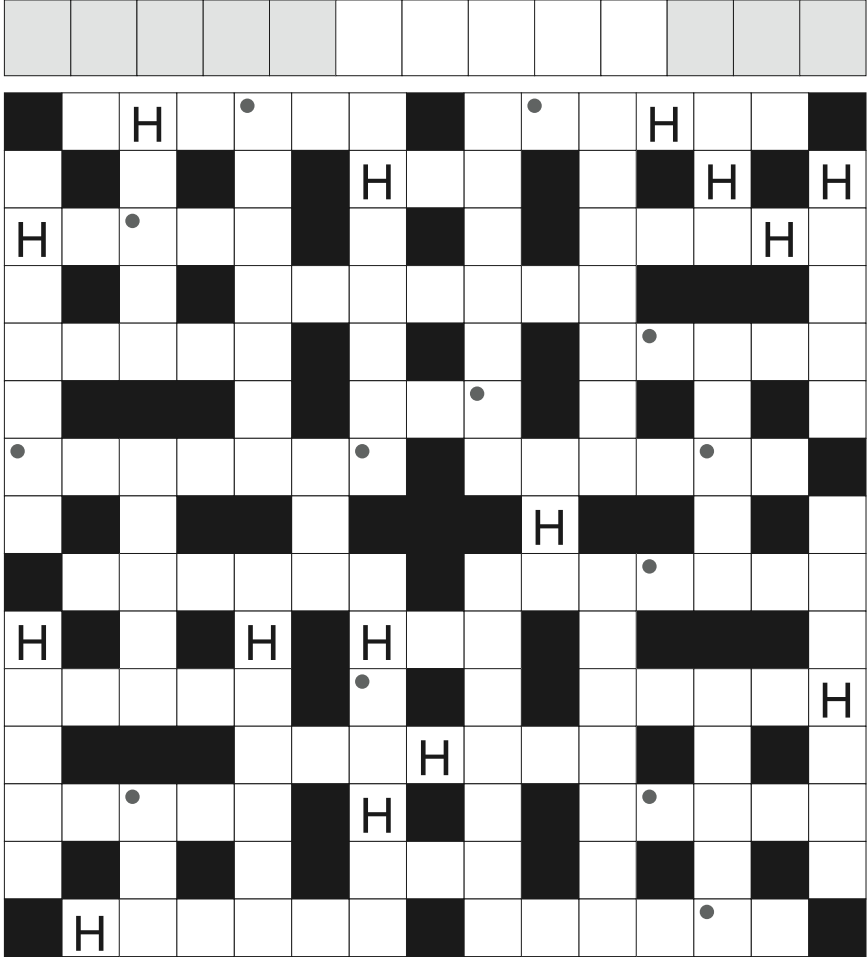
PIONOWO: 2) wspomaga praktykę; 3) długi skok; 4) narodowy to powstanie; 5) trzyma płytki na ścianie; 6) potocznie puder, zasyпка; 7) niemiecka ciężarówka; 8) Bobrowska, Miss Polonia 1957; 10) dorsz grenlandzki krócej; 11) kraj z Bagdadem; 13) kosaciec, kwiat; 14) ze stolicą w Ndżamenie; 16) zastępcze drogi; 17) żona Tezeusza; 18) dawny pianista kawiarniany; 19) język powieści; 21) siedemnasta litera alfabetu greckiego; 23) nie dobro; 25) mityczny władca Olimpu; 26) koński śmiech; 27) Herman, autor "Wichrów wojny"; 29) kwiaty z kolcami; 30) ślady po operacji; 31) kilka drzew lub krzaków; 32) buduje gniazdo; 33) pies ma cztery; 34) na nim głowa; 36) rzeka Strasburgu; 38) przepływa przez Lizbonę.

Litery z pól od 1 do 12 utworzą hasło:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----

JOLKA z HASŁEM

Na diagramie poniżej ujawniliśmy spółgłoskę "H". Miejsce wpisu haseł do odgadnięcia. Rozwiązaniem jest hasło z pól oznaczonych kropką, czytanych rzędami.



kraj z Damaszkiem; matka Heraklesa; bojowa organizacja palestyńska; rekrutacja na uczelnie; Mu'ammar, były dyktator Libii; w niej szabla; Andrzej, bohater "Potopu"; wozi chorych; pas, szarfa do kimona; kod do karty; pierwiastek At; Lew, autor "Anny Kareniny"; markowy rywal Pumpy i Nike; Światowa Organizacja Zdrowia; z piorunami lub piaskowe; gwizdże w kuchni; odbijana w badmintonie; w niej zdjęcie; czternasta litera alfabetu greckiego; mała apaszka; i Strauss, i Wagner; Lundgren, szwedzki aktor; pozycja w jodze; stolica Turcji; dawny duży przedpokój; silny wiatr w Tatrach; kraj Sierpów; Jacques, były prezydent Francji; He dla chemika; ze stolicą w Tiranie; dawny chłopski dom; Pt w chemii; Potter lub Truman; autor "Iliady"; zawodowa amerykańska liga hokeja; wznawianie pracy komputera; taniec z Dominikany; Dickens, angielski pisarz; tłumiony, cichy śmiech; przywódca bandy; Edgar Allan, poeta; powitanie na Hawajach.

Sprawdź się w SUDOKU: Wypełnij diagram 9×9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3×3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9. Życzymy udanej zabawy!

	6	5	7		4	9	3	1		1	3	5		8	2		
2	4	3	5										4		1	9	
	9	1	3	8	6						2		4	1			
	2		1		8				4			9		8		3	1
1			9			7		2			6		7		4		
3			6	5	2	8		9			3		2		9	6	4
	8					4						5		2	6		
		7									9						6
1				6		5	8	3		7			8				

SUDOKU

9						8	5	
6	8	5	9		7			
	4	2		5	8		9	7
2		3				9	1	
4	7				1			
		1			4		3	2
7		8			3		2	1
	3							
5		4					6	

2	7					9		
9				4	7			5
				8		6		1
4	8			5	6			7
5		1						
					1	8	5	
			5	1	9	7	6	2
6							3	4
1					4		8	

	9			2	3			
7								3
		6		1		4		9
			6		4		7	2
	8	7			2			
	1				5		9	8
8	7		3				2	
		5	2		9			
2	6					3	1	

PRACA

dam pracę

DO dociepleń budynków jednorodzinnych, 793-164-163

DO naprawy domków holenderskich, 503-103-703

AUTO-MOTO

kupię

SKUP AUT!!! NAJWYŻSZA
CENA TEL. 730 750 266

USŁUGI

budowa | remont

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras. Tartak Żarnowo k. Augustowa, tel. 693-491-205.

RÓŻNE

sprzedam

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ DO TRANSPORTU DREWNA. PRODUKCJI NIEMIECKIEJ Z PODŁOGĄ O DŁ. 6,80 M ROK PROD. 2004, DMC 18 000 KG, ZA 20 000ZŁ TEL. KONTAKT. 506-052-006

inne

NAUKA języka polskiego jako obcego, 669-289-031

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DZIAŁKA ROD, Sikorskiego Olsztyn, 725-360-440

MIESZKANIE Olsztyn 279 000zł, 602-313-371

WWW.DOMKIHOLENDER-SKIE.EU, 503-103-703

do wynajęcia

LOKAL użytkowy Olsztyn centrum, 602-313-371

MIESZKANIE, 602-313-371

WYNAJMĘ pokój uczennicy lub studentce, 502-815-581

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SPRZEDAM 37 krów mięsnych LM okolice Giżycka, 508-398-381

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

ciągniki

SPRZEDAM przyczepę lub dokumenty, 573-083-693

inne

JAŁÓWKI wysokocielne, 506-999-493.



Zawiadamiamy, że 12 września 2023 r. zmarł nasz kochany Syn i Brat

ś. † p. Grzegorz Kowalew

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek, 15 września 2023 r., o godz. 10.30 w kaplicy przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 11.00 nastąpi wyprowadzenie na Mszę Świętą Żalobną odprawioną w kościele pw. św. Wawrzyńca w Gutkowie, przy ul. Bałtyckiej. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu parafialnym w Jonkowie. Pograżona w żalobie rodzina

Pani

Danucie Czekala

oraz Rodzinie

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Prezes, Zarząd oraz pracownicy firmy ALDO w Olsztynie

Wyrazy głębokiego współczucia oraz najszczerze słowa otuchy

Rodzinie oraz Bliskim

z powodu śmierci

Pana

Władysława Bogdanowicza

Wicestarosty Powiatu Bartoszyckiego, Przewodniczącego Rady Gminy Bartoszyce oraz Rady Powiatu Bartoszyckiego.

składa w imieniu starostów z województwa warmińsko-mazurskiego

Jan Harhaj,
Przewodniczący Konwentu,
Starosta Lidzbarski

*Bóg widzi śmierć inaczej niż my.
My widzimy ją jako ciemny mur,
Bóg jako bramę...*

Walter Flex

Pani

Dorocie Goldberg

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Brata

składają Dyrekcja i Pracownicy Zespołu Szkół Elektronicznych i Telekomunikacyjnych w Olsztynie

Rodzinie i Bliskim

mgr. inż. **Lecha Perczyńskiego**

wyrazy głębokiego współczucia składają Zarząd i pracownicy TECHPAL sp. z o.o.

USŁUGI
POGRZEBOWE**ARKA**

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ 89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00



nadajogloszenie.pl

nie musisz
wychodzić
z domu...

LEICESTER W DOBRYM MIEŚCIE?

PIŁKA NOŻNA\\\\ DKS Dobre Miasto to kolejny zespół, który w tym sezonie IV ligi zaskakuje formą i zajmuje pozycję wicelidera. Mamy ciekawy projekt, a ja czuję, że mogę pomóc – mówi Paweł Grzybowski, który przed sezonem przeszedł z Wikielca.

- DKS wciąż jest niepokonany w lidze, a ostatnio pewnie wygrał 3:1 z Motorem Lubawa. Jak wyglądał ten mecz?

- Nie spodziewałem się, że aż tak dobrze wejdziemy w to spotkanie. Tym bardziej po takim mikrocyklu, bo przecież graliśmy w piątek, potem puchar w środę i ligę znowu w sobotę. Bardzo szybko wszystko się zadziało, wyszliśmy na prowadzenie 3:0 (w 18. minucie - red.) i potem kontrolowaliśmy przebieg meczu. Motor odpowiedział golem z karnego po jakimś przypadkowym zagranii, ale wygraliśmy naprawdę pewnie. Cieszy wynik i nasza gra, bo wyglądaliśmy solidnie.

ZACZĘLIŚMY LIGĘ BARDZO DOBRZE, ALE POWIEDZMY SOBIE SZCZERZE, ŻE NA RAZIE PUNKTOWALIŚMY Z ZESPOŁAMI, KTÓRE RACZEJ BĘDĄ W DOLE TABELI. TERAZ ZAGRAMY Z TĘCZĄ BISKUPIEC, A POTEM Z INNYMI MOCNYMI RYWAŁAMI, NO I JESTEM CIEKAW, JAK TO BĘDZIE WYGLĄDAŁO.

- Nie bałeś się, że przegrany mecz pucharowy ze Zniczem Biała Piska wybił was z uderzenia?

- Na pewno szkoda, że odpadliśmy, ale to nie był nasz najlepszy występ (w Dobrym Mieście Znicz wygrał 3:0 - red.). W pierwszej połowie mogliśmy objąć prowadzenie i pewnie wtedy wyglądałoby to inaczej. Po przerwie Znicz zmienił ustawienie, weszli szybcy zawodnicy i źle zareagowaliśmy. Powinniśmy zejść trochę niżej i nie pozwolić im rzucać długich piłek za nasze plecy. Niestety, strzelili szybko bramkę i muszę się przyznać, że to po moim błędzie z kategorii tych, których nie wypada robić. Potem rywale dołożyli jeszcze dwa gole. Wypunktowali nas, trafiając to, co mieli. Z przebiegu gry, moim zdaniem, przegraliśmy zbyt wysoko, bo mecz był bardziej wyrównany niż może sugerować wynik.



Fot. Łukasz Szymański

Wojewódzki Puchar Polski: Paweł Grzybowski (z prawej) walczy o piłkę z Filipem Ryszkiewiczem ze Znicza Biała Piska

Ja też mogłem pokusić się o gola, a może nawet dwa, więc na pewno to nie był mój najlepszy występ.

- Zaaklimatyzowałeś się już w nowej drużynie po przejściu z GKS Wikielec w letnim okienku?

- Znałem wielu chłopaków, trenera Macieja Szostka, prezesa Adama Łopatko, więc to był naturalny proces. Na pewno trafiłem do ciekawej drużyny, w której jest wielu młodych zawodników, a ja należę do najstarszych i najbardziej doświadczonych w zespole. Mam perspektywicznych kolegów, którzy mają spore umiejętności i ciężko pracują. Jestem pełen podziwu dla nich, bo wychodzą na doświadczonych rywali i grają swoje. Staram się dać pozytywną atmosferę, nakręcać ich w szatni, że w każdym meczu mamy grać o trzy punkty.

NA BOISKU NA PEWNO MUSZĘ PILNOWAĆ TROCHĘ BARDZIEJ TAKTYKI, STOPOWAĆ, ŻEBY NIE BIEGLI WSZYSCY DO PRZODU, BO MŁODZI CZASAMI TAK MAJĄ (ŚMIECH).

Decyzją trenera gram teraz na lewej obronie, więc staram się podpowiadać drużynie, wysyłać dużo komunikatów, przypominać o ustawieniu. Czuję, że muszę ciągnąć ten wózek i nie boję się takiej roli.

- Nazwałbyś się zawodnikiem, którego można scharakteryzować określeniem „daje opcje”?

- Coś w tym jest. Jestem środkowym pomocnikiem i tam czuję się najlepiej, ale jak przychodziłem do klubu, to trener mówił, że widzi mnie bardziej w linii obrony. Mamy w środku fajnych chłopaków, więc znalazł mi nową pozycję i wymyślił zagrywkę, która w fazie atakowania sprawia przeciwnikom sporo problemów. Ze swoim doświadczeniem na pewno dałbym sobie radę na skrzydle czy na dziewiątce. Wiem, że do gry z przodu brakuje mi szybkości, ale dużo zadań można realizować dobrym ustawieniem, grą bez piłki, pokazaniem się na pozycji.

- Nie żałujesz, że odszedłeś z Wikielca, który ponownie walczy w III lidze?

- Na razie nie żałuję. Dojeżdżałem do Wikiel-

ca z Olsztyna i było to dla mnie coraz bardziej męczące. Poinformowałem trenera wcześniej, że odejdę jeszcze w trakcie poprzedniego sezonu. Gdybym został, może bym grał, a może nie.

WIKIELCOWI CAŁY CZAS KIBICUJĘ. OGLĄDAM ICH MECZE I WIERZĘ, ŻE UTRZYMAJĄ SIĘ W LIDZE. UWAŻAM, ŻE ZEBRALI FAJNĄ KADRĘ. JEST KILKU DOŚWIADCZONYCH ZAWODNIKÓW, A WOKÓŁ NICH ZDOLNA MŁODZIEŻ. NA PEWNO POTRZEBUJĄ CZASU, ALE MAM NADZIEJĘ, ŻE TRENER TO POUKŁADA I BĘDĄ REGULARNIE PUNKTOWAĆ.

Ja szukałem klubu bliżej domu i naprawdę cieszę się, że trafiłem do Dobrego Miasta, bo mamy tu ciekawy projekt i czuję, że mogę pomóc. Czekamy na oddanie stadionu w Dobrym Mieście. Mam nadzieję, że na wiosnę to będzie nasz dodatkowy atut w postaci twierdzy trudnej do zdobycia.

- Pracowałeś poprzednio z trenerem Damianem Jarzembowskim, teraz z Maciejem Szostkiem, a obaj, jako szkoleniowcy młodego pokolenia, zbierają bardzo dobre recenzje w regionie. Można ich porównać, mają jakieś wspólne cechy?

- Taktyka, taktyka i jeszcze raz taktyka. Obaj przykładają do tego wielką rolę i robią to na wysokim poziomie. Dużo wiedzą o rywalach i przygotowują zespół do każdego przeciwnika. U obu zauważyłem, że potrafią przekazać zawodnikowi konkretne informacje, czego oczekują od niego w danym meczu. Potrafią o tym mówić w prosty, przejrzysty sposób. Nie oszukujemy się, że na poziomie, na którym gramy, ważne jest samo podejście do zespołu, znalezienie z nim wspólnego języka, zadbanie o szatnię.

TRZEBA BYĆ PO PROSTU DOBRYM CZŁOWIEKIEM I UMIEĆ ROZWIĄZYWAĆ PROBLEMY, NIE TYLKO SPORTOWE, ALE CZASAMI ZWYKŁE, ŻYCIOWE. ZE SWOJEGO PRZYKŁADU WIEM, ŻE OBAJ TRENERZY POTRAFIĄ ZROZUMIEĆ ABSENCJĘ NA TRENINGU, JEŚLI WYDARZY SIĘ COŚ NAPRAWDĘ WAŻNEGO. TO SIĘ PRZEKŁADA NA ATMOSFERĘ, W JAKIEJ PRACUJEMY.

- Od najbliższego meczu z Tęczą Biskupiec rozpoczynacie serię meczów, w których mogą być „schody”. Coś się zmieni w waszym podejściu do kolejnych rywali?

- Powtarzam w szatni, że każdy mecz jest dla nas kolejną stacją. Mamy grać o zwycięstwo i patrzymy tylko na siebie. Wierzymy, że mamy przewagę w osobie trenera, który jest bardzo ambitny i zawsze dobrze przygotowany do meczu. W Tęczy jest mocna ofensywa z Pawłem Galikiem, w bramce Mateusz Lawrenc, ale my celu nie zmieniamy. Spodziewamy się, że może być trudniej niż w poprzednich

pojedynkach, jednak nasz zespół zrobił postęp. Po spotkaniu z Constraktem Lubawa, wygranym 1:0, trener powiedział w szatni, że w tamtym roku byśmy tego nie dowiedzieli. Teraz potrafimy wygrywać jedną bramką, bronić prowadzenia. Tu właśnie rolę odgrywa doświadczenie. Trzeba mądrze odsuwać przeciwnika od naszego pola karnego i łapać cenne minuty na połowie rywali.

- Widzisz stację końcową DKS w tym sezonie? Co jest napisane na tablicy?

- Awans. Naprawdę. Chcemy być jak najwyżej w tabeli i sprawić niespodziankę, bo przecież nikt na nas nie stawiał. Sami się motywujemy. Śmiechem żartem mówiliśmy przed sezonem, że w tym roku robimy Leicester City (niespodziewany mistrz Anglii w sezonie 2015/16 - red.). Nigdy nie wiadomo, co się wydarzy, bo w tej lidze może wygrać każdy z każdym. Czasami decyduje dyspozycja dnia albo jakiś mały niuans taktyczny. Na pewno jesteśmy na fali i możemy namieszać.

ŁUKASZ SZYMAŃSKI

7. KOLEJKA IV LIGI

* **Sobota:** DKS Dobre Miasto – Tęcza Biskupiec (12), Jeziorak Iława – Polonia Iłowo, Znicz Biała Piska – Granica Kętrzyn, Mrągowia Mrągowo – Olimpia Olsztyn, Rominta Gołdap – Mazur Etk (wszystkie 16), Mamry Giżycko – Polonia Lidzbark Warmiński (19)
* **Niedziela:** Olimpia II Elbląg – Motor Lubawa (15), Stomil II Olsztyn – Constract Lubawa (17.30)

PO 6 KOLEJKACH

1. Znicz	16	17:6
2. DKS	16	15:5
3. Olimpia II	15	14:4
4. Granica	12	12:6
5. Rominta	12	11:6
6. Mrągowia	10	11:10
7. Mamry	10	14:12
8. Tęcza	10	8:4
9. Polonia LW.	8	12:9
10. Jeziorak	8	10:8
11. Motor	8	9:9
12. Mazur	5	4:6
13. Olimpia O.	3	2:12
14. Polonia Ił.	1	5:22
15. Constract	0	6:15
16. Stomil II	0	4:20

DRUGIE ZŁOTO ORAZ PIERWSZY BRAZ

KOLARSTWO MTB\\ Podczas zorganizowanych w Wiśle mistrzostw Polski w maratonie Grzegorz Maleszka z podolsztyńskiego Brąswału obronił tytuł w rywalizacji mastersów, natomiast Gabriela Janowicz z Bartoszczyka była trzecia w kategorii U-23.



Grzegorz Maleszka dwa razy z rzędu został mistrzem Polski mastersów

Grzegorz Maleszka ma 46 lat i ze sportem związany jest od zawsze - kiedyś trenował biegi średnie w Gwardii i AZS Olsztyn, potem były squash, tenis, siatkówka halowa i plażowa, aż jakieś 14 lat temu wsiadł na rower. - Zaczęło się od sobotnio-niedzielnego wycieczek z kolegą, po czym zdecydowałem się wziąć udział w zawodach organizowanych w Olsztynie przez Czesława Langa - swoje kolarskie początki wspomina pan Grzegorz. - I tak zaczęła się moja nowa sportowa miłość.

W UBIEGŁYM ROKU, PO 12 LATACH TRENINGÓW, AMATOR Z BRĄSWAŁDU NIESPODZIEWANIE ZOSTAŁ MISTRZEM POLSKI MASTERSÓW! - BYŁEM W FORMIE, JEDNAK ZWYCIĘSTWO BYŁO DLA MNIE OLBRYZYM ZASKOCZENIEM, BOWIEM WYDAWAŁO MI SIĘ, ŻE KRAJOWA CZOŁÓWKA JEST POZA MOIM ZASIĘGIEM.

Jednak okazało się, że wygrałem, no i teraz do Wisły pojechałem jako obrońca mistrzowskiego tytułu, co oczywiście wią-

zało się z jeszcze większą presją. Chciałem udowodnić, że ubiegłoroczny sukces nie był jakimś przypadkiem, zbiegiem szczęśliwych okoliczności, tylko efektem mojej ciężkiej pracy. No i udało, bo obroniłem mistrzowską koszulkę, z czego jestem bardzo dumny, bo trasa nie była skrojona pod mnie. Nie jestem zawodnikiem filigranowym, ważę 80 kilogramów, nie jestem więc typowym „góralem”, a trasa w Wiśle była wybitnie trudna, miała sztywne podjazdy i strome ściany. Wydawało mi się, że w takich warunkach trudno będzie mi powtórzyć sukces sprzed roku.

Warto wyjaśnić, że trasa tegorocznych mistrzostw Polski liczyła 70 km i miała trzy tysiące metrów przewyższenia. Nie był to jednak pierwszy w tym roku sukces pana Grzegorza, bowiem w lipcu w Białce Tatrzańskiej został mistrzem Polski mastersów w cross country.

W Wiśle bardzo dobrze pojechał także 19-letni Mateusz Maleszka, syna Grzegorza. - Mateusz jest pierwszorocznym orlikiem, a mimo to w open elity zajął 12. miejsce, a w swojej kategorii wiekowej M-23 był czwarty, chociaż od

wielu rywali był znacznie młodszy - dodaje dumny tata.

MISTRZOSTWA POLSKI W WIŚLE BARDZO DOBRZE BĘDZIE TEŻ WSPOMINAĆ GABRIELA JANOWICZ Z BARTOSZCZYKA, NA CO DZIEŃ... SZEREGOWIEC W MIEJSCOWYM 1 BATALIONIE ZMECHANIZOWANYM.

- Trasa była długa, organizatorzy przygotowali strome, długie i kamieniste podjazdy oraz równie strome zjazdy, na których niekiedy jechało się z prędkością ponad 40 kilometrów na godzinę. Do tego były spore przewyższenia, a swoje dołożyła jeszcze prawdziwie letnia pogoda, czyli bezchmurne niebo, zero wiatru i upały w okolicach 40 stopni. Ostatecznie do mety po niespełna sześciu godzinach dotarłam na trzecim miejscu w kategorii U-23, z czego bardzo się cieszę, bo jest to mój pierwszy medal mistrzostw Polski w karierze - przyznaje szeregowiec Janowicz. - Jednak teraz mam ochotę na więcej, może w przyszłości uda mi się zdobyć złoto - z nadzieją w głosie dodaje



Gabriela Janowicz (z prawej) na podium mistrzostw kraju w kategorii U-23

Gabriela, która dwa lata temu w mistrzostwach Polski w maratonie była ósmą wśród junierek, natomiast w sobotę weźmie udział w finale Pucharu Polski cross country w Jastrzębiu koło Katowic.

W tym roku będzie to jej trzeci start w tym cyklu - we wcześniejszych zawodach zajęła czwarte i szóste miejsce. - W klasyfikacji generalnej nie mam szans na wysoką lokatę, bo kilka imprez musiałam sobie odpuścić, ponieważ chciałam dobrze przygotować się do mistrzostw kraju - wyjaśnia zawodniczka z Bartoszczyka. - Natomiast sezon chcę zakończyć w lokalnym wyścigu w Brąswaldzie. Korzystając z okazji chciałam jeszcze podziękować za pomoc rodzicom, trenerowi, sponsorom oraz swojemu dowódcy, który jest fanem sportu.

Lokalna impreza, o której wspomniała Gabriela, to wyścig Brąswald MTB, w którym o wytyczenie tras zadba... Grzegorz Maleszka. Wyścig odbędzie się 24 września, a podwójny mistrz Polski przygotował dwie trasy - każda o długości ponad 20 kilometrów. - Pierwsza będzie praktycznie dla każdego - wyjaśnia pan Grzegorz. - Podjazdy i zjazdy będą la-

twe, więc każdy, kto potrafi jeździć na rowerze i „ogarnia” przerzutki, spokojnie sobie poradzi. Druga trasa będzie już zdecydowanie trudniejsza, bo jest przeznaczona dla obytych

z przeszkodami kolarzy. Już dzisiaj zapraszam wszystkich chętnych, warto do nas przyjechać, bo trasy mamy naprawdę bardzo piękne - zachęca Grzegorz Maleszka. **ARTUR DRYHYNICZ**



Szeregowiec Janowicz z dumą prezentuje swój pierwszy medal MP

PRZERWANY MECZ W BUKARESZCIE

PIŁKA NOŻNA\\ Belgia i Austria są blisko awansu do przyszłorocznych mistrzostw Europy. Obu reprezentacjom do szczęścia potrzebna jest jedna wygrana w trzech ostatnich meczach, natomiast Polacy o awans prawdopodobnie zagrają w barażach.

Kolejne wysokie zwycięstwo odniosła Hiszpania. W piątek rozbiła na wyjeździe Gruzję 7:1, a kilka dni później u siebie pokonała 6:0 Cypr. Ekipa z Półwyspu Iberyjskiego nie jest jednak liderem grupy A, bowiem do tej pory rozegrała jeden mecz mniej. Z kompletem punktów prowadzi Szkocja, która tym razem miała wolny termin.

W grupie C w najciekawszym spotkaniu Włochy wygrały 2:1 z Ukrainą. W pierwszej połowie obie bramki dla gospodarzy zdobył Davide Frattesi, natomiast Ukraina tuż przed przerwą odpowiedziała jedynie trafieniem Andrija Jarmolenki. Liderem grupy jest jednak pauzująca w tej serii Anglia (13 pkt).

Z kolei w Bukareszcie były emocje nie tylko sportowe. W pierwszej połowie na blisko godzinę przerwany został mecz Rumunia - Kosowo z powodu - jak napisała UEFA na swojej stronie internetowej - dyskryminującego zachowania kibiców. Na trybunach pojawił się m.in. baner z napisem „Kosowo jest serbskie”, a część kibiców wykrzykiwała obraźliwe hasła wobec rywali. W tej sytuacji piłkarze z Kosowa zeszli z boiska, a do akcji wkroczyli policjanci, którzy wyprowadzili sporą część kibiców. Po prawie 40 minutach piłkarze wrócili na boisko i zaczęli się ponownie rozgrzewać. Spiker ostrzegł, że mecz zostanie przerwany na stałe po kolejnym tego typu incydencie.

Ostatecznie Rumunia wygrała 2:0 po golach Nicolae Stancu w 83. minucie i Valentina Mihaili w koń-



Portugalczyk Diogo Jota cieszy się po zdobyciu gola w meczu z Luksemburgiem

cówce. Kosowo od 43. minuty grało w dziesiątkę po czerwonej kartce dla Vedata Muriqiego, a w 59. min Stanciu nie wykorzystał rzutu karnego.

Rumunia ma 12 punktów i zajmuje drugie miejsce w grupie I. Prowadzi Szwajcaria (14), która pokonała Andorę 3:0, a trzeci jest Izrael (11), który wygrał z Białorusią 1:0, dzięki bramce w doliczonym przez sędziego czasie gry.

Polacy na szczęście wśród nie grali, więc kibice nie musieli oglądać kolejnego widowiska podobnego do tego z Kiszyniowa lub Tirany. Ich uwaga skupiona była na rozmowach prezesa PZPN Cezarego Kuleszy z Fernando Santosem - oficjalnie panowie rozmawiali o przebiegu nieudanych eliminacji do ME, ale nieoficjalnie mówi się, że głównym tematem rozmów było wcześniejsze rozwiązanie kontraktu z portugalskim szkoleniowcem. Jedne źródła mówią, że umowa zostanie rozwiązana lada dzień, natomiast inne, że Santos dotrwa do końca

eliminacji, ale w barażach reprezentację poprowadzi już ktoś inny.

Bo chociaż bialo-czerwoni grają momentami wprost beznadziejnie (vide druga połowa meczu z Mołdawią), to i tak mogą awansować do przyszłorocznych finałów mistrzostw Europy. Co prawda obecnie bialo-czerwoni zajmują czwarte, przedostatnie miejsce w tabeli grupy E, ale ze względu na wysoką lokatę w ostatniej edycji Ligi Narodów nie stracili szansy na udział w tym turnieju, gdyż prawdopodobnie zagrają w barażach.

GDYBY DZIŚ ZAKOŃCZYŁY SIĘ ELIMINACJE, TO TAK WYGLĄDAŁBY TZW. ŚCIEŻKA BARAŻOWA REPREZENTACJI POLSKI: ISLANDIA W PÓŁFINALE, A WALIA LUB ESTONIA W FINALE. NA DODATEK OBA MECZE POLACY ROZEGRALIBY NA WŁASNYM TERENIE.

W marcu w barażach rywalizacja toczyć się będzie o trzy ostatnie przepustki do ME. Powalczą o nie 12 drużyn w trzech tzw. ścieżkach (po cztery zespoły), których zwycięzcy uzyskają kwalifikację. W każdej z tych ścieżek, identycznie jak w barażach o awans na mundial 2022, odbędą się półfinały i finał.

Przydzielane do poszczególnych ścieżek będą zespoły z poszczególnych dywizji Ligi Narodów (A,

B, C), które nie wywalczyły awansu z tradycyjnych eliminacji. Gdyby w której z nich pozostało jakieś wolne, wtedy pierwsza do jego zajęcia jest najlepsza w dywizji D Estonia. I właśnie ta ekipa trafiłaby do tzw. ścieżki A z udziałem drużyn najwyższej dywizji LN, z których na ten moment awansu nie wywalczyły tylko Polska (gr. E) i Walia (4. miejsce w gr. D). Do nich dołączyłaby Islandia jako pierwszy zespół z dywizji B, który znalazłby się poza czwórką baraźowiczów w tej ścieżce.

Zgodnie z regulaminem Polacy najpierw zmierzyliby się właśnie z Islandią, a w przypadku zwycięstwa w finale baraży czekałaby ich potyczka z lepszym w meczu Walii z Estonią. Taki układ ścieżki repesażowej byłby szczęśliwy dla bialo-czerwonych, ale możliwe są też znacznie mniej korzystne konfiguracje.

Jeszcze przed wtorkową serią spotkań eliminacyjnych na miejscu baraźowym plasowały się Włochy, ale po zwycięstwie na Ukrainą przesunęli się na pozycję dającą bezpośredni awans. Jednak w grupie C zarówno te drużyny, jak Macedonia Płn. mają po siedem punktów, choć najlepsza w poprzednich ME Italia rozegrała jeden mecz mniej.

SPORY WPŁYW NA TO, JAKIE REPREZENTACJĄ ZAGRAJĄ W BARAŻACH I W KTÓRYCH ŚCIEŻKACH, BĘDĄ MIEĆ KOŃCOWE ROZSTRZYGNIECIA W GRUPIE H. NA RAZIE PROWADZI SŁOWENIA PRZED DANIĄ - PO 13

PUNKTÓW, A ZA NIMI SĄ FINLANDIA I KAZACHSTAN - PO 12.

Gdyby noga powinęła się faworyzowanemu Duńczykom, wtedy trafiłaby do „polskiej” ścieżki baraźowej i jako zespół sklasyfikowany wyżej w Lidze Narodów byłiby przed bialo-czerwonymi, więc ewentualny finał graliby u siebie. Z kolei bezpośredni awans Finów sprawiłby, że zmieni się układ drużyn trafiających do baraży w ścieżce B, co sprawiłoby, że Polacy mogliby już w półfinale trafić na Norwegię, ze słynnym snajperem Erlingiem Haalandem i Martinem Odegaardem w składzie.

Wszystkie te rozważania mogą jednak nie dotyczyć polskich piłkarzy, gdyż wciąż mają oni szansę zająć jedno z dwóch czołowych miejsc w grupie i bezpośrednio awansować do Euro 2024. Kolejne mecze eliminacyjne - w październiku.

*** Wyniki, grupa A:** Hiszpania - Cypr - 6:0 (2:0), Norwegia - Gruzja 2:1 (2:0); **grupa C:** Włochy - Ukraina 2:1 (2:1), Malta - Macedonia Płn. 0:2 (0:2); **grupa F:** Belgia - Estonia 5:0 (2:0), Szwecja - Austria 1:3 (0:0); **grupa I:** Szwajcaria - Andora 3:0 (0:0), Izrael - Białoruś 1:0 (0:0), Rumunia - Kosowo 2:0 (0:0); **grupa J:** Islandia - Bośnia i Hercegowina 0:0, Portugalia - Luksemburg 9:0 (4:0), Słowacja - Liechtenstein 3:0 (3:0).

GRUPA A

1. Szkocja	15	12:1
2. Hiszpania*	9	16:3
3. Norwegia	7	7:8
4. Gruzja	4	5:13



Luis de la Fuente, selekcjoner reprezentacji Hiszpanii

5. Cypr	0	2:17
---------	---	------

* mecz mniej

GRUPA C

1. Anglia	13	16:2
2. Włochy*	7	6:4
3. Ukraina	7	6:7
4. Macedonia Płn.	7	7:12
5. Malta	0	1:11

* mecz mniej

GRUPA F

1. Belgia	13	13:1
2. Austria	13	12:4
3. Szwecja	6	11:8
4. Azerbejdżan*	1	2:11
5. Estonia	1	2:16

* mecz mniej

GRUPA I

1. Szwajcaria	14	17:5
2. Rumunia	12	9:4
3. Izrael	11	7:7
4. Kosowo	4	5:8
5. Białoruś	4	4:11
6. Andora	2	3:10

GRUPA J

1. Portugalia	18	24:0
2. Słowacja	13	8:2
3. Luksemburg	10	7:16
4. Islandia	6	10:9
5. BiH	6	5:8
6. Liechtenstein	0	1:16



Mecz w Bukareszcie został przerwany na godzinę, podczas której policja zaprowadziła spokój na trybunach



Radość Włochów po wymęczonym zwycięstwie nad Ukrainą

ARABSKI INWESTOR WSPOMOŻE STOMIL?

PIŁKA NOŻNA\\\\ Brzmi jak prima aprilis, ale to prawda - Michał Żukowski, większościowy właściciel Stomilu, ogłosił zawarcie porozumienia z inwestorem pochodzącym z Zatoki Perskiej. Porozumienie oznacza dla klubu solidny zastrzyk finansowy.

Sensacyjna informacja pojawiła się kilka godzin przed ligowym spotkaniem Stomilu z KKS 1925 Kalisz. Niestety, wiadomość nie zmobilizowała piłkarzy prowadzonych przez Janusza Bucholca, bowiem przed własną publicznością przegrali 0:3 z KKS 1925 Kalisz.

- POROZUMIENIE Z INWESTOREM ZAGRANICZNYM ZOSTAŁO ZAWARTE - MÓWIŁ MICHAŁ ŻUKOWSKI, PRZEWODNICZĄCY RADY NADZORCZEJ STOMILU OLSZTYN SA. - NAJBLIŻSZE DWA MIESIĄCE TO PRACA Z NASZEJ STRONY I INWESTORA NAD WDROŻENIEM FORMALNYCH

I STARTOWYCH WARUNKÓW INWESTYCJI.

O spełnieniu wszystkich warunków i zmianie właścicielskiej w kapitale akcyjnym będziemy oficjalnie informować. Transakcja dotyczy znaczącego pakietu mniejszościowego. Bardzo dziękuję wielu osobom z klubu i obu ambasad za wsparcie. Oficjalnie i imiennie będę dziękował po zmianie właścicielskiej. Zmiany w akcjonariacie właścicielskim oznaczają dodatkowe pieniądze w budżecie Stomilu, jednak do sprawy spokojnie podchodzi Michał Żukowski. - Co roku klub ma otrzymywać znaczące wsparcie finansowe, które może się oczywiście wraz z budowaniem dalszych relacji zwiększać. To pozwoli nam na stabilne funkcjonowanie, nie stanie-



Fot. Emil Marecki

Michał Żukowski: - Co roku klub ma otrzymywać znaczące wsparcie finansowe

my się z miejsca krezusami finansowymi. Będziemy się chcieli skoncentrować na kwestiach czysto sportowych, m.in. zatrudnić dyrektora sportowego, a później być może przeprowadzić

transfery zawodników. Działania infrastrukturalne? Tak, ale na pewno nie w najbliższym czasie i będą to drobne inwestycje, których nie możemy zrealizować ze środków publicznych.

FIRMA, KTÓRA MA WYKUPIĆ CZĘŚĆ UDZIAŁÓW STOMILU OLSZTYN SA, POCHODZI Z REJONÓW ZATOKI PERSKIEJ. BYŁABY TO DRUGA TAKA SYTUACJA W NASZYM KRAJU, BO W OSTATNIM CZASIE INNA Z FIRM ARABSKICH PRZEJĘŁA I-LIGOWĄ LECHİĘ GDAŃSK. OCZYWIŚCIE SPÓŁKA, KTÓRA ZAMIERZA WYKUPIĆ UDZIAŁU STOMILU, BĘDZIE ZAREJESTROWANA W POLSCE, PODOBNI JAK TO MIAŁO MIEJSCE PRZY KUPNIE LECHII.

Wejście zagranicznego inwestora nie oznacza, że Michał Żukowski opuszcza Stomil. Nadal będzie udziałowcem spółki i zapewne będzie zarządzał klubem.

Gdy dojdzie do takiej inwestycji, to może w końcu raz na zawsze skończą się wieczne problemy finansowe Stomilu. Klub od momentu wejścia do piłki Michała Brańskiego nie ma już długów, ale działacze dwoją się i troją, żeby zbudować jak największy budżet. Przed startem II ligi sponsorem strategicznym Stomilu została państwowa spółka Energa, która praktycznie uratowała II-ligowy budżet Stomilu. Nie było to jednak wsparcie, które pociągnęłoby za sobą wzmoczoną aktywność Stomilu na rynku transferowym. W efekcie olsztyński klub, który miał walczyć o najwyższe cele w tym sezonie, jak na razie znajduje się w środku tabeli, mając tylko dwa punkty przewagi nad strefą spadkową.

EMIL MARECKI

POKONAĆ SŁOWENIĘ I ZAGRAĆ W WIELKIM FINALE

SIATKÓWKA\\\\ Po zwycięstwie nad Serbią Polacy awansowali do dzisiejszego półfinału mistrzostw Europy, w którym zagrają z nieobliczalną i groźną Słowenią.

*** SERBIA - POLSKA 1:3 (28:26, 15:25, 34:36, 17:25)**
POLSKA: Janusz, Kaczmarek (21), Leon (19), Śliwka (13), Kochanowski (12), Huber (11), Zatorski (libero) oraz Semeniuk (7), Fornal, Kurek, Popiwczak (libero)

Wygrany ćwierćfinał mistrzostw Europy był 15. zwycięstwem z rzędu kadry prowadzonej przez Nikołą Grbicę z rzędu. Jest to druga najdłuższa seria wygranych w historii, a Serb w tej statystyce jest już lepszy nawet od Huberta Wagnera.

A co do samego meczu, to Polacy mogli wygrać nawet 3:0, bo w pierwszej partii mieli dwie piłki setowe, niestety, dwukrotnie w ataku fatalnie pomylił się Leon. Drugi set był pod kontrolą polskiej reprezentacji, ale w trzecim kibice byli świadkami prawdziwego horroru. W końcu prowadzenie zmieniało się co chwila, w efekcie to Serbowie, to

Polacy mieli piłki setowe. Bardzo ważne punkty dołożyli z zagrywki Kochanowski i Huber, ale najważniejsze, że biało-czerwoni wykorzystali ósmą piłkę setową. Taka porażka mogła podłamać Serbów, no i podłamała, bo Polacy szybko odskoczyli na bezpieczną odległość, po czym spokojnie zmierzali do mety.

W efekcie dzisiaj w półfinale zmierzą się ze Słowenią, która - w co aż trudno uwierzyć - ograła Polaków w czterech poprzednich mistrzostwach Europy!

2015 - 3:2 dla Słowenii w ćwierćfinale (Słowenia - srebro)

2017 - 3:0 dla Słowenii w barażach (zagrały w nich zespoły, które fazę grupową zakończyły na drugich i trzecich miejscach)

2019 - 3:1 dla Słowenii w półfinale (Słowenia - srebro, Polska - brąz)

2021 - 3:1 dla Słowenii w półfinale (Słowenia - srebro, Polska - brąz)



Fot. Artur Szczepański

Nikoła Grbić

Jeśli jednak dzisiaj biało-czerwoni wygrają, po czym zwyciężą także w finale, wtedy wyrównają osiągnięcie swoich poprzedników z czasów Raula Lozano, którzy wygrali 17 razy z rzędu (od 30 lipca do 2 grudnia 2006 roku).

Jest to już piąta kolejna wielka impreza, w której polscy siatkarze powalczą o medal, do tego czwarta za kadencji Grbicę. Od wygranej Ligi Narodów serbski trener może się cieszyć także swoją najlepszą serią zwycięskich meczów

ostawkę, odkąd przejął reprezentację Polski.

Biało-czerwoni wygrywają nieprzerwanie od 25 czerwca, kiedy to kończyli drugi turniej fazy zasadniczej Ligi Narodów w Rotterdamie. Potem przenieśli się na trzeci do Pasay City na Filipinach i skończyli go bez porażki. Po dziesięciu dniach przerwy zagraли w Gdańsku finały LN i tam po 11 latach przerwy sięgnęli po złoty medal. Po sukcesie wrócili do gry nieco ponad miesiąc później i od tego czasu wygrywają mecz za meczem na mistrzostwach Europy.

15 ZWYCIĘSTW POD WODZĄ NIKOLI GRBICIA (25 CZERWCA - 12 WRZEŚNIA 2023)

*** Włochy - Polska 1:3** (19:25, 26:28, 25:18, 20:25) - faza zasadnicza Ligi Narodów, Rotterdam

*** Polska - Słowenia 3:2** (29:31, 21:25, 25:20, 25:20, 15:13) - faza zasadnicza Ligi Narodów, Pasay City

*** Polska - Brazylia 3:1** (25:23, 22:25, 25:21, 25:21) - faza

zasadnicza Ligi Narodów, Pasay City

*** Polska - Kanada 3:0** (25:21, 25:23, 27:25) - faza zasadnicza Ligi Narodów, Pasay City

*** Japonia - Polska 0:3** (17:25, 19:25, 18:25) - faza zasadnicza Ligi Narodów, Pasay City

*** Polska - Brazylia 3:0** (26:24, 25:21, 25:20) - ćwierćfinał Ligi Narodów, Gdańsk

*** Japonia - Polska 1:3** (25:19, 26:28, 17:25, 21:25) - półfinał Ligi Narodów, Gdańsk

*** Polska - USA 3:1** (25:23, 24:26, 25:18, 25:18) - finał Ligi Narodów, Gdańsk

*** Polska - Czechy 3:0** (25:17, 24:20, 25:20) - faza grupowa mistrzostw Europy, Skopje

*** Holandia - Polska 1:3** (25:23, 13:25, 19:25, 22:25) - faza grupowa mistrzostw Europy, Skopje

*** Polska - Macedonia Północna 3:0** (25:12, 24:21, 25:14) - faza grupowa mistrzostw Europy, Skopje

*** Polska - Dania 3:0** (25:23, 25:9, 25:20) - faza grupowa mistrzostw Europy, Skopje

*** Czarnogóra - Polska 0:3** (14:25, 11:25, 12:25) - faza

grupowa mistrzostw Europy, Skopje

*** Polska - Belgia 3:1** (25:16, 25:17, 23:25, 25:22) - 1/8 finału mistrzostw Europy, Bari

*** Polska - Serbia 3:1** (26:28, 25:15, 36:34, 25:17) - ćwierćfinał mistrzostw Europy, Bari

Jeśli polska kadra wygra mistrzostwa Europy, wtedy Grbić zrówna się pod kątem długości zwycięskiej serii z Lozano. A to nie koniec sezonu, bo Polacy zagrają jeszcze kwalifikacje olimpijskie w Chinach. A że są zdecydowanym faworytem, więc jest szansa na kolejne zwycięstwa. Na początek trzeba jednak dzisiaj pokonać Słowenię...

*** Pozostałe wyniki ćwierćfinałów:** Słowenia - Ukraina 3:1 (25:17, 31:29, 21:25, 25:23), Rumunia - Francja 0:3 (22:25, 14:25, 25:27), Włochy - Holandia 3:2 (19:25, 25:17, 25:16, 23:25, 15:12).

*** Półfinały, czwartek:** Polska - Słowenia (18), Włochy - Francja (21.15).

*** Sobota, mecz o 3. miejsce (18); finał (21)**

DRYH



WTOREK 19 września 2023 r.

CZĘŚĆ OFICJALNA

- ◆ Powitanie gości Konferencji przez gospodarzy i partnerów strategicznych
- ◆ Wręczenie statuetek MARKI WARMII I MAZUR
- ◆ Wręczenie statuetek WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ SPECJALNEJ STREFY EKONOMICZNEJ
- ◆ Wręczenie statuetki CZŁOWIEK ROKU 2023 „Dziennika Elbląskiego”
- ◆ Wystąpienie Gościa Specjalnego

BEZPIECZEŃSTWO

- ◆ PROBLEMATYKA BEZPIECZEŃSTWA

PRZEDSIĘBIORCY

- ◆ 5 lat PSI – inwestycje zaczynają się tutaj

ENERGETYKA

- ◆ BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE KRAJU

GOSPODARKA

- ◆ PORTY ZALEWU WIŚLANEGO – PERSPEKTYWY ROZWOJU

ŚRODA 20 września 2023 r.

SAMORZĄDY

- ◆ Instrumenty wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorców

GOSPODARKA

- ◆ Koncepcje, strategie i projekty szansą na rozwój gospodarczy regionu

GOSPODARKA i ADMINISTRACJA

- ◆ Rozwój gospodarczy regionu elbląskiego

PANELE DYSKUSYJNE, PRELEKCJE, DEBATY

**ZAPRASZAMY WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW
ELBLĄGA I OKOLIC DO UCZESTNICTWA!**

WSTĘP WOLNY!!!

Pytania prosimy kierować pod nr tel. **604 408 305**
bądź na adres e-mail: **e.kowalska@dziennikelblaski.pl**

Rolnicze

dodatek bezpłatny

wrzesień 2023 r.

Indeks 440523

abc



Gazeta dożynkowa 2023



DRODZY ROLNICY!

Życzymy Wam zawsze obfitych plonów i pomyślnych zbiorów. Niech Wasza praca przynosi radość i satysfakcję, niech pogoda zawsze sprzyja Waszym uprawom, by były wolne od szkodników, niech nic nie zakłóca Waszych planów i starań. Życzymy, aby Wasza pasja do rolnictwa zawsze przynosiła sukcesy i spełnienie. Niech każdy dzień na polu będzie pełen wyzwań i satysfakcji. Życzymy Wam zdrowia i siły, abyście mogli codziennie zabierać się do pracy z pełnym zaangażowaniem. Niech kobiety i mężczyźni rolnicy mają nieustające wsparcie w swoim trudnym zajęciu. Z całego serca życzymy, aby Wasza praca zawsze była doceniona i zauważona przez społeczeństwo. Niech rolnictwo nigdy nie przestanie być powodem do dumy dla Was i waszych rodzin, oraz abyście mieli czas na odpoczynek.

Dziękujemy za to, że Wasza praca przyczynia się do dobrobytu regionu. Bądźcie szczęśliwi i spełnieni w Waszej rolniczej drodze. Niech Wasze wysiłki przynoszą owoce i cieszą Wasze serca.

Zespół redakcyjny „Rolniczego ABC”

Dziękczynienie za owoce ziemi oraz pracę ludzkich rąk



Dożynki to barwna tradycja, która łączy społeczności i pokolenia. Dziękowaliśmy rolnikom za ciężką pracę i jej plony, za cierpliwość i wytrwałość. Za nami rolnicze święta pełne symboli, tradycji i szacunku do tego co daje nam natura przy wsparciu ludzkich rąk.

W polskiej tradycji ludowej istnieje wiele wyjątkowych obchodów i uroczystości związanych z życiem wiejskim. Jednym z najbardziej znanych i popularnych są dożynki, które odbywają się na całym obszarze kraju. To coroczne święto zbiorów, które jednoczy społeczność wiejską i umacnia więzi między ludźmi. Dożynki są jednym z najważniejszych momentów na wsi, gdyż symbolizują owoc pracy rolnika. Obchodzone są po zakończeniu żniw, kiedy zebrano plony z pól. Święto to stanowi okazję do dziękczynienia oraz modlitw za kolejny pomyślny rok.

Głównym elementem dożynek jest uroczyste przewiezenie wieńców zbożowych na czele orszaku wiejskiego. Wieńce te są ręcznie upieczone z kłosów zbóż i ozdobione

wstążkami i dekoracjami. Przewóz wieńców odbywa się na ozdobionych wozach, a często towarzyszy temu muzyka ludowa i śpiewy. Po przybyciu do kościoła, wieńce zbożowe zostają poświęcone przez kapłana. Następnie odbywa się barwna procesja, w której uczestniczą rolnicy, mieszkańcy wsi, dzieci i wszyscy zainteresowani. Na zakończenie mszy świętej rozpoczyna się wesela zabawa, pełna tańców, konkursów, pokazów ludowych umiejętności, występów zespołów śpiewaczych i tanecznych.

Dożynkowe obchody nie ograniczają się tylko do wiejskich parafii. Coraz częściej organizowane są także w miastach i większych ośrodkach

miejskich, aby zachować i pielęgnować tradycję wiejską oraz budować więzi między miastem a wsią. Obchody dożynek

rzemiosła oraz folkloru. Potrawy serwowane podczas dożynek często są przygotowywane z własnych, świeżo zebranych plonów, co podkreśla powiązanie dożynek z tradycjami rolniczymi.

Ważnym elementem dożynek jest również konkurs na Najpiękniejszy Wieniec Dożynkowy. Rolnicy starają się jak najpiękniej udekorować swoje wieńce, aby zdobyć to prestiżowe wyróżnienie. Warto dodać, że dla rolników jest to również okazja do dumy z własnej pracy i osiągnięć.

Dożynki to także moment refleksji nad rokiem minionym i planami na przyszłość. Wielowiekowa tradycja dożynek przypomina nam, że praca rolnika jest niezwykle ważna dla społeczeństwa, dlatego warto docenić ich trud i poświęcenie. Rolnicze święto to nie tylko uroczystość, ale też okazja do przeżywania wsi, kultywowania tradycji i budowania wspólnoty. To czas, kiedy wspólnie dziękujemy za zebrane plony, cieszymy się z udanych zasiewów i modlimy się o przyszłe błogosławieństwo.





Gustaw Marek Brzezin
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Dożynki są wyjątkowym świętem, które przypomina nam, że dzięki pracy rolników codziennie na nasze stoły trafia polski chleb. Ta piękna tradycja stanowi ważny element polskiej kultury, krzewiący wartości, w oparciu o które żyły pokolenia naszych przodków. Przez wieki wieś znacząco się zmieniała, lecz potrzeba wspólnego radowania się z pozyskanych plonów oraz pielęgnowania obrzędów pozostaje niezmienna.

Święto plonów to zarazem najważniejsze święto polskiej wsi i wyraz hołdu dla tych, którzy przez cały rok uprawiają ziemię. Dla rolników jest to przede wszystkim czas radości i zasłużonego odpoczynku. Nam ten piękny obyczaj przypomina, jak wiele zawdzięczamy ich sumiennej i trudnej pracy. Szczególnie w obecnej sytuacji geopolitycznej, która jeszcze dobitniej uzmysławia, że rolnictwo i skuteczne zabezpieczenie żywnościowe jest kluczowe nie tylko na poziomie regionalnym, krajowym czy unijnym, ale i światowym.

Rolnictwo i przemysł rolno-spożywczy na Warmii i Mazurach nie tylko w sposób znaczący wpływają na rozwój gospodarczy regionu, ale są też ważnym ogniwem w polskiej gospodarce żywnościowej. W województwie warmińsko-mazurskim funkcjonuje ponad 65 tys. gospodarstw rolnych. Region jest jednym z liderów w Polsce pod względem liczby gospodarstw ekologicznych i arealu upraw realizowanych w tym systemie produkcji. Zarejestrowanych jest tu około 3,5 tys. gospodarstw. Produkty regionalne przebojem zdobywają rynek, zarówno krajowy, jak i zagraniczny, stając się,

obok walorów przyrodniczych naszą najlepszą wizytówką. Zawdzięczamy to ciężkiej, solidnej pracy rolników, ich profesjonalizmowi i zaangażowaniu.

Żniwa w całorocznym cyklu prac gospodarczych zajmują bez wątpienia miejsce najważniejsze. Tegoroczne żniwa były wyjątkowe pod wieloma względami. Dużo problemów przysporzyła rolnikom pogoda. Początkowo brak opadów spowodował straty suszowe na wielu plantacjach, a późniejsze deszcze, w tym deszcze nawalne, spowodowały problemy ze zbiorami, kontynuacją żniw i jakością plonów. Sytuacja na krajowym rynku zbóż, podobnie jak w całym sektorze rolnym, nie jest stabilna. Na fluktuacje cen wpływa wiele czynników – dostępność ziarna na rynku, wielkość plonów, a obecnie także sytuacja polityczna związana z wojną na Ukrainie. W każdym działaniu ludzkim najgorsza jest niepewność, brak poczucia stabilizacji. I o ile na pogodę wpływu nie mamy albo mamy ograniczony, o tyle o stabilizację sytuacji gospodarczej poprzez mądre zarządzanie rządzący powinni zadbać.

Rosnące koszty produkcji powodują spadek opłacalności

produkcji rolnej oraz wzrost zadłużenia gospodarstw rolnych, które finansują swoją bieżącą działalność z kredytów. Rolnictwo i tereny wiejskie nadal potrzebują dużego zastrzyku finansowego ze środków zewnętrznych. Samorząd województwa od lat dba o to, by za pośrednictwem naszych instytucji pieniądze unijne wspierały transformację obszarów wiejskich Warmii, Mazur i Powiśla. Podejmujemy wiele działań zmierzających do pełnego i zarazem racjonalnego wykorzystania wszystkich środków pomocowych, przyznanych naszemu regionowi. Tu pomocą służył wydłużony o dwa lata, Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Jednocześnie od 1 stycznia 2023 roku rozpoczął się kolejny okres programowania funduszy unijnych. Wsparcie finansowe jest przyznawane na podstawie Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027, w którym nowym elementem systemu płatności bezpośrednich, wspierającym realizację praktyk korzystnych dla środowiska, klimatu i dobrostanu zwierząt, są ekoschematy.

Wsparcie w nowym okresie programowania obejmuje inter-

wencję LEADER. 11 lokalnych grup działania złożyło już nowe strategię rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność, współfinansowane z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Celem konkursu jest wybór lokalnych strategii rozwoju, które będą realizowane w latach 2023-2027. Strategia „Od pola do stołu” wskazuje na konieczność uproszczenia i ułatwienia systemu sprzedaży bezpośredniej produktów rolno-spożywczych, a co za tym idzie wsparcie lokalnych centrów sprzedaży, w tym targowisk.

Samorząd województwa od lat dba o to, by za pośrednictwem naszych instytucji pieniądze unijne wspierały transformację obszarów wiejskich Warmii, Mazur i Powiśla. Niezmiennie pozostajemy partnerem rolników, bo to w dużej mierze oni budują gospodarkę regionu, a produkcja żywności wysokiej jakości od lat jest jedną z naszych inteligentnych specjalizacji.

Zapraszam Państwa do wspólnego świętowania. Widzimy się 17 września w Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku na Warmińsko-Mazurskich Dożynkach Wojewódzkich.

Wsparcie dla obszarów wiejskich

Województwo warmińsko-mazurskie to region, w którym rolnictwo stanowi jeden z kluczowych i najbardziej dynamicznie rozwijających się sektorów gospodarki, a produkcja żywności wysokiej jakości to jedna z naszych inteligentnych specjalizacji.

Oznacza to, że poważna suma unijnych pieniędzy za pośrednictwem instytucji samorządu województwa trafia do obszarów wiejskich i przyczynia się do ich rozwoju. Poza środkami pochodzącymi z budżetu Unii Europejskiej samorząd województwa corocznie wspiera lokalne społeczności poprzez ogłaszanie konkursów oraz organizację wydarzeń, które służą aktywizacji i promocji obszarów wiejskich. Środki finansowe pochodzą z budżetu samorządu województwa.

Konkurs **Małe Granty Sołeckie Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego** jest organizowany od 2017 roku. Jego celem jest promowanie modernizacji terenów wiejskich poprzez przedsięwzięcia inwestycyjne oraz wspieranie rozwoju demokracji lokalnej i społeczeństwa obywatelskiego. Dzięki temu na Warmii i Mazurach powstają wiaty, altany, zadaszone sceny, ławki i stoły, grille, budowane i remontowane są przystanki, powstają obiekty małej architektury i miejsca do odpoczynku. **Od 2017 roku dofinansowano 327 przedsięwzięć na kwotę blisko 4,5 mln zł.**



Od kilku lat koła gospodyń wiejskich mogą się ubiegać o dodatkowe pieniądze na swoją działalność. Służą temu konkurs **Granty Marszałka dla Kół Gospodyń Wiejskich**. Środki w nim pozyskane mogą być przeznaczone na zakup wyposażenia umożliwiającego rozwój działalności kół go-

spodyń, takich jak sprzęt AGD, namioty, grille, garnki, naczynia i sztucce, akcesoria ułatwiające pracę w kuchni i umożliwiające estetyczne podawanie potraw czy też stroje ludowe charakterystyczne dla naszego regionu. **Od roku 2021 na realizację 104 takich przedsięwzięć przeznaczono 650 tys. zł dofinansowania.**

Granty Marszałka Województwa dla Rodzinnych Ogrodów Działkowych przyznawane są na budowę, rozbudowę bądź modernizację m.in. dróg ogrodowych, parkingów, alejek, sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, oświetlenia, domów działkowca, poprawę ładu przestrzennego, zieleni i zadrzewienia na terenach ogólnodostępnych, pełniących funkcje sportowe i rekreacyjne w przestrzeniach publicznych. Celem konkursu jest kształtowanie warunków



do prowadzenia aktywnego i zdrowego trybu życia, ochrony środowiska i przyrody, a także do efektywnego wykorzystania potencjałów obszarów zielonych. **Tu wsparcie w wysokości blisko 500 tys. zł uzyskało 28 projektów.**

Konkurs **Aktywna Wieś Warmii, Mazur i Powiśla** jest skierowany do sołectw, które uczestniczą w inicjatywie samorządu „Wieś Warmii, Mazur i Powiśla miejscem, w którym warto żyć...”. Bierze w niej udział 115 sołectw z 58 gmin. Ideą





jest zwiększenie aktywności i integracji społeczności obszarów wiejskich oraz zaangażowania mieszkańców w działania na rzecz sołectwa. Konkurs ma na celu poprawę warunków życia ludności wiejskiej, zachowanie dziedzictwa kulturowego, w tym utrzymanie i rozwijanie krajobrazu wiejskiego oraz wzrost atrakcyjności turystycznej obszarów wiejskich. Najczęściej propozycje mieszkańców dotyczą budowy siłowni zewnętrznych, placów zabaw, boisk, miejsc spotkań, ścieżek edukacyjnych, odnawiania lokalnych atrakcji turystycznych, zagospodarowania i estetyzacji przestrzeni publicznej, np. skwerów, terenów przy świetlicach. **Od roku 2012 dofinansowano już ponad 260 przedsięwzięć na kwotę około 3 mln zł.**



Pierwszy szczebel samorządności

Tradycją stało się coroczne spotkanie z sołtyskami i sołtysami podczas Samorządowego Forum Sołtysów na Warmii i Mazurach. W ciągu minionych pięciu lat wzięło w nim udział ponad 7 tys. osób. Przez trzy ostatnie lata forum odbywało się w amfiteatrze w Ostródzie. Wydarzenie jest okazją do wspólnego świętowania obchodów Dnia Sołtysa, podziękowania im przez marszałka

województwa za zaangażowanie i pracę na rzecz społeczności lokalnych, a przede wszystkim do rozmów o tym, jak zadbać o teraźniejszość i przyszłość regionu. Uczestniczą w nim przedstawiciele sołectw i samorządów gminnych z Warmii, Mazur i Powiśla. Podczas spotkania marsza-

łek wyróżnia corocznie blisko 100 sołtysów z regionu zaangażowanych w aktywizację społeczności lokalnej oraz inicjujących działania wpływające na poprawę wizerunku wsi i zachowanie dziedzictwa kulturowego.

Smaki regionu

Jedną z inteligentnych spe-

cializacji regionu jest żywność wysokiej jakości. Nie dziwi więc, że samorząd województwa dużą wagę przykładają do promowania zdrowej, lokalnej i regionalnej żywności. Służą temu takie przedsięwzięcia, jak powołanie sieci Dziedzictwo Kulinarne Warmia Mazury, konkurs na organizację wydarzeń regionalnych promujących naturalną, tradycyjną i lokalną żywność, w którym na pomoc finansową mogą liczyć gminy wiejskie, miejsko-wiejskie lub miejskie, które będą chciały zorganizować wydarzenie o charakterze kulinarnym na swoim terenie. Dużym zainteresowaniem cieszą się targi żywności regionalnej, naturalnej i tradycyjnej, które oferują wiele atrakcji, m.in. kiermasz produktów regionalnych, konkursy i pokazy kulinarne, degustację potraw, strefę animacji dla dzieci, występy artystyczne. Podczas wydarzenia organizowany jest konkurs kulinarny Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów.





Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

ARiMR przyjmuje wnioski na inwestycje zapobiegające rozprzestrzenianiu się ASF

Rozpoczął się nabór wniosków o wsparcie na inwestycje zapobiegające rozprzestrzenianiu się afrykańskiego pomoru świń. Pomoc realizowana jest w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

O przyznanie dofinansowania mogą się starać rolnicy – osoby fizyczne (które mają ukończone 18 lat), prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Muszą m.in. prowadzić chów lub hodowlę nie mniej niż 50 świń (średniorocznie) lub hodowlę świń ras rodzimych lub ras czystych, zarejestrowanych na nieruchomości objętej inwestycją i mieć wpis do ewidencji producentów.

W całym okresie realizacji PSWPR 2023-2027 będzie można otrzymać na ten cel do 100 000 zł, a pomoc przyznawana będzie w formie refundacji 80 proc. poniesionych kosztów kwalifikowanych lub – w przypadku budowy ogrodzenia – ustalonych stawek jednostkowych, które wynoszą:

- 320 zł – za metr bieżący ogrodzenia;
- 2860 zł – za posadowienie bramy;
- 970 zł – za posadowienie furtki.

Minimalna wysokość kosztów kwalifikowanych uprawniających do otrzymania pomocy wynosi 20 000 zł.

Pomoc przyznaje się na operacje mające na celu zapobieganie rozprzestrzenianiu się ASF. Pozyskane środki będzie można przeznaczyć m.in. na:

- wykonanie ogrodzenia;
- utworzenie zadaszanej niecki dezynfekcyjnej;
- wyposażenie gospodarstwa rolnego w urządzenia do dezynfekcji;
- zapewnienie możliwości zdezynfekowania się osób zajmujących się obsługą świń;
- budowę lub przebudowę magazynu do przechowywania słomy;
- posadowienie silosu na paszę gotową lub zboże przeznaczone na paszę;
- zapewnienie utrzymywania świń oddzielnie od innych zwierząt.

W ramach interwencji będą wspierane operacje:

1. które nie zostały rozpoczęte wcześniej niż w dniu złożenia wniosku o przyznanie pomocy;
2. które będą realizowane bez podziału na etapy;

3. których okres realizacji nie będzie dłuższy niż 24 miesiące od dnia zawarcia umowy;

4. o planowanej wysokości kosztów kwalifikowanych co najmniej 20 000 zł, z wyjątkiem operacji, w przypadku których pomoc przyznawana jest na podstawie kosztów jednostkowych;

5. które zostaną zrealizowane zgodnie z Regulaminem naboru wniosków o przyznanie pomocy w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 dla interwencji I.10.3. Inwestycje zapobiegające rozprzestrzenianiu się ASF.

Na realizację operacji może być przyznana i wypłacona zaliczka w wysokości 50% kwoty pomocy, o ile wnioskodawca zawniósł o jej przyznanie.

O kolejności przysługiwania pomocy decyduje suma uzyskanych punktów (z dokładnością do dwóch miejsc po przecinku) przyznanych na podstawie następujących kryteriów wyboru:

1. jeżeli średnioroczna liczba świń w stadzie zarejestrowanych na nieruchomości objętej inwestycją wynosi:

- a. nie mniej niż 50 i nie więcej niż 800 – przyznaje się 6 punktów,
- b. powyżej 800 i nie więcej niż 1200 – przyznaje się 4 punkty,
- c. powyżej 1200 – przyznaje się 2 punkty;

2. jeżeli operacja dotyczy budowy lub przebudowy lub remontu niecki dezynfekcyjnej – przyznaje się 1 punkt;

3. jeżeli operacja dotyczy przebudowy lub rozbudowy, lub remontu chlewni lub budynku gospodarskiego funkcjonalnie powiązanego z chlewnią w celu umożliwienia zdezynfekowania się osób zajmujących się obsługą świń – przyznaje się 3 punkty;

4. jeżeli operacja jest realizowana przez rolnika, który prowadzi hodowlę świń ras czystych lub rodzimych – przyznaje się 6 punktów.

Pomoc może być przyznana na operacje, które uzyskały co najmniej 2 punkty.

Wnioski o przyznanie pomocy można składać do 6 października 2023 r. wyłącznie drogą elektroniczną, przez Platformę Usług Elektronicznych ARiMR (PUE) udostępnioną pod adresem <https://epue.arimr.gov.pl>. Instrukcja logowania do platformy PUE, instrukcja wypełniania wniosku, formularze oraz potrzebne materiały są dostępne również na stronie internetowej ARiMR.

Przed wypełnieniem wniosku o przyznanie pomocy należy zapoznać się z instrukcją. Za datę złożenia wniosku o przyznanie pomocy uznaje się dzień wystawienia przez ARiMR potwierdzenia złożenia wniosku.

Jeżeli wniosek o przyznanie pomocy nie został złożony za pomocą PUE, ARiMR pozostawia go bez rozpatrzenia oraz informuje o tym wnioskodawcę w takiej samej formie, w jakiej został złożony ten wniosek.



**Nabór wniosków trwa
od 7 września do 6 października 2023 r.**

Rozmowa z Leszkiem Potorskim Dyrektorem Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Olsztynie.

- Jak Pan ocenia tegoroczną sytuację polskich producentów zbóż?

- Sezon 2022/2023 nie był łaskawy dla polskich producentów zbóż. Był bardzo rozchwiany, jeśli chodzi o oceny. Złożyło się na to sporo czynników m.in. inwazja Rosji na Ukrainę, tranzyt przez Polskę zboża z Ukrainy, oczekiwania producentów na wzrost cen na rynku oraz pogoda.

- Czy w związku z tym zostały uruchomione jakieś programy pomocowe skierowane do rolników z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa?

- W związku z trudną sytuacją na rynku zbóż została uruchomiona pomoc dla producentów pszenicy, kukurydzy, gryki oraz pozostałych zbóż a także rzepaku i rzepiku. Agencja przeprowadziła na przełomie II i III kwartału bieżącego roku, trzy nabory wniosków do sprzedanych zbóż w tym kukurydzy i gryki oraz rzepaku przeprowadzanych na zbliżonych zasadach, ale różniących się gatunkiem zbóż objętych wsparciem i terminem, w którym dokonano ich sprzedaży.

- Czy może Pan rozwinąć o jakich naborach mówimy?

- Pierwszy nabór wniosków trwający do 30 czerwca br. skierowa-

O pomocy krajowej i wsparciu producentów zbóż



ny był do producentów pszenicy, kukurydzy lub gryki, którzy ponieśli straty spowodowane wojną na Ukrainie. ARiMR zarejestrowała 69,38 tys. wniosków o pomoc. Jednym z warunków skorzystania z takiego wsparcia było sprzedanie ziarna w okresie od 1 grudnia 2022 r. do 14 kwietnia 2023 r. uprawnionemu podmiotowi. W województwie warmińsko-mazurskim wpłynęło 2036 wniosków i tutaj Biura Powiatowe zakończyły już obsługę wniosków. Na konta rolników

z Warmii i Mazur trafiło ponad 39,60 mln zł.

Drugi nabór wniosków zakończony 31 lipca br., to była pomoc krajowa dla producentów pszenicy lub gryki, którzy sprzedali ziarno między 15 kwietnia a 15 lipca 2023 r. O taką pomoc w naszym województwie ubiega się ponad 3 155 rolników. Obecnie trwa obsługa wniosków i realizacja płatności. Od 4 sierpnia na konta rolników z naszego województwa przekazano ponad 130,88 mln zł.

Natomiast rolnicy, którzy sprzedali do 15 lipca

kukurydzę, żyto, jęczmień, owies, pszenżyto, mieszanki zbożowe, rzepak lub rzepik, mogli składać do 31 lipca 2023 r. wnioski o pomoc do tych zbóż i roślin oleistych. O takie wsparcie ubiega się w ARiMR 131,6 tys. rolników, w tym na terenie Warmii i Mazur 3883 rolników. Od 12 września 2023 Agencja rozpoczęła wydawanie decyzji i realizację środków w ramach tej pomocy.

- Z początkiem sezonu słyszeliśmy o wzrostach cen nawozów oraz środków

jeszcze warto wspomnieć?

- Agencja ma w swojej ofercie inne szerokie wsparcie udzielane rolnikom w ramach budżetu krajowego, czyli tak zwaną pomoc krajową. Pomoc ta jest realizowana między innymi poprzez dotacje do przezimowanej rodziny pszczelej (w naszym województwie ze wsparcia skorzystało 2524 pszczelarzy na kwotę ponad 6,71 mln zł), jak i dopłatę do materiału siewnego. Do 14 sierpnia rolnicy poszkodowani w wyniku wojny

ność jako mikro-, małe lub średnie przedsiębiorstwo, posiadających numer identyfikacyjny nadany w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. Nabór wniosków prowadzony w tym zakresie trwa do 15 września 2023. Na dzień 12.09.2023 na terenie Warmii i Mazur wniośki o to wsparcie złożyło 563 producentów trzody chlewnej.

- Jesteśmy w szczycie sezonu spotkań dożynekowych w różnych rejonach naszego województwa. Co chciałby Pan przekazać strudżonym pracownikom?

- W ten czas świętowania obfitości plonów pragnę podziękować z głębi serca wszystkim Rolnikom i inisko pochylić głowę w geście wielkiego szacunku przed ogromem wykonanej przez nich, często niełatwej i ciężkiej pracy. W obliczu trudów jakie niosą zmiany klimatyczne, tocząca się wojna blisko naszych granic i inne ryzyka. Podziękowaniem z mojej strony jest fakt, że razem ze wszystkimi pracownikami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dokładamy wszelkich starań, aby jak najszybciej rolnicy, producenci rolni, hodowcy, rybacy, pszczelarze, Koła Gospodyń Wiejskich oraz mieszkańcy terenów wiejskich Warmii i Mazur otrzymali należne im wsparcie. Do tej pory wypłaciliśmy ok. 26 miliardów złotych z funduszy unijnych i pomocy krajowej. Corocznie w formie dopłat, zaliczek i kontraktacji na terenie wiejskie naszego województwa przekazywanych jest ponad 1,6 miliarda zł ze środków krajowych i unijnych. Rzetelna praca to najlepszy hołd dla Rolników, jaki składają pracownicy ARiMR. **red.**



ochrony roślin. Jak do tej kwestii podchodzi ARiMR?

- W odpowiedzi na trudną sytuację producentów rolnych z uwagi na drastyczny wzrost cen środków do produkcji rolnej, wywołanej kryzysem spowodowanym rosyjską agresją na Ukrainę rolnicy mogli do 31 lipca 2023 r. ubiegać się o pomoc polegającą na dofinansowaniu zakupu nawozów mineralnych. Wsparciem mogły zostać objęte transakcje zakupu nawozów mineralnych zrealizowane między 16 maja 2022 roku a 15 maja 2023 roku. Nabór wniosków był prowadzony przez Biura Powiatowe ARiMR. Na terenie Warmii i Mazur zarejestrowały ponad 10 678 wniosków o to wsparcie. Od 8 września Agencja rozpoczęła wydawanie decyzji. Decyzje skierowano już do 63 880 rolników na kwotę ponad 526,98 mln zł, w tym w naszym województwie na prawie 10,20 mln zł. Zaś 11 września 2023 r. wykonane zostały już pierwsze przelewy. Na konta 2,3 tys. rolników trafiło blisko 29 mln zł. (dane na dzień 12.09.2023).

- Mówiąc o wsparciu i pomocy krajowej, o czym

mogli się ubiegać o dopłaty do materiału siewnego. W woj. warmińsko-mazurskim zarejestrowano ponad 1989 wniosków. Warto tutaj wspomnieć, że rolnicy, którzy złożyli wnioski o dopłatę do materiału siewnego w ramach pomocy de minimis w naborze prowadzonym między 25 maja a 10 lipca 2023 r., a chcą skorzystać z nowej oferty pomocy, muszą wycofać dostarczone wcześniej dokumenty. Pula środków na ten cel wynosi 210 mln zł.

- A czy coś dla hodowców trzody chlewnej, którym zagraża utrata płynności finansowej?

- Od 28 sierpnia Agencja rozpoczęła nabór, już wcześniej zapowiadanego kolejnego wsparcia dla hodowców trzody chlewnej, którym zagraża utrata płynności finansowej w związku z aktualnymi ograniczeniami na rynku rolnym. Pomoc jest skierowana do producentów prowadzących działal-



Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Szanowni Rolnicy z Warmii i Mazur

Jako poseł, ale i przede wszystkim rolnik, jeden z Was, chciałbym serdecznie podziękować Wam za nieoceniony wkład w rozwój naszego pięknego regionu. Wasza praca i poświęcenie przyczyniają się do pielęgnowania naszych tradycji oraz zapewnienia żywności o najwyższej jakości dla naszych rodzin i społeczności lokalnych.

Dzięki waszemu oddaniu, Warmia i Mazury dumnie prezentują swe rolnicze dziedzictwo. Pola pełne są plonów, a pastwiska sprzyjają zdrowemu rozwojowi zwierząt. To wszystko przekłada się na dostarczanie wysokiej jakości produktów spożywczych, które doceniają klienci zarówno w kraju, jak i za granicą.

Jako rolnik jestem dumny, że jestem jednym z Was. Jako poseł walczę w Sejmie o nasze prawa i godne życie naszej rolniczej społeczności.

Z szacunkiem
i wdzięcznością.

Zbigniew Ziejewski
Poseł PSL

PSL 



27523mizn-c-M

Drodzy Rolnicy, Sadownicy i Działkowcy!

Dożynki to jedno z najstarszych i najpiękniejszych świąt rolników w polskiej tradycji.

Stanowią także ukoronowanie całorocznej pracy osób związanych z rolnictwem.

Z tej okazji składamy Państwu podziękowania za trud i ciężką pracę. Tradycyjnie życzymy dużo zdrowia, jak najlepszych plonów, bezpieczeństwa w pracy, sprzyjającej pogody i satysfakcji z wykonywanej pracy.

Przewodnicząca Rady Gminy Wójt Gminy Iłowo-Osada
Teresa Świątkowska Sebastian Cichocki



6123nizd-a-P

Dożynki to uroczystość o wielowiekowej tradycji. Są symbolem szacunku dla ciężkiej pracy rolnika oraz stanowią wyraz wdzięczności za jego codzienne zmagania.

Dożynkowe święto to w polskiej tradycji czas radości i podziękowań: Panu Bogu za plony, a ludziom za trud.

Są również okazją do zaprezentowania rolniczego dorobku społeczeństwu z naszego regionu, jego różnorodności i niezwykle bogatego dziedzictwa kulturowego.

W tym szczególnym dniu życzymy wszystkim rolnikom, aby czuli dumę i satysfakcję z trudnej i wymagającej pracy.

Państwa zaangażowanie w to, aby plony były jak największe, wynika nie tylko z wrodzonej dbałości i pracowitości, którą macie we krwi, ale przede wszystkim z miłości i przywiązania do ziemi, która jest często przekazywana z pokolenia na pokolenie.

Praca rolnika jest ciężka, ale jednocześnie piękna, bo pozwala się cieszyć rzeczywistymi efektami w postaci zbiorów, które trafiają na stoły w naszych domach.

Jesteśmy dumni z tego, że rolnicy z terenu powiatu działdowskiego są niezwykle zaradni, potrafią nie tylko wspaniale gospodarować, ale i korzystać z możliwości, jakie się przed nimi otwierają.

Dziękujemy rolnikom za to, że z tak wielkim szacunkiem odnoszą się do rodzinnej ziemi i z oddaniem kultywują tradycje przodków. To wielka wartość oraz siła wsi.

Michał Struzik
Przewodniczący Rady
Powiatu Działdowskiego

Krzysztof Aurast
Wicestarosta Działdowski

Paweł Cieśliński
Starosta Działdowski



*„Oddaję hołd spracowanym rękom
polskiego rolnika”.*

Św. Jan Paweł II

Dożynki to jeden z najpiękniejszych staropolskich obyczajów, wpisany w tradycję polskiej wsi.

To także czas zasłużonego odpoczynku po ciężkiej pracy na roli, którą znam i przed którą chylę czoła.

Szanowni Rolnicy, przyjmijcie ode mnie wyrazy szacunku i uznania za Wasz codzienny trud i wysiłek.

Przyjmijcie życzenia zdrowia, satysfakcji z wykonywanych obowiązków oraz siły do stawiania czoła pojawiającym się trudnościom.

Wspólnie radujmy się dorocznym świętem plonów, które jest także umiłowaniem naszej Matej Ojczyzny.

Z wyrazami szacunku
Adam Ołdakowski
Poseł na Sejm



6223nizd-a-P

9723lwzb-c-M

**Szanowni Państwo,
Drodzy Rolnicy!**

Dożynki to święto radości i dumy, w którym od wieków wyraża się polska tożsamość. To uwieńczenie miesiący pełnej wyrzeczeń pracy i czas dziękczynienia za dar chleba.

Pracowitość, gospodarność, szacunek dla ziemi i pamięć o zwyczajach przodków to wartości, z których polscy rolnicy słyną od pokoleń, a zarazem bezcenny potencjał społeczny, którego nie wolno marnotrawić.

Rolnictwo nie jest łatwą formą działalności gospodarczej człowieka. Zależność od sił przyrody i możliwość zniszczenia efektów pracy przez klęski żywiołowe sprawiają, że wymaga ono silnej woli i wytrwałości. Cech tych nie brakuje polskim rolnikom. To dzięki Państwa pracowitości i przedsiębiorczości nie brakuje na naszych stołach chleba.

Polska wieś idzie naprzód, staje się zasobniejsza i nowoczesna. Ma ona dzisiaj olbrzymi potencjał społeczny i gospodarczy. Jest miejscem ciekawych i inspirujących przedsięwzięć, co udowadniają aktywnie działające i podejmujące się kolejnych zadań i wzywań koła gospodyń wiejskich, ochotnicze straże pożarne oraz będący zawsze najbliżej ludzi i ludzkich spraw sołtysi.

Życzę, by ten niełatwy, ale jakże piękny trud, który Państwo podejmują, przynosił zawsze pomyślność i satysfakcję. Niech w rodzinnych domach polskich rolników nigdy nie brakuje spokoju, radości i Bożego błogosławieństwa.

Jerzy Malecki
Jerzy Wojciech Malecki
Poseł na Sejm RP

Wiceprzewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Wszyscy potrzebujemy silnego rolnictwa

Bezpieczeństwo żywnościowe, obok ekonomicznego i energetycznego jest jednym z trzech filarów niezależności i suwerenności państwa, dlatego wszyscy potrzebujemy silnego rolnictwa. Zawsze musimy mieć pewność, że nie zabraknie nam żywności, że nikt z zagranicy nie będzie nam jej wydzielal i dyktował jej ceny. Choć pod względem bezpieczeństwa żywnościowego nasz kraj jest w dobrej sytuacji i mimo różnego rodzaju kryzysów w pełni zaspokaja potrzeby naszego społeczeństwa, a nawet generuje nadwyżki, które sprzedajemy za granicę, nie możemy spocząć na laurach.

W dobie trwającej wojny na Ukrainie priorytetem są mechanizmy strategii kryzysowej zabezpieczające interesy polskich rolników. Jako rządzący działamy na tym polu wielotorowo. Z jednej strony skierowaliśmy do sektora rolnictwa najwyższe w historii wsparcie w wysokości ponad 15 mld zł obejmujące m.in. dopłaty do nawozów, pomoc dla producentów pszenicy i gryki, zwrot akcyzy za paliwo rolnicze, dopłaty do materiału siewnego, czy kredyty płynnościowe. Z drugiej, twardo i skutecznie działamy na arenie międzynarodowej, co zaowocowało wprowadzonym przez Komisję Europejską zakazem importu ukraińskiego zboża. Jesteśmy zdeterminowani, by podjąć jednostronne rozwiązania, jeśli jego obowiązywanie nie zostanie przedłużone zgodnie z naszą wolą.

Skuteczna ochrona interesów polskich rolników nie jest możliwa bez państwa w roli partnera i gwaranta bezpieczeństwa ekonomicznego i prawnego. Rolnicy mają uzasadnione prawo oczekiwać ochrony przed międzyna-



rodowymi firmami i koncernami pośredniczącymi w skupie produktów rolnych, które dyktując ceny, pasyżują na ich ciężkiej pracy. Na tym polu wciąż mamy wiele do zrobienia. Krokiem w dobrym kierunku jest przygotowany przez Prawo i Sprawiedliwość program „Lokalna półka” wprowadzający obowiązek, aby markety w swojej ofercie miały minimum 2/3 owoców, warzyw, produktów mlecznych i mięsnych oraz pieczywa pochodzących od lokalnych dostawców. Zyskają rolnicy, bo będą mieli łatwy dostęp do lokalnych rynków, bez pośredników, z niskimi kosztami transportu towarów. Zyskają klienci, bo będą mieli lepszy dostęp do świeżych i smacznych produktów, a ich pieniądze zostaną w najbliższej okolicy. Kupujący będą mogli też sprawdzić, z jakiego kraju pochodzi dany produkt, bo ta informacja będzie obowiązkowo

umieszczana na paragonie. To korzystne rozwiązanie dla konsumentów, dla gospodarki oraz dla stabilności rynku i produkcji żywności w Polsce.

Pochodzę z rolniczej rodziny i wiem, że ta, jak i każda poważna propozycja dla polskiej wsi musi być oparta na dialogu z rolnikami i wychodzić od szacunku dla ich pracy. Z tego powodu wbrew sejmowej większości sprzeciwiałem się szkodliwym rozwiązaniom tzw. piątki dla zwierząt. Z tego samego powodu czuję satysfakcję, że w mijającej kadencji Sejmu mogłem pracować jako poseł oraz wiceprzewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi nad rozwiązaniami, na które rolnicy i mieszkańcy wsi czekali od lat. Mam tu na myśli m.in. emerytury rolnicze, które wreszcie wypłacane są w pełnej wysokości bez konieczności zbywania gospodarstw oraz dodatek do emerytury w wysokości 300 zł

dla sołtysów, którzy pełnili swoją funkcję przez dwie kadencje, ale nie krócej niż 8 lat.

Myślę, że pozytywną zmianą, którą widać w ostatnich latach gołym okiem jest odwrócenie niekorzystnego trendu inwestowania głównie w duże miasta. Dziś także na wieś trafiają pieniądze m.in. na budowę lokalnych dróg w ramach Rządowego Fun-

duszu Rozwoju Dróg, Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, czy Rządowego Funduszu Inwestycji Strategicznych. Uruchomiliśmy także program, dzięki któremu do dzieci z rodzin byłych pracowników PGR trafiły komputery, laptopy i tablety. Systematycznie wspieramy koła gospodyń wiejskich. Otrzymują one w tym roku aż 120 mln zł.

Ostatnie trudne lata pandemii i wojna na Ukrainie dobitnie pokazały nam wszystkim, że silne rolnictwo leży w naszym interesie narodowym, dlatego cieszę się, że dziś polska wieś jest tam, gdzie jej miejsce, czyli w centrum polityki rządu. Ja ze swojej strony mogę zapewnić, że byłem, jestem i będę po stronie polskich rolników, bo tylko wspólnie z rolnikami możemy wypracować skuteczne rozwiązania na problemy, których wciąż nie brakuje.

**BIURA POSELSKIE
W KĘTRZYNIE I PISZU**

Zapraszam do moich biur poselskich w Kętrzynie i Pisz. W celu umówienia spotkania proszę o kontakt pod numerem tel. 791 751 710 lub za pośrednictwem poczty elektronicznej biuro@jermalecki.pl.

Do zobaczenia
na dyżurach poselskich!



JERZY MAŁECKI
Poseł na Sejm RP

Zapraszam do kontaktu

- 791 751 710
- biuro@jermalecki.pl
- www.jermalecki.pl
- al. Józefa Piłsudskiego 12
12-200 Pisz
- ul. Bolesława Chrobrego 12
11-400 Kętrzyn

Rolnictwo to fundament naszej cywilizacji

Dożynki to jedno z najpiękniejszych i najważniejszych świąt rolników. To moment, kiedy zbierane są owoce całorocznej pracy na polach, moment, w którym gospodarze dziękują Bogu za urodzaj i obfite plony. To także okazja do świętowania i dzielenia się radością z całym społeczeństwem. To również dobra okazja, aby podkreślić znaczenie rolników, organizacji rolniczych czy Kół Gospodyń Wiejskich dla lokalnych społeczności.

Ostatnie miesiące pokazały, jak ważne były nasze działania, aby zapewnić bezpieczeństwo ekonomiczne polskim rolnikom. Pakiet pomocy, który zaofiarowaliśmy mieszkańcom wsi, to dowód na odpowiedzialną politykę, jaką prowadzi nasz rząd Prawa i Sprawiedliwości. Ponad 952 miliony złotych trafiły do gospodarzy, którzy sprzedali pszenicę lub grykę. Jest to pomoc skierowana do tych, którzy ucierpieli w wyniku kryzysu zbożowego, który nas dotknął po bezprecedensowym ataku Rosji na niepodległą Ukrainę.

Ale to niejedyny zagrożenie dla polskiej wsi. Niekorzystne warunki atmosferyczne – susze, nawałnice, gradobicie negatywnie wpływają na produkcję rolną. Ta największa w ostatnich latach susza dotknęła nas w 2019 roku. W wyniku działań naszego rządu 261 380 rolników odebrało wówczas pomoc w wysokości 1 238 807,60 złotych.

Koła Gospodyń Wiejskich odgrywają kluczową rolę w naszych społecznościach. Są miejscem, gdzie kobiety z terenów wiejskich mogą spotkać się, wymieniać doświadczeniami, a także działać na rzecz swoich miejscowości. To miejsce, gdzie przekazywane są tradycje i umiejętności, takie jak wypieki, rękodzieło, czy też zachowanie lokalnych zwyczajów. Działalność Kół Gospodyń Wiejskich przyczynia się do utrzymania dziedzictwa kulturowego regionu Warmii i Mazur.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości zrozumiał ogromne znaczenie tych organizacji i dlatego postanowił wesprzeć je finansowo i logistycznie. Jednym z ważnych działań w tej kwestii było wprowadzenie programów grantowych, które pozwalają na zdobycie środków na rozwijanie różnorodnych działań lokalnych. Dzięki tym grantom Koła Gospodyń Wiejskich mogą realizować projekty z zakresu kultury, edukacji czy też działalności charytatywnej.

Dodatkowo rząd Prawa i Sprawiedliwości angażuje się w modernizację i rozwijanie infrastruktury wiejskiej na Warmii i Mazurach, także walcząc z wykluczeniem komunikacyjnym mieszkańców wsi i małych miejscowości. Problem ten dotyczył przede wszystkim starszego pokolenia mieszkańców polskiej wsi, które swoje życie poświęciło na pracę tak naprawdę dla nas. W trosce o zapewnienie godnego życia seniorów rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził zmianę sposobu waloryzacji rolniczych świadczeń emerytalno-rentowych poprzez powiązanie wysokości emerytury podstawowej z KRUS z wysokością najniższej emerytury z ZUS. Dodatkowo producenci rolni mają prawo do przechodzenia na pełną emeryturę bez konieczności przekazywania gospodarstwa.

Warto pamiętać, że rolnictwo to fundament naszej cywilizacji, to dziedzictwo przodków, które przekazujemy kolejnym pokoleniom. Niech to będzie czas dziękczynienia za to, co daje nam ziemia, i za to, co tworzymy razem jako społeczność.



Wojciech KOSSAKOWSKI
Poseł na Sejm RP

Biurowisko poselskie Posła na Sejm RP
Wojciecha Kossakowskiego
Elk, ul. Adama Mickiewicza 15/7u

tel. 87 732 10 39
e-mail: wojciech.kossakowski@sejm.pl
FB/ Wojciech Kossakowski

51323ekwe-a -P



Szanowni Rolnicy, Mieszkańcy Gminy Kisielice!



Słowa szczególnego podziękowania i wyrazy uznania kieruję do wszystkich rolników za wytrwałość, trud, sumienność z jaką wykonujecie codzienne obowiązki, a także za kultywowanie polskich tradycji i przekazywanie szacunku do ziemi i jej płodów rolnych następnym pokoleniom.

Święto Plonów to jedna z najpiękniejszych polskich tradycji, która nakazuje dzielić się chlebem, symbolem ciężkiej, całorocznej pracy, to czas pojednania, przyjaźni i chęci niesienia pomocy drugiemu człowiekowi.

Niech w Waszych rodzinach gości zdrowie, a kolejne zasiane ziarno obfituje nie tylko w dary ziemi, ale również w dary ludzkiej życzliwości i szacunku.

Z wyrazami szacunku

Burmistrz Kisielice
Rafał Ryszczuk



15323ilzi-c-M

Oby nigdy nam chleba nie zabrakło



Dożynki to polskie święto rolników, obchodzone po zakończeniu żniw. Jest to okazja do podziękowania za plony i wspólnego świętowania. Głównym elementem dożynek jest uroczysta msza św. w intencji rolników, po której następuje barwny korowód, w którym uczestniczą mieszkańcy okolicznych wsi, wieńce dożynkowe, orkiestry dęte oraz reprezentanci różnych grup społecznych.



Tak było w Kazanicach, w gminie Lubawa. Nie brakowało gości, przemówień i podziękowań. Honory starostów dożynkowych roku pełnili: Małgorzata Brzozowska z Kazanicy i Roman Draszewski z Zielkowa. Pani Małgorzata od 29 lat wspólnie z mężem Andrzejem prowadzi gospodarstwo rolne w Kazanicach. Pan Roman z Zielkowa w 1982 roku przejął rodzinne gospodarstwo. Od 37 lat w jego prowa-



dzeniu pomaga mu żona Henryka. Starostowie dożynek przekazali chleb gospodarzowi gminy, Tomaszowi Ewertowskiemu, który obiecał dzielić go sprawiedliwie. Podczas Gminnego Święta Rolniczego odbył się Konkurs Kulinarny „Kuchnia Ziemi Lubawskiej”. W konkursie udział wzięło 14 drużyn reprezentujących kluby seniora i koła gospodyń



wiejskich z terenu gminy wiejskiej Lubawa, w tym: Klub Seniora w Gutowie, Klub Seniora w Rakowicach, Klub Senior+ w Mortęgach, Klub Senior+ w Złotowie, KGW Byszwałdzianki, Koło Gospodyń Wiejskich w Gutowie, Koło Gospodyń Wiejskich w Łązku, KGW Łążyn „Malinowe Babki”, KGW OMULANKI, Kgw Prątniczanki, Koło Gospodyń Wiejskich „Dolina Róż” w Rożentalu, Koło Gospodyń Wiejskich w Rumienicy, Kgw Tuszewianki Koło Gospodyń Wiejskich Wałdyki i Wiśniewo. Drużyny prezentowały potrawy i wyroby spożywcze związane z lokalną tradycją w tym m.in. zupy, potrawy jednogarnkowe, mączne, pieczywo i wiele innych. Komisja konkursowa wyróżniła

miejszem Klub Seniora z Rakowic. Wszystkie drużyny za udział w konkursie otrzymały bony podarunkowe. Dodatkowo za pomoc w przygotowaniu poczęstunku dla uczestników Dożynek Gminnych 2023 nagrodzone zostały również KGW Szczepankowo i KGW Kazanice Kazanki.

W GMINNYM KONKURSIE WIEŃCÓW DOŻYNKOWYCH UDZIAŁ WZIĘŁO 9 GRUP WIEŃCOWYCH:

1. **Sołectwo Wałdyki** – Parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Grabowie
2. **Sołectwo Zielkowo** Parafia pw. Świętego Jakuba Apostoła w Kazanicach
3. **Sołectwo Łążyn** – Parafia pw. Świętego Mikołaja w Zwińniarzu
4. **Sołectwo Fijewo** – Parafia pw. Świętego Jana Chrzciciela

5. **Sołectwo Czerlin** – Parafia pw. Świętej Katarzyny Aleksandryjskiej w Prątnicy
6. **Sołectwo Samplawa** – Parafia pw. Świętego Bartłomieja Apostoła w Samplawie
7. **Sołectwo Rożental** – Parafia pw. Świętego Wawrzyńca w Rożentalu
8. **Sołectwo Złotowo** – Parafia pw. Świętej Barbary w Złotowie
9. **Sołectwo Rumienica** – Parafia pw. Świętej Barbary w Rumianie.

Komisja najlepiej oceniła wieniec przygotowany przez Sołectwo Wsi Rumienica Parafia pw. Świętej Barbary w Rumianie. Wójt Gminy Lubawa dla wszystkich grup wieńcowych ufundował pamiątkowe puchary oraz nagrody finansowe w kwocie 1.500,00 złotych każda. Po części oficjalnej mieszkańcy gminy Lubawa i goście bawili się z zespołem: HANUTA, Takich już nie ma. Na scenie zaprezentował się chór Kazanki.

Dożynki są wyjątkowym świętem, które obchodzone są w wielu regionach Polski. To okazja do uhonorowania rolników i ich ciężkiej pracy, a także umożliwienia zaprezentowania lokalnej kultury, tradycji i dziedzictwa.

Alina Laskowska

REKLAMA

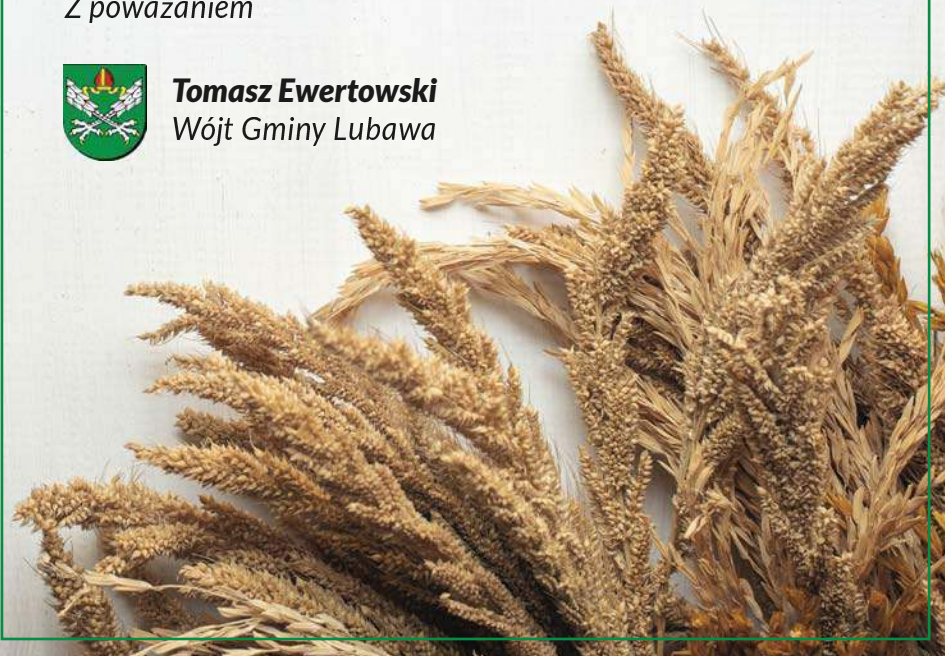
Szanowni Rolnicy!

Wraz z zakończeniem żniw chciałbym rolnikom, sadownikom i ogrodnikom z Gminy Lubawa złożyć wyrazy uznania i szacunku za wielomiesięczny wysiłek, wytrwałość i trud włożony w tegoroczne żniwa i zbiory. Rolnictwo jest bardzo ważnym elementem naszej gospodarki, ale także dziedzictwa i tradycji. Dziękuję za zachowanie i pielęgnowanie tych wartości oraz trudną pracę. Niech nadchodzący czas będzie okazją do odpoczynku, nabrania nowych sił i planowania kolejnych działań. Życzę wszystkim zdrowia, powodzenia w realizacji planów, satysfakcji z pracy oraz wszelkiej pomyślności.

Z poważaniem



Tomasz Ewertowski
Wójt Gminy Lubawa



40230tzi-a -P

Zmieniła się diametralnie nasza wieś w ostatnich dziesięcioleciach. Do gospodarstw wkroczyła mechanizacja, wszechobecne są nowe technologie. My jednak prezentujemy zdjęcia z niedawnych czasów, przywołujące nutkę nostalgii.

Nowinki techniczne wprowadzono, by praca na roli była lżejsza. Nie uwidzisz już na polu koni, które zwoziły z pól plody rolne, ciągnęły pługi, kosiarki i snopowiązałki. Dzisiaj kombajny, gigantyczne ciągniki i nowoczesne maszyny załatwiają to, co kiedyś wykonywano ręcznie i z pomocą prostych maszyn. Na polach nie ma już romantycznie wyglądających snopków zboża, które zestawiano w tradycyjne kopki. Na ziemi leżą wielkie, zrolowane baloty słomy lub kostki. Tu warto zadać sobie pytanie, czy czasami nie powraca nostalgia i nie tęsknimy do dawnej wsi? Na pewno tak, tym bardziej, że wiele osób trochę wcześniej urodzonych, w mniejszym lub większym stopniu, przynajmniej otarło się o pracę na wsi. Jeździliśmy na wykopki, jak nie do rodzi-

Fot. arch. Krzysztofa Kliniewskiego i KGW w Sugajniku



Czy jest jeszcze gdzieś prawdziwa ta wieś?

ny to ze szkolną klasą, do spółdzielni produkcyjnych czy pegererów. Niektórzy pomagali bliższej i dalszej rodzinie przy żniwach. Pewnie dobrze dziś pamiętają oni smak obiadu na polu i obowiązkowego zsiadłego mleka w wupąły. Kto pamięta dawne

zlewnie mleka, gdzie ranniem zjeżdżali gospodarze z brzęczącymi kanami na wozie lub dwukółce albo nawet motocyklem. Były to przy okazji miejsca na pogaduchy. Tu zazwyczaj formował się „przekaz medialny”, który następnie trafiał pod strzechy.

Niestety, wiejskie zlewnie mleka w Polsce są już relikwiami przeszłości. Niektóre z nich, co widać na terenie powiatu nowomiejskiego, stały się domami mieszkalnymi.

Warto też wspomnieć, że lata 70. i 80. minionego wieku, były szczytem po-

pularności znanych ciągników Ursus. Były to innowacyjne modele — Ursus C-360 i C-380 służące do wykonywania prac rolniczych. O dziwo, te kultowe traktory można spotkać na wsiach do dziś.

Niebagatelną rolę odegrała w historii polskie-

go rolnictwa pocziwa Vistula, która była produkowana już od 1959 roku. Kombajn rodem z Płocka stał się pionierem nowoczesnych żniw. Nie wiadomo do końca, ale zapewne popularność kombajnu była tak wielka, że na rynku pojawiła





Grabiarka konna była ważną maszyną używaną na żniwach

się wódka o tej samej nazwie. O trunku mówiono żartobliwie „kombajn vodka”. Potem Vistule powoli zastępowały nowoczesne kombajny serii Bizon, ale najdłużej Vistule pracowały w SKR-ach, bo doskonale spisywały się na mniejszych polach.

W fotograficznej pigułce chcemy przypomnieć, jak wyglądała w różnych okolicach praca na roli. A przy okazji można sobie zadać pytanie, cytując słowa popularnej kiedyś piosenki: Czy jest jeszcze gdzieś prawdziwa ta wieś?

Stanisław R. Ulatowski

Żniwne tradycje, ewolucje i rewolucje

W tym roku żniwa były trochę przyspieszone. Powodem takiej sytuacji była słoneczna aura. Od wielu, wielu lat nie widać już na polach żniwiarzy, kosiarek ani snopowiązałek. Czar tradycji prysł i wszystko załatwia monstrum, jakim jest kombajn.

Dawniej żniwny czas wiązał się z ciężką pracą całej rodziny, a nawet krewnych i sąsiadów podczas upalnych dni. Nasi dziadkowie i pradziadkowie zboża kosili sierpami i potem kosami, które były tradycyjnymi narzędziami narzędziem kosiarza. Po ścięciu słomianym powrośtem zboże wiązano w snopek. Snopki schły na polu około tygodnia. Po tym czasie (o ile nie padały deszcze) zwożono je do stodoły, by wymłócić je za pomocą cepów, a potem młocarni. Rewolucją było wprowadzenie w 1940 roku kosiarki konnej, ale większość gospodarstw obsługiwali kosiarze.. Od 1950 roku rozpoczęły się również stopniowe dostawy nowego rodzaju, wydajniejszego sprzętu. Po latach konstruktorzy zbudowali snopowiązałkę, która zboża wiązała sznurkiem w snopki. jezdnej. Snopowiązałki przez długie lata były używane przez rolników, aż je wyparły pierwsze Vistule i Bizony. Obecnie na polach królują tylko kombajny zbożowe z komfortowymi kabinami z klimatyzacją. Uroczyste zakończenie żniw od dawna miało miejsce w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, czyli święto Matki Boskiej Zielnej. Natomiast zwieńczeniem całorocznej pracy rolników są tradycyjne dożynki.



Z życzeniami zawsze obfitych plonów i pomyślnych zbiorów

Święto rozpoczęło się Dziękczynną Mszą Polową, która zgodnie z ceremoniałem została odprawiona w intencji Rolników. Jak każdego roku, Wójt Gminy Bartoszyce Pan Andrzej Dycha złożył podziękowania rolnikom Gminy Bartoszyce za trud wkładany każdego dnia w ich ciężką pracę oraz wręczył odznaczenia „Zasłużony dla Rolnictwa” nadane przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na wniosek Wójta Gminy Bartoszyce. W tym roku otrzymali je Państwo Alicja i Bogdan Maczuga – tegoroczni Starostowie Święta Plonów, Państwo Elżbieta i Marek Wrona oraz Państwo Renata i Paweł Gieczewscy.

Po wręczeniu odznaczeń państwowych ogłoszono zwycięzców konkursów. Pierwszym z nich był Najpiękniejszy Wieniec Dożynkowy, w którym I miejsce zajęło Sołectwo Osieka, II miejsce Sołectwo Krawczyki, a III miejsce Sołectwo Łabędnik. Wyróżnienie w konkursie przyznano Sołectwu Sokolica. Czysta i Estetyczna Gmina Bartoszyce w kategorii Czysta i estetyczna wieś I miejsce przyznano wsi Sokolica, II miejsce zajął Łabędnik, III miejsce Krawczyki, a wyróżnienie otrzymały wsie Barciszewo i Dąbrowa, w kategorii Czysta i estetyczna posesja I miejsce otrzymali ex aequo Państwo Joanna i Grzegorz Borysowie



Na stadionie sportowym w Bezledach odbyło się Święto Plonów Gminy Bartoszyce. Uroczystość, jak co roku, rozpoczął barwny korowód prowadzony przez zespoły ludowe, starostów dożynek, władze gminy, poczty sztandarowe OSP, delegacje sołectw niosących wieńce dożynkowe, zaproszonych gości oraz mieszkańców Gminy Bartoszyce.

z Wiplawek oraz Ewelina i Rafał Biały ze Skitna, III miejsce Państwo Bożena i Leszek Nurczykowie z Falczewa. Jak, co roku komisja konkursowa wybierała Najpiękniejsze

Stoisko Gastronomiczne”. W tym konkursie I miejsce zajęło KGW Łabędzianki w Łabędniku, II miejsce KGW w Galinach, a III miejsce przyznano KGW Kiertynianka w Kierty-

nach Wielkich. Nowym konkursem był konkurs kulinarny Bliny wileńskie – Wereszczaka. I tak I miejsce przypadło KGW Niezapominajki w Osiece, a II miejsce KGW Łabę-

dzianki w Łabędniku. Puchary z rąk Wójta Gminy Bartoszyce otrzymali również uczestnicy Turnieju Sołectw: Sołectwo Bezledy za zajęcie I miejsca i Sołectwo Łabędnik za zajęcie

II miejsca. Wszyscy zwycięzcy konkursów otrzymali nagrody pieniężne, dyplomy oraz kwiaty. Podziękowania otrzymały również wszystkie Kółka Gospodyń Wiejskich, które zadbały o oprawę kulinarną tegorocznego święta. Część oficjalną zakończył występ lokalnych artystów.

Jak każdego roku, program dożynek był na tyle atrakcyjny, że każdy mógł znaleźć w nim coś dla siebie. Amatorzy militariów wzięli udział w pokazie sprzętu 20 Bartoszyckiej Brygady Zmechanizowanej. Fani motoryzacji napawali się widokiem wyścigowych aut. Dzieci po wyczerpujących skokach na dmuchańcach spotkały się z gminnym Bibliofelkiem, który zachęcał ich do czytania. Osoby ceniące naturę korzystały z przejażdżki bryczką, natomiast smakosze swojskiego jadła kosztowali potraw przygotowanych przez 11 Kół Gospodyń Wiejskich aktywnie działających na terenie Gminy Bartoszyce. Wystawcy, znajdujących się na stadionie stoisk, również stanęli na wysokości zadania i sprawili, że tego dnia nie można było narzekać na nudę, ponieważ mnogość atrakcji tego roku była wyjątkowo imponująca.

Obchody, minionego już Święta Plonów Gminy Bartoszyce z pewnością zaliczyć można do tych udanych, a potwierdzenie tego faktu stanowi niewątpliwie, wyjątkowo wysoka frekwencja





podczas koncertu gwiazd, którymi w tym roku byli: Urszula, Kamil Bednarek oraz zespół Playboys. To wokarno-instrumentalne

show wprowadziło wszystkich uczestników w dobry nastrój, a organizatorom dało sygnał i motywację do podejmowania inicjatyw

mających na celu integrację lokalnej społeczności, i tym samym doceniania trudu pracy rolników Gminy Bartoszyce.

red.



Wieńce dożynkowe to prawdziwe dzieła sztuki

Tradycja organizowania dożynek sięga w Polsce kilkuset lat wstecz i jest związana z obchodami zakończenia zniw oraz podziękowaniem za urodzaj plonów. Wieńce dożynkowe są charakterystycznym elementem tych świąt, które mają szczególne znaczenie dla rolników i mieszkańców wsi.

Pierwsze dożynki znane są jeszcze z czasów Słowian i były związane z kultem urodzaju. Wierzano, że plony zboża są darowane przez bóstwo opiekuńcze, dlatego w ramach dożynek odbywały się różnego rodzaju obrzędy i rytuały mające zapewnić powodzenie przyszłych zbiorów. Wieńce dożynkowe, zwane również wiankami dożynkowymi, powstały jako

symbol wdzięczności za urodzaj i miały chronić plony przed złą energią.

Tradycyjnie wieńce dożynkowe wykonuje się z żywych kwiatów i ziół, które symbolizują urodzaj i obfitość. Najczęściej używane są zboża, takie jak pszenica, żyto, jęczmień czy owies, które są głównymi plonami zniwnymi. Do wieńców dodawane są również kwiaty polne, jak chabry, rumianki, mak czy słoneczniki, które nadają im kolor i piękno.

Podczas uroczystości dożynkowych wieńce dożynkowe są noszone przez parę młodą lub wybrane osoby, które reprezentują rolników i ich wspólnotę. Przez wiele lat wieńce dożynkowe miały charakter bardziej ozdobny i były głównie elementem wystawy, jednak obecnie zwraca

się większą uwagę na ich symboliczne znaczenie.

Wieńce dożynkowe są również często używane jako dekoracje w czasie uroczystości wieńcowania, które odbywają się na centralnym placu wsi lub przed kościołem. Podczas tego ceremonialnego aktu wieńce dożynkowe są przekazywane staroście dożynek, przedstawicielom władz lokalnych lub kościelnych, a następnie są umieszczane na specjalnie przygotowanym stanowisku.

Wieńce dożynkowe są ważnym elementem polskiej tradycji wiejskiej i symbolizują radość z udanego plonu oraz wdzięczność za urodzaj. Stanowią one również ozdobę i wizytówkę wsi, będąc jej charakterystycznym i rozpoznawalnym symbolem.

at



Podziękowania

Jako Wójt Gminy Bartoszyce pragnę wyrazić najszczerze podziękowania wszystkim rolnikom za wkład i zaangażowanie w pracę, dzięki której na naszych stołach nie zabraknie chleba, symbolu dostatku i pomyślności. Niech te słowa będą wyrazem uznania i wdzięczności za Waszą ciężką pracę, która zasługuje na najwyższy szacunek i wsparcie.

Jednocześnie składam serdeczne podziękowania wszystkim zaangażowanym w organizację tegorocznego Święta Plonów: czcigodnym kapłanom za celebrowanie mszy dziękczynnej w intencji rolników, Starostom Dożynek Państwu Alicji i Bogdanowi Maczugom, pocztom sztandarowym OSP w Bezledach, Galinach i Wojciechach, wszystkim strażakom, delegacjom sołectw z Bezled, Borek, Galin, Kiertyn Wielkich, Krawczyk, Łabędnika, Osieki, Połęczu i Sokolicy za przygotowanie wieńców dożynkowych, Kołom Gospodyń Wiejskich z Bezled, Dąbrowy, Galin, Kiertyn Wielkich, Krawczyk, Kromarek, Łabędnika, Osieki, Skitna, Wojciech za przygotowanie stoisk i oprawę kulinarną święta, służbom mundurowym, w tym 20 Bartoszyckiej Brygadzie Zmechanizowanej w Bartoszczach, Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Bartoszczach, Placówce Straży Granicznej w Bezledach, Komendzie Powiatowej Policji w Bartoszczach, Nadleśnictwu Bartoszyce, zespołom „To My”, „Gala”, „Sielanka”, „Wojcieszanie”, drużynom z Bezled i Łabędnika rywalizującym w Turnieju Sołectw, instytucjom wspierającym rolników: Ośrodkowi Doradztwa Rolniczego, Warmińsko-Mazurskiej Izbie Rolniczej, pracownikom Gminnego Centrum Kulturalno-Bibliotecznego w Bezledach, Zakładowi Budżetowemu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Gminy Bartoszyce, przedsiębiorstwom EKO-BART, stacji benzynowej MIŁO i BAR PRL oraz wszystkim, którzy pracowali na rzecz Święta Plonów Gminy Bartoszyce.

Andrzej Dycha
Wójt Gminy Bartoszyce



102231wzb-a -P

Szanowni Rolnicy



Dożynki, nazywane również świętem plonów, to jedna z najpiękniejszych i najstarszych tradycji polskiej wsi. To ukoronowanie całorocznej, ciężkiej pracy wszystkich rolników oraz czas wyrażania wdzięczności Bogu za plony. Dożynkowe wieńce i bochny chleba są symbolami wspólnoty i więzi międzyludzkiej.

Nie byłoby chleba bez mąki, a tej bez dobrej jakości zbóż. Dlatego to właśnie Wy, Drodzy Rolnicy, jesteście tak ważni dla funkcjonowania naszej firmy. To właśnie dzięki Wam możemy dostarczać na rynek produkty jak najlepszej jakości – produkty Polskie, warmińsko-mazurskie. Dziękujemy Wam za dotychczasową współpracę i pragniemy podkreślić trud Waszych rąk.

Życzymy Wam dużo zdrowia, wytrwałości i satysfakcji z pracy, którą budujecie tożsamość naszego regionu i kultywujecie jego tradycje. A czas dożynkowy, niech będzie czasem radości i odpoczynku.

Właściciele firmy
MŁYNOMAG



8523kewk-b-M



Gustaw Marek Brzezina Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

zaprasza na
Dożynki Wojewódzkie
17 września 2023 r.

**Muzeum Budownictwa Ludowego
Park Etnograficzny w Olsztynku**

PROGRAM:

11.30 – PRZEMARSZ KOROWODU DOŻYNKOWEGO OD CHATY ZE WSI BURDAJNY POD SCENĘ W AMFITEATRZE

12.00 – MSZA ŚWIĘTA

POD PRZEWODNICTWEM KS. ABP. JÓZEFA GÓRZYŃSKIEGO, METROPOLITY WARMIŃSKIEGO

13.00 – OBRZĘD DOŻYNKOWY – ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA „WARMIA”

– WYSTĄPIENIE MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GUSTAWA MARKA BRZEZINA

– WRĘCZENIE ODZNACZEŃ

SCENA OBOK KARCZMY Z MAŁSZEWA

14.00 – WYSTĘP ZESPOŁU TAŃCA LUDOWEGO „PERŁA WARMII”

– WYSTĘP ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA „WARMIA”

15.30 ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU

– „NAJŁADNIEJSZY TRADYCYJNY WIENIEC DOŻYNKOWY 2023”

– „NAJŁADNIEJSZE STOISKO DOŻYNKOWE KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH 2023”

– INNOWACYJNY WIENIEC DOŻYNKOWY

SCENA W AMFITEATRZE

16.30 – KONCERT MICHAŁA WIŚNIEWSKIEGO



GOŚĆ SPECJALNY
**Michał
Wiśniewski**

Wstęp wolny!

PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



Sfinansowano ze środków Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego

